DZIŚ 30 STRON: 16 stron „Republiki", 6 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Cena numeru 25 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 10 WRZEŚNIA 1933 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 252

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Skarbu

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 28 września do dnia 7-go października będzie subskrypcja na 6 proc. pożyczkę wewnętrzną, wypuszczoną na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 67 poz. 503) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. N 67 poz. 507) w nominalnej wysokości 120.000.000 w złocie.

1) 6 proc. pożyczka wewnętrzna wypuszczona będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1000 złotych.

2) Odsetki 6 proc. pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2-go stycznia i 1-go lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.

3) Wypłata kapitału oraz odsetek od 6 proc. pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie.

4) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na opłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn.

5) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

6) Obligacje i kupony 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

7) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych.

8) 6 proc. pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach dziesięciu, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnienia, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu.

9) 6 proc. pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Cena emisyjna obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej wynosi 96 za 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy przedterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości 6 procent miesięcznie

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, banki należące do Związku Banków oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucyj, wszystkie komunalne kasy oszczędności i wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Obligacje wydawane będą subskrybentom poczynając od dnia 1 lipca 1934 r.

Warszawa, dnia 7 września 1933 r.

(--) Stefan Starzyński
Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej.

Przygotowania Niemiec do wojny

Einstein ostrzega belgów i francuzów przed niebezpieczeństwem hitleryzmu. — Watykan nie ratyfikował konkordatu z Niemcami.

Paryż, 9 września.

(PAT) Pisma francuskie przedrukowują ze brukselską „Patrie Nouvelle" list prof. Einsteina do antymilitarysty belgijskiego Alfreda Nahona. Znany uczony stwierdza, że Niemcy hitlerowskie przygotowują się jawnie wszystkiemi środkami do wojny odwetowej. W tych warunkach FRANCJA I BELGJA POWINNY LICZYĆ TYLKO NA SWOJE PRZYGOTOWANIA DO OBRONY.

— Gdybym był belgiem, pisze Einstein, to w obecnych warunkach nie odmówiłbym służby wojskowej, lecz przeciwnie, zgodziłbym się na to w przeświadczeniu, że przyczynię się do ocalenia cywilizacji europejskiej.

Prof. Einstein zastrzega się, że nie zmienia swej opinji zasadniczej w sprawie militaryzmu, lecz uważa sytuację obecną za wyjątkową.

Paryż, 9 września.

(PAT) Według doniesień agencji Havasa z Watykanu, ratyfikacja konkordatu z Rzeszą uległa opóźnieniu. Powodem tego są różnice zdań, jakie wyłoniły się ostatnio, w czasie pobytu von Pappena w Rzymie. Stolica apostolska odniosła się przychylnie do jego projektu w przekonaniu, że w ten sposób uda się jak najlepiej uregulować sprawę katolików niemieckich. Dlatego też, pomimo zastrzeżenia, Watykan gotów był ratyfikować konkordat. — Ostatnie prześladowania żywiołów katolickich w Niemczech i popieranie protestantyzmu wzbudziły jednak w Watykanie duże wątpliwości i obawy, czy Hitler zechce uszanować klauzulę konkordatu. Agencja Havasa sądzi, że rząd niemiecki z pewnością nie zaniedba sprawy konkordatu, która byłaby jego pierwszym sukcesem dyplomatycznym na terenie międzynarodowym. — Przewidują, że wicekanclerz von Pappen natychmiast po powrocie z Budapesztu uda się do Rzymu, celem definitywnego uregulowania sprawy.

Hamburg, 9 września.

(Pat) — W Lubece aresztowani zostali właściciel i protokulant firmy Hobelwerke, która przy wypłacie ściągała robotnikom stawki ubezpieczeniowe, a nie wpłacała ich do zakładu ubezpieczeń. Policja oprowadzała ich po mieście w samo południe, wśród tłumów gawiedzi. Zawieszono im na szyi plakaty z napisem: „Jestem łotrem" i „Oszukałem robotników, a ich pieniądze zużyłem dla siebie".

Manewry niemieckich okrętów wojennych

na morzu Bałtyckiem

Berlin, 9 września.

(PAT) Dnia 14 i 15 b. m. odbędą się na morzu Bałtyckiem ćwiczenia artyleryjskie niemieckiej marynarki wojennej pod kierownictwem szefa dowództwa floty. W dniach od 15 do 16 b. m. uczestniczące w tych ćwiczeniach jednostki morskie zawiną do portu w Pilawie dla uzupełnienia zapasu paliwa.

Porozumienie wielkich mocarstw

w sprawie austrjackiej i rozbrojenia? — Delegacja angielska jedzie do Rzymu.

Paryż, 9 września.

(PAT.) Agencja Havasa podaje, że delegaci angielscy, niezależnie od rozmów, jakie w dniu 18-ym b. m. przeprowadzą w Paryżu, mają zamiar podobno rozmowy odbyć z członkami rządu włoskiego w Rzymie. Wyjazd delegatów angielskich do Rzymu nastąpiłby bezpośrednio po konferencji paryskiej. Delegacji angielskiej zależy na uzgodnieniu poglądów jeszcze przed wyznaczonym na 22 września zebraniem prezydjum konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Paryż, 9 września.

(PAT.) „Matin" stwierdza z zadowoleniem, że na skutek zbliżenia, jakie nastąpiło w ostatnich dniach między Francją i Anglją można uważać za niewątpliwe, iż zasada uawarunkowania rozbrojenia od kontroli jest definitywnie przyjęta przez Anglję, Francję i Stany Zjednoczone.

Również w sprawie austrjackiej osiągnięto porozumienie. Na specjalną uwagę zasługuje, zdaniem pism, zgodne stanowisko Francji i Mussoliniego co do przeciwdziałania „Anschlussowi" i osiągnięcia zbliżenia w sprawie organizacji naddunajskiej, którą należałoby przeprowadzić jaknajśpieszniej.

Francja w przeciwieństwie do Włoch, które chciałyby, by Austrja i Węgry porozumiały się z sobą, a potem dopiero zawarły konwencję z Małą Ententą, trzyma się planu Tardieu, proponującego, by Austrja i Węgry zosobna traktowały z państwami Małej Ententy. W sprawie tej nie wypracowano konkretnego projektu dyskusji, ale minister Boncour liczy, że zdoła osiągnąć porozumienie z Włochami, zapewniając niepodległość Austrii.

Opozycja w Grecji wycofała się z parlamentu.

Ateny, 9 września.

(Pat) — Wobec nieudzielenia przez rząd odpowiedzi na interpelacje stronnictw opozycyjnych, złożonej na onegdajszem posiedzeniu parlamentu w sprawie zamachu na szefa liberałów Venizelosa, wszystkie stronnictwa opozycyjne posta nowiły na znak protestu, wycofać się z prac parlamentarnych. Następne posiedzenie parlamentu odbyło się tylko w obecności stronnictwa rządowego.

Otwarcie zjazdu prawników słowiańskich.

Praga, 9 września.

(PAT) W teatrze narodowym słowackim w Bratisławie nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu prawników słowiańskich. Na otwarciu obecni byli m. in. czeskosłowacki minister sprawiedliwości Meisner, który reprezentował rząd Czechosłowacji, minister oświaty Perer, prezydent krajowy Słowaczyzny Orszagh, prezydent miasta Bratisławy Krno, dalej szereg delegatów z Polski, Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławji oraz wielka ilość gości.

Gen. Górecki odpłynął do Cassablanki

Marsylja, 9 września.

(Pat) — Gen. Górecki odpłynął na parowcu „Marechal Lyautey" do Casablanca, celem objęcia przewodnictwa na kongresie Fidac'u.

Poszukiwania balonu „Kościuszko" trwają

Balon amerykański został odnaleziony

Londyn, 9 września.

(PAT.) Według doniesień z Ottawy jeden z dwuch zaginionych balonów odnaleziony został z załogą dwuch ludzi w pobliżu rzeki Bierre, na północ od Guebecu. Dalsze poszukiwania trwają.

Sudbury (Ontario), 9 września.

(PAT.) Balon, spostrzeżony przez mieszkańców mało zaludnionych prowincji Ontario, jest — jak się okazuje — balonem amerykańskim. O balonie „Kościuszko" w dalszym ciągu niema wiadomości.

Brat tragicznie zmarłego lotnika

odebrał sobie życie w Toruniu.

Toruń, 10 września.

Pisaliśmy o tragicznej śmierci porucznika 4-go pułku lotniczego, ś. p. Eugenjusza Fiksa. — Na pogrzeb zmarłego przybyła rodzina z Warszawy, m. in. brat jego, 24-letni Tadeusz Fiks, mieszkający w Warszawie, przy ul. Kawenczyńskiej nr. 49.

Po pogrzebie, Tadeusza Fiksa widzia no w restauracji „Satyr', jedzącego obiad Fiks kazał sobie podać papier i ołówek, pisał listy, a następnie położył na listach portfel i portmonetkę, błyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolweru i strzelił sobie w usta. Przewieziony karetką pogotowia, denat w drodze do szpitala zmarł.

Rewolucja na Kubie.

Oficerowie nie chcą nadal powrócić do służby

Waszyngton, 9 września.

(PAT.) Według wiadomości, otrzymanych od ambasadora Stanów Zjednoczonych w Hawanie Wellea — 300 oficerów armji i marynarki kubańskiej, któ rzy schronili się w jednym z hoteli hawańskich, otoczonym przez żołnierzy, opuściło gmach hotelu bez przelewu krwi. Oficerowie ci uzależnili powrót do służby od przekazania władzy rządowi koncentracyjnemu z Cespendesem na czele. Kubański minister wojny w rządzie Cespendesa zażądał formalnie od junty rządzącej przywrócenia władzy prezydenta Cespendesa.

Na dachu pałacu rządowego ustawiono karabiny maszynowe. Wzmocniono także straż pałacową. Według ostatnich informacyj junta postanowiła przywrócić stanowisko prezydenta, które powierzone ma być osobistości, wybranej przez obecną juntę.

Nowy Jork, 9 września.

(PAT.) Według raportów urzędowych 6 cukrowni amerykańskich w prowincjach kubańskich zostało zajętych przez robotników.

Epidemja śpiączki we Francji

Lours, 9 września.

(PAT.) Dotychczas zarejestrowano 193 wypadki śmiertelne wskutek panującej tu epidemji śpiączki.

Zgon b. kuratora szkolnego w Łodzi Jana Owińskiego.

Gdynia, 9 września.

(PAT) Dziś rano zmarł na udar serca po trzydniowej chorobie w szpitalu sióstr miłosierdzia w Gdyni, liczący lat, ś. p. Jan Owiński, były kurator szkolny łódzki, a później naczelnik wydziału w komisarycznym zarządzie miasta Gdyni, ostatnio burmistrz miasta Wejherowa.

SPROSTOWANIE.

W związku z ogłoszeniem Kantoru Wymiany „Samuel Weinberg" Piotrkowska 58 o wygranej zł. 5000 która padła w 2-im dniu ciągnienia 5-ej klasy winno być na Nr. 89780, a nie jak mylnie podano Nr. 8978, co niniejszem prostujemy.

POŻYCZKA NARODOWA.

Kiedy wmyślimy się w treść i sens polityki gospodarczej Polski w ciągu lat ostatnich, to dojdziemy do przekonania, że istotnym jej celem była i jest nienaruszalność **systemu kredytowego i pieniężnego.**

Droga, jaką od szeregu lat kroczymy, jest drogą oszczędności i ograniczeń, drogą obniżenia i przystosowywania poziomu życia państwowego, społecznego i prywatnego do ukształtowanych przez kryzys warunków gospodarczych kraju.

Nie chcieliśmy poświęcić ani polskiego kredytu, ani polskiej waluty, jak to ze swoim kredytem i ze swoją walutą uczyniły inne państwa. Wszystkie nasze poczynania budżetowe, kredytowe i społeczne w ciągu ostatnich lat tylko służyły celowi i w nim odnajdywały swój głęboki sens.

Kroczyliśmy drogą znojną i uciążliwą, świadomi, że Polska jest organizmem gospodarczym młodym i mającym za warunek swego rozwoju współpracę obcych kapitałów i intensywne tworzenie kapitałów własnych. Nie szczędziliśmy wysiłków, by w okresie ogólnego chaosu i rozstroju walutowego w całej Europie zapewnić całkowite bezpieczeństwo obcym kapitałom przez utrzymanie przy klasycznych zasadach gospodarki pieniężnej. Wszelkie projekty zwalczania kryzysu drogą manipulacyj monetarnych, **wszelkie dążenia do odstąpienia od parytetu złota, wszelki zamysł o inflacji w formie jawnej, czy ukrytej, wygnany został z polityki gospodarczej rządu polskiego.**

Polityka ta nie mogła się obyć bez ciężkich ofiar. Operując walutą niezdewaloryzowaną, nie mogliśmy częstokroć stawiać czoła konkurentom zagranicznym. Przemysł nasz pracuje obecnie połową swego uruchomienia z okresu przedkryzysowego. Import zredukował się do jednej czwartej, eksport do jednej trzeciej z roku 1929. Szczególnie dotkliwem dla życia gospodarczego Polski stało się załamanie się równowagi między cenami artykułów rolnych i przemysłowych, czemu wskutek „sztywności" waluty nie można było z należytą intensywnością przeciwdziałać. „Nożyce" cen sprawiły, że zdolność **konsumcyjna szerokich rzesz ludności rolniczej zredukowała się do rozmiarów niezmiernie** skromnych, skutkiem czego ogólny poziom życia narodu spadł znacznie poniżej poziomu normalnego.

Jeżeli mimo tych ofiar i wyrzeczeń, rząd zdecydował się na politykę przetrwania, to niewątpliwie czynił to w przekonaniu, że interesy chwili bieżącej należy podporządkować interesom przyszłości, że dobre imię Polski, to jej przyszły kredyt, jest zdobyczą najcenniejszą, godną, by ją okupić ciężkiemi nawet wyrzeczeniami.

Ta polityka przetrwania miała i ma sens o tyle tylko, o ile może być doprowadzona do szczęśliwego końca.

Zmiana kierunku w połowie drogi uczyniłaby dotychczasowe ofiary bezużytecznemi i przekreśliłaby cały dotychczasowy rezultat w dziedzinie kredytowo-pieniężnej. **Rezultat** to niebylejaki: jesteśmy dziś **jedynem** w Europie Centralnej i jednem z **kilku** na całej kuli ziemskiej państw, **które nietylko, że zachowały walutę nienaruszoną, ale nawet nie wprowadziły żadnych ograniczeń dewizowych.**

Te wspaniałe rezultaty naszej ostrożnej polityki finansowej i monetarnej nie mogą być lekkomyślnie zaprzepaszczone. Stałość waluty winna być dla wszystkich, bez względu na zapatrywania polityczne, dogmatem niewzruszonym. Dla jej zapewnienia musimy strzec, jak oka w głowie, **równowagi budżetu państwowego.** Deficyt budżetowy, nie znający pokrycia, mógłby wystawić na szwank całe dotychczasowe dzieło i zmusić nas w ostatniej chwili do zmiany kursu.

Pod tym kątem patrzeć należy na Pożyczkę Narodową, rozpisaną przez rząd polski gwoli pokrycia deficytu za bieżący rok budżetowy.

⁂

Podczas gdy wszystkie niemal kraje Europy od lat całych ratują swe finanse publiczne coraz nowemi pożyczkami wewnętrznemi, **Polska dziś po raz pierwszy od roku 1926 ucieka się do wewnętrznego kredytu długoterminowego dla pokrycia niedoboru budżetowego.**

Od roku 1926 równowaga budżetowa jest postulatem, do którego realizacji niezłomnie dąży każdy rząd polski. Gdy w związku z kryzysem światowym równowaga budżetowa wszystkich niemal państw załamała się już w roku 1929, w Polsce pierwszy deficyt — bardzo zresztą nieznaczny — pojawił się dopiero w roku 1930. Deficyty wystąpiły również w następnych dwuch budżetach, ale wobec wielkich rezerw, nagromadzonych dzięki przewidującej polityce rządu w latach „tłustych", dały się pokryć, nie wystawiając finansów krajowych na poważnieisze trudności..



Wobec dalszych postępów kryzysu, wobec zahamowania tempa życia gospodarczego, wobec topnienia wpływów skarbow., **rząd i sejm zdecydowały się na dalekoidące oszczędności,** dzięki którym deficyty budżetowe utrzymują się w granicach stosunkowo skromnych, i nie przekraczają realnych możliwości finansowych kraju. Deficyty te w istniejących warunkach wewnętrznego życia ekonomicznego, uniemożliwiających zwiększenie dochodów skarbu oraz w obecnych warunkach międzynarodowego życia politycznego, uniemożliwiających dalsze redukcje wydatków, które musiałyby się odbić na obronie narodowej — **środkami zwyczajnemi usunąć się nie dają.** Koniecznością staje się przeto usunięcie ich środkami nadzwyczajnemi.

W takich warunkach rozpisanie pożyczki wewnętrznej uznać należy za słuszne i wskazane.

Niewątpliwie, Polska mogłaby — za przykładem innych krajów — **„automatycznie" uzdrowić swe finanse publiczne przez urzeczywistnienie oszczędności pośrednich drogą dewaluacji pieniądza.** Wszak wystarczyło w Anglji, by dwie izby przyjęły dekret o zawieszeniu wymienialności banknotów na złoto, by funt szterling spadł z 45 złotych na 30 i by w następstwie tej operacji uposażenie funkcjonarjuszy, pensje emerytów, zapomogi dla bezrobotnych — **cały budżet uległ 30-procentowej redukcji.**

Przykład Anglji nie pozostał bez wpływu na inne kraje. Wszędzie szerzy się dziś propaganda nadzwyczajnych środków walutowych. I u nas nie brak „ekonomistów", sugerujących rządowi idee „małej, dobrej inflacyjki", któraby położyła natychmiastowy kres wszystkim trudnościom.

Ale, jak mówiliśmy, **rząd polski obcy jest tego rodzaju tendencjom.** Może nie bez wpływu na to pozostał fakt, że Polska przeżyła inflację i to w formie niezmiernie ostrej. Żywo tkwią jeszcze w pamięci bolesne doświadczenia tego okresu. Powiedziano trafnie (Romier), **że trzeba wybierać między chininą a morfiną.** Rodzaj ulgi, jaką przynosi morfina, powiększenie dawek, niezbędne do podtrzymania organizmu aż do końca katastrofalnego — wszystko to jest w Polsce aż nazbyt dobrze znane.

Dzięki dotychczasowym rezultatom swej polityki finansowej, Polska ugruntowała zaufanie dla swego pieniądza oraz stworzyła silne podstawy dla kredytu polskiego. Wyrazem zaufania zagranicy jest **pożyczka elektryfikacyjna, uzyskana dla Polski w najgorszym momencie, bo podczas agonji konferencji londyńskiej,** która poderwała wiarę w solidność najsilniejszych gospodarczo państw: wyrazem wiary społeczeństwa polskiego w przyszłość ekonomiczną kraju będzie niewątpliwy sukces Pożyczki Narodowej.

J. Wendel

Wymiana więźniów na granicy sowieckiej

Literat Olechnowicz wzamian za b. posła Tarasiewicza

Stołpce, 9 września.

Jak już donosiliśmy przed kilku miesiącami, skazany na więzienie za działalność antypaństwową b. poseł na Sejm Polski Taraszkiewicz zostanie wydany w drodze zamiany Sowietom. **Sprawa petraktacyj między rządem polskim a sowieckim toczyła się z górą 5 miesięcy.** Obecnie dowiadujemy się, iż rokowania w sprawie wydania b. posła Taraszkiewicza uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Polskie władze zgodziły się na wymianę Taraszkiewicza znanego literata białoruskiego Fr. Olechnowicza, który w r. 1927 wystąpił z ostrym protestem przeciwko Sowietom, którzy podstępnie zwabiają inteligencję białoruską, a następnie osadzają ją w więzieniach sowieckich. Olechnowicz w roku 1929 został aresztowany w Mińsku i osadzony w więzieniu.

Taraszkiewicza pod eskortą przywieziono dnia 6 bm. do granicznej stacji Stołpce, gdzie spotkał się z żoną i krewnymi, a następnie po krótkim postoju, **Taraszkiewicz w asyście straży udał się na punkt graniczny w Kołosowie, gdzie w obecności przedstawicieli władz administracyjnych polskich i wojskowych oraz sowieckich odbył się akt wymiany więźniów.**

Taraszkiewicz podziękował naszym władzom za dobre traktowanie go w więzieniach oraz za przychylne traktowanie jego osoby podczas podróży przez asystę. Z uśmiechem na ustach b. przywódca Hromady przekroczył granicę, gdzie go na ziemi białoruskiej powitał specjalny komitet złożony z b. hromadowców z Kowszycem i Rak-Michajłowskim na czele.

Oddanego Polsce literata Olechnowicza powitali na granicy znajomi i krewni, poczem po przebraniu się, wykąpaniu oraz spożyciu sutej wieczerzy b. więzień sowiecki pozostał u znajomych w Stołpcach, skąd niebawem przybędzie do Białegostoku i Wilna.

Subskrypcja pożyczki narodowej.

Na ręce komisarza pożyczkowego Starzyńskiego napływają z całego kraju deklaracje o gotowości przyjścia z pomocą państwu.

Warszawa, 9 września.

P. Prezes Banku Polskiego, dr. Władysław Wróblewski w rozmowie z przedstawicielem Ajencji „Iskra" o znaczeniu Pożyczki Narodowej, oświadczył:

— Rozpisanie pożyczki wewnętrznej w kraju, który walczy z deficytem budżetowym jest czemś tak naturalnem, że już przez tę swoją naturalność, pożyczka wewnętrzna najłatwiej, a zarazem najsilniej musi przemawiać do zwykłego, zdrowego rozsądku obywateli.

Za osobną korzyść moralną Pożyczki Narodowej uważam fakt, że przeznaczenie jej na pokrycie niedoboru budżetowego zostało publicznie ogłoszone. Dopiero przez to szczere opublikowanie celu pożyczki, raz wreszcie na praktycznym przykładzie stwierdza się u nas pewnik, że powodzenie materjalne obywatela jest nierozerwalnie związane z powodzeniem Skarbu Państwa, że bezpieczeństwo kieszeni obywatela przestałoby istnieć wtedy, gdyby Skarb Państwa przestał być najsilniejszą ostoją bezpieczeństwa finansowego kraju.

W pierwszych latach ponownego bytu państwowego, Polska musiała zdobywać na świecie uprawnienie właśnie dla tego samego swego bytu. Obecnie, czas już na obudzenie się w społeczeństwie świadomości także pewnych praw gospodarczych, bez szanowania i praktykowania których Państwo nie może liczyć na trwałe utrzymanie stanowiska w świecie, jakie mu wykreśla historja i przeznaczenie. Zrozumienie bezwzględnej zależności dobrobytu jednostki od dobrobytu Państwa jest tą naczelną prawdą gospodarczą nowoczesnego państwa; z niej wynika konieczność pomagania państwu w chwilach potrzeby finansowej, uzasadniona nie czem innem, jak własnym interesem obywatela.

Po czteroletniem przypatrywaniu się psychice społeczeństwa w dziedzinie finansowej, a więc w okresie prawie wypełnionym dziejami kryzysu, nabrałem zaufania do zdrowego rozsądku naszego ogółu na tem polu. Nie co innego, jak zdrowy rozsądek pozwolił społeczeństwu zachować w trudnych chwilach spokój, czem najlepiej służył i swojej kieszeni, a pośrednio i życiu gospodarczemu całości.

— A jak Pan Prezes ocenia możliwości pochłonięcia Pożyczki przez rynek wewnętrzny?

— Nie mam żadnej wątpliwości nietylko co do możności pochłonięcia przez rynek wewnętrzny tej bardzo skromnej, nawet na polskie warunki, pożyczki, ale i nie wątpię w jej zupełny realny sukces Mam też nadzieję, że właśnie ta pożyczka, która po odważnie, uczciwie i pomyślnie przezwyciężonych tyloletnich trudnościach, związanych z olbrzymią katastrofą gospodarczą świata, jest przecież pierwszem zwróceniem się Państwa do ogółu obywateli, stanie się jedną z tych dosyć rzadkich sposobności, w których miłość własna każdego z nas jako obywatela Rzeczypospolitej odegra niemałą rolę. Wierzę, że wytworzy się atmosfera, jakiej życzył pracom przy przeprowadzeniu Pożyczki, p. marszałek Raczkiewicz i, „że źle czuć się będzie w Polsce człowiek, który mając możliwości, uchyliłby się od poparcia pożyczki".

— A czy Bank Polski weźmie udział w subskrypcji Pożyczki i w jakiej wysokości — Panie Prezesie?

— Bank Polski postanowił subskrybować 5 miljonów złotych Pożyczki Narodowej. Niezależnie od tego, wszyscy pracownicy Banku wezmą oczywiście udział w subskrypcji — zakończył Prezes, dr. Wróblewski.

***

Prezydjum Zarządu Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce, na posiedzeniu w dniu wczorajszym, zdecydowało zalecić swym organizacjom na terenie całej Polski jaknajenergiczniejsze popieranie emisji ogłoszonej pożyczki wewnętrznej, a to drogą wspomagania w tym przedmiocie lokalnych komitetów obywatelskich Pożyczki Narodowej oraz nawoływania swych członków do nabywania tej pożyczki.

***

Pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Pawlikowskiego, odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu Związku Bankierów w Polsce, na którem zapadła jednomyślna uchwała wzięcia udziału w zrealizowaniu Pożyczki Narodowej.

Związek Bankierów w Polsce reprezentuje 28 prywatnych instytucyj bankierskich, jak domy bankowe i kantory wymiany.

***

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, celem powzięcia decyzji w sprawie udziału w Pożyczce Narodowej zarówno samego Związku Miast, jak i zarządów pracowników wszystkich miast w Polsce.

Akcja ta powinna dać poważne wyniki, jeżeli wziąć pod uwagę, że liczba pracowników miejskich przy 637-miu miastach w Polsce, wynosi przeszło 60 tysięcy osób.

***

W związku z wypuszczeniem pożyczki narodowej, na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, podjęte zostały pod osobistem kierownictwem prezesa Izby, inż. Cz. Klarnera prace, mające na celu umożliwienie przeprowadzenia wśród sfer gospodarczych możliwie sprawnie subskrypcji pożyczki.

W dniu 8-ym b. m. odbyło się w siedzibie Izby warszawskiej pod przewodnictwem prezesa Klarnera posiedzenie prezydjum Izby oraz przewodniczących komisyj izbowych, na którem ustalono wytyczne programu działania; program ten zostanie poddany pod obrady połączonych sekcyj przemysłowej, handlowej i bankowo-ubezpieczeniowej w dniu 12 b. m. — Tego samego dnia odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, który w sprawie Pożyczki Narodowej, poweźmie odpowiednie uchwały.

Warszawa, 9 września.

Na ręce Komisarza b. min. Starzyńskiego, napływają z całego kraju deklaracje nietylko od zrzeszeń gospodarczych ale i od poszczególnych osób o gotowości subskrypcji pożyczki.

Odpężenie sytuacji politycznej w Estonji

Tallin, 8 września.

(t) Sytuacja w Estonji uległa znacznemu odprężeniu i rząd zdołał przywrócić nastrój zaufania. Zarówno elementy socjalistyczne jak i centrowe postanowiły popierać usiłowania rządu w kierunku walki z ruchem radykalno-prawicowym. Rząd opracowuje obecnie nowa ustawę prasową, która przewiduje wysokie kary za obrazę głowy państwa oraz ministrów. Pozatem opracowane są również inne ustawy ustrojowe.

Zwłoki króla Faisala przewiezione będą do Iraku

Londyn, 9 września.

(PAT) Angielski okręt wojenny „Despatch" otrzymał rozkaz udania się do Brindisi, skąd w poniedziałek wyruszy do Haify ze zwłokami króla Faisala.

Ks. prymas Hlond w Wiedniu

Uroczyste powitanie na dworcu — Ks. prymas Hlond zamieszkał w klasztorze Ojców Salezjanów

Wiedeń, 9 września.

Dziś rano przybył do Wiednia kardynał prymas Hlond w towarzystwie ks. kapelana Wojciechowskiego.

Na przywitanie na dworcu Wschodnim zjawił się kardynał ks. Innitzer w towarzystwie kleru. W zastępstwie prezydenta Miklasa przywitał Klastersky, zastępca szefa protokułu dyplomatycznego radca elegacyjny Leitmayer prowincjonał Salezjanów ks. Niedermayer, rektor Zakonu Zmartwychwstańców ks Skwieradzki, delegat rządu polskiego dr. Juljusz Twardowski, delegat polskiego ministra spraw zagranicznych dyr. Karol Romer, radca legacyjny Korsak z członkami poselstwa i konsul generalny Dunajecki.

Członkowie polskiego stowarzyszenia „Ojczyzna" zjawili się na dworcu ze sztandarami. Kardynał prymas Hlond udał się do sali recepcyjnej na dworcu, gdzie nastąpiły przywitania.

Następnie kardynał prymas udał się do klasztoru Ojców Salezjanów, gdzie zamieszka podczas swego pobytu w Wiedniu.

Zuchwałe napady bandytów chińskich

Wojska japońskie w Mandżurji toczą regularne walki z chunchuzami.

Szanghaj, 9 września.

(PAT) Koła polityczne zarówno chińskie jak i cudzoziemskie przywiązują wielkie znaczenie do konferencji odbywającej się obecnie w Kuling. Od wyniku tej konferencji zależy w jakim kierunku będzie rozwijała się nadal polityka zagraniczna Chin. Czy zwróci się ku mocarstwom zachodnim i Lidze Narodów, czy też zdecyduje się na porozumienie z Japonją, która w pewnych kołach chińskich posiada licznych zwolenników. Gen. Hwang-Fu jest rzekomo zwolennikiem sojuszu z Japonją. Minister skarbu Soong, którego rodzina jest skoligacona z Czang-Kai-Szekiem jest zwolennikiem zbliżenia z mocarstwami zachodniemi.

***

Charbin, 9 września.

(PAT) Został wydany komunikat oficjalny w sprawie ostatnich starć z oddziałami bandytów.

Oddział, złożony z 2000 chunchuzów zaatakował garnizon mandżurski w Paotsing. Po długotrwałej walce i poważnych stratach obustronnych bandyci wycofali się.

Drugi oddział bandytów wdarł się do miasta Tungning, został jednak odparty przez garnizon japoński, pozostawiając na polu walki 50-u zabitych.

W pobliżu miejscowości [illegible] bandyci wykoleili opancerzony pociąg japoński. Po zaciętej walce załoga pociągu odparła napastników, zadając im ciężkie straty.

Delegacja parlamentarzystów polskich

wyjechała wczoraj do Jugosławji

Warszawa, 9 września.

Dziś, o godz. 7.30 wyjechała do Białogrodu wycieczka parlamentarzystów polskich w liczbie 33-ch osób. W skład wycieczki wchodzą posłowie i senatorowie z wicemarszałkami sejmu i senatu. Delegacja parlamentarzystów została w ten sposób złożona, iż reprezentowane są w niej wszystkie ziemie Rzeczypospolitej. —

Przed odjazdem, p. wicemarszałek sejmu, prof. Wacław Makowski, przewodniczący delegacji parlamentarzystów polskich, oświadczył, co następuej:

„Wycieczka nasza do Jugosławji jest rewizytą na wizytę parlamentarzystów jugosłowiańskich w Polsce. Ma ona na celu dalsze zacieśnienie istniejących już stosunków między parlamentami obu krajów, jak również wymianę bezpośrednią poglądów oraz opinij.

Tego rodzaju kontakty i wymianę poglądów między parlamentarzystami polskimi a jugosłowiańskimi najlepiej jest oprzeć, podobnie, jak np. w grupie parlamentarnej polsko-francuskiej i innych, na bezpośredniem zetknięciu się.

Wycieczka nasza zabawi w Jugosławji 10 dni, poza wizytą oficjalną w Białogrodzie, odbędzie podróż po całej Jugosławji, aby poznać bliżej ten piękny kraj".

Z wycieczką odjechał również poseł jugosłowiański w Warszawie, min. Kazarewicz. Na dworcu żegnali odjeżdżających członkowie poselstwa jugosłowiańskiego, przedstawiciele prasy oraz zastępca dyrektora biura sejmu p. Mieroszewicz.

Najznakomitsi lekarze sowieccy

przybywają do Polski

Warszawa, 9 września.

(PAT) W związku z mającym się odbyć w Poznaniu 14-ym ogólno-polskim zjazdem lekarzy i przyrodników, przybywa do Polski delegacja najznakomitszych lekarzy i uczonych ZSRR, wybitnych profesorów wyższych zakładów naukowych. W skład delegacji wchodzą: prof. dr. Abrikosow, dr. Bogdasarow, dr. Palladin, dr. Mendielejewa i dr. Ławrennew. Przewodniczącym delegacji jest dr. Aleksy Abrikosow, profesor i dziekan uniwersytetu moskiewskiego, kierownik instytutu patalogiczno - anatomicznego jego imienia, prezes ogólno-rosyjskiego towarzystwa patalogów i członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych. Prof. Abrikosow przybywa do Warszawy dnia 10 b. m. Pozostali zaś członkowie delegacji spodziewani są 11 lub 12 b. m.

KRONIKA

Wrzesień **10** NIEDZIELA

Dziś Mikołaja
Jutro Prota i Jacka

Wschód słońca	5.01
Zachód słońca	18.04
Wschód księżyca	20.17
Zachód księżyca	13.10
Długość dnia	13.34
Ubyło dnia	3,35

Podpisujemy Pożyczkę Narodową!!

W dniu wczorajszym, odbyło się w lokalu Związku Skarbowców posiedzenie komisji organizacyjnej Wojewódzkie go Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej. Komisja postanowiła zwołać na środę, dnia 13 b. m., zebranie reprezentantów wszystkich organizacyj pracowniczych, działających na terenie miasta Łodzi. Zebranie to odbędzie się w lokalu Pracowników Skarbowych (Moniuszki 4) o godz. 7-ej wieczorem.

Komisja, za naszem pośrednictwem, apeluje do wszystkich związków i stowarzyszeń które ewentualnie zaproszeń nie otrzymają, by, mimo to, przysłały swych delegatów na to zebranie.

***

W dniu wczorajszym, odbyło się w sali Rady Miejskiej w Łodzi, nadzwyczajne walne zebranie Pracowników łódzkiej Kasy Chorych, zrzeszonych w P.Z.Z.P.W.S. w Łodzi. Na zebraniu, po wygłoszonych referatach, przyjęta została jednomyślnie następująca rezolucja:

„W zrozumieniu, że szybkie pokrycie rozpisanej przez rząd Rzeczypospolitej pożyczki narodowej będzie miernikiem dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa polskiego oraz dowodem siły państwowo twórczej, zebrani stwierdzają, że w tym wysiłku cały świat pracy, który zawsze dawał dowody ofiarności dla Państwa, i tym razem stanie na wezwaniu”.

W dalszym ciągu rezolucji pracownicy zobowiązali się do wzięcia udziału w subskrypcji w wysokości pełnych poborów miesięcznych przy pensji, przekraczającej 500 zł., a 75 procent do 500 złotych.

***

Krajowy związek przemysłu włókienniczego postanowił podjąć energiczną akcję, mającą na celu popularyzowanie subskrybcji pożyczki narodowej wśród swych członków.

Podobną uchwałę podjął zarząd stowarzyszenia kupców m. Łodzi, zaś w innych organizacjach łódzkiego przemysłu i handlu zapowiedziane zostały w tej sprawie specjalne konferencje zarządów.

***

W związku z uchwaloną rezolucją, 8 września r. b. przez urzędników skarbowych m. Łodzi, dowiadujemy się że na zebraniu urzędniczem byli obecni i zadeklarowali jednogłośnie subskrybować pożyczkę narodową również urzędnicy Lokalnego Grodzkiego Komitetu Wykonawczego Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

***

Dyrekcja i urzędnicy Włókienniczej Spółki Akcyjnej N. Ejtingon i S-ka, zdeklarowali jednomiesięczną pensję na Pożyczkę Narodową.

Dyżury aptek.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Sukc. M. Rozenblewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 59), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychlera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Rejestracja rocznika 1915.

Jutro, w poniedziałek, dnia 11 b. m. o godz. 8-ej rano, winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem przy ulicy Piotrkowskiej 165, mężczyźni urodzeni w roku 1915 i zamieszkali na terenie III komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: H, Ch, I, J, K, oraz zamieszkali na terenie VIII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery T, U, W, Z, Ź, Ż.

Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu, metrykę lub wyciąg z rejestru ludności i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografją.

Zgłosić się winne również te osoby, zamieszkałe na terenie Łodzi, które waż nym dokumentem nie mogą udowodnić swej przynależności do państwa obcego.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, podlegają karze grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy względnie obu tym karom łącznie.

Robotnik—naczelnym dyrektorem wielkich zakładów przemysłowych.

Dr. Antoni Beździk wrócił do kraju.

Bajeczna karjera łodzianina.—Telegraficzne wezwanie do Meksyku.— B. robotnik znakomitym specjalistą w dziedzinie barwników.

Dr. Beździk musi znaleźć stanowisko w kraju.

Po jedenastoletnim pobycie za granicą wrócił do kraju z Ameryki p. dr. Antoni Beździk, wybitny chemik polski, uznany za pierwszorzędną siłę, szczególnie w zakresie barwników, przez powagi niemieckie, które, polecając go zgłaszającym się do Berlina fabrykantom, zrobiły go przedmiotem odbijania sobie i konkurencji.

Karjera p. Dr. Antoniego Beździka jest wprost bajeczna, a dla robotnika łódzkiego chlubną, bo z grona robotników wyszedł człowiek, który, zawdzięczając pracy swej i zdolnościom, zdobył doktorat chemji na uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarji, dokonał wielu wynalazków z dziedziny chemji organicznej, publikowanych przez akademję umiejętności w Berlinie i we Wiedniu, gdzie studjował i był asystentem na uniwersytecie.

P. Dr. Beździk był w Meksyku dyrektorem największych fabryk jak np. fabryki francuskiej „Companja Industrial De Orizaba w Rio Blanco“ zatrudniającej przeszło 13.000 robotników i dyrektorem połączonych fabryk niemieckich w Meksyku.

P. Dr. Beździk został w swoim czasie telegraficznie powołany z Łodzi do Meksyku przez fabrykanta Schmelza. Depesza brzmiała: „**Na podstawie zasięgniętych informacyj mogę pana zaangażować na stanowisko naczelnego dyrektora z płacą 250 dolarów tygodniowo, mieszkanie i światło, odpowiedzieć telegraficznie**“.

Przed wyjazdem dr. Beździk był w Łodzi kierownikiem fabryki p. Rozenblatta, następnie w Kaliszu fabryki Müllerów. Na propozycję wyjazdu do Meksyku dr. Beździk zgodził się niechętnie, dopiero pod naciskiem przyjaciół. W Meksyku spędził 9 lat rozwijając między innemi szeroką działalność filantropijną.

Mamy nadzieję, że obecnie zostanie pozyskany dla pracy w kraju.

Pożyczka „własnemi siłami!“



Na audjencji u Pana Ministra Skarbu Zawadzkiego, delegacja Związku Banków wyraziła p. Ministrowi gotowość jaknajdalej idącej pomocy w uplasowaniu Pożyczki Narodowej na rynku.

Na zdjęciu — delegacja Związku Banków u p. Ministra Zawadzkiego.— Od lewej: p. radca Wiesław Zbijewski, b. minister Stefan Starzyński, Komisarz Pożyczki Narodowej, delegaci pp. Kazimierz Hoffman, Andrzej Rottwand i prezes Heilpern, p. Minister Skarbu Zawadzki.

KATASTROFA KOLEJOWA w SZOPIENICACH

Dwa parowozy i trzy wagony uszkodzone

Katowice, 9 września.

Wczoraj na dworcu północnym stacji kolejowej w Szopienicach, wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy, pociąg towarowy nr. 2684, jadący z Mysłowic do Szopenic, zderzył się z stojącym na torze próżnym pociągiem osobowym nr. 6162.

Wskutek zderzenia **oba parowozy** pociągu towarowego i trzy wagony zostały uszkodzone. Ponadto kierownik pociągu towarowego, Szulc z Mysłowic, który w czasie jazdy wypadł z pociągu na tor, doznał poważnych okaleczeń. Rannego przewieziono do szpitala gminnego w Szopienicach.

Pani **OLDZE LEWSZTAJNOWEJ** z powodu zgonu Ojca Jej

b. p. IZYDORA FRIEDMANA

wyrazy serdecznego współczucia składa

Personel firmy JULJUSZ LEWSZTAJN.

Pełna tabela wygranych

3-go dnia ciągnienia 5-tej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia loterji padły następujące ważniejsze wygrane:

Zł. 15.000 nr nr. nr.: 62738, 78647.

Zł. 10.000 nr nr. 37708.

Zł. 5000 na nr. nr.: 7326 21001 95306 135015.

Zł. 2000 na nr. nr.: 7002 7611 17614 24152 25875 32718 34666 36065 39256 66436 79376 87637 97008 100593 101938 105323 107547 107486 123665 123521 129175 130080 136078 137312.

Zł. 1000 na nr. nr.: 221 2402 9920 11577, 17537 18740 22645 26465 32149 36724 37860 40700 40593 43331 72821 76259 80259 84451 93062 94740 103533 108246 109671 111647 111167 126548 130364 134148 138630 140342 141206 143776 149830.

Po 250 zł. N-ry:

44 62 149 65 214 340 628 61 740 1027 63 85 164 208 69 341 511 644 991 2106 77 467 557 732 42 44 52 968 3239 47 308 14 53 471 85 593 667 769 848 938 45 4001 131 174 430 524 742 92 803 56 67 917 79 93 96 5100 78 321 49 83 573 666 71 725 970 78 6147 463 65 516 714 51 95 7053 114 59 267 573 714 97 944 53 8175 212 319 466 717 922 32 9026 122 288 581 91 663 89 729 33 917 10047 107 28 329 453 57 71 506 726 45 829 93 934 98 11075 233 39 451 72 593 605 22 55 736 842 71 961 12037 65 82 325 52 531 804 13049 131 47 69 310 492 730 95 14109 10 18 52 284 403 72 610 22 78 839 948 59 15104 200 21 95 303 691 831 938 80 81 16008 24 65 68 182 245 419 530 70 665 97 739 58 838 17135 57 76 297 355 423 70 741 80 829 18002 7 195 255 331 39 455 659 716 90 233 341 436 763 75 99 929 21011 141 49 491 502 832 19151 424 57 90 638 737 45 91 916 20080 90 233 341 436 763 75 99 929 21011 141 49 491 502 69 723 44 87 900 22000 185 204 17 416 54 61 569 684 730 23088 323 42 50 333 60 427 652 708 80 832 982 24023 127 29 374 665 852 60 87 25006 305 76 486 544 666 50 700 21 28 69 71 879 945 99 26006 114 20 233 415 86 670 96 820 910 27127 32 78 210 320 39 48 492 685 749 839 45 57 28296 309 13 68 400 52 792 843 903 21 91 29083 147 57 468 665 876 964 30017 203 496 547 76 622 741 807 86 31000 25 63 130 385 99 519 74 661 702 74 850 977 32062 79 119 312 428 42 514 609 881 33008 13 18 193 405 68 90 552 813 980 34013 140 59 97 663 69 738 830 950 63 35094 102 13 527 40 763 876 36060 137 364 97 443 517 37078 335 36 37 68 508 646 716 25 847 64.

38048 134 316 70 571 94 619 29 784 801 29 39057 190 234 321 50 406 509 47 623 62 99 815 911 87 40043 349 494 533 96 680 88 766 41067 128 48 269 309 589 633 34 707 8 42031 97 135 55 724 833 991 43032 116 371 99 493 567 604 9 899 972 44202 319 500 48 93 725 31 37 42 804 65 960 45007 82 105 300 521 630 68 77 960 70 46084 115 97 252 433 46 723 54 987 47268 398 654 711 894 48021 89 131 62 87 207 318 437 641 722 33 838 971 49143 69 72 344 78 567 631 833 917 20 50022 27 43 179 294 355 85 427 39 42 570 600 15 929 38 51072 118 243 376 602 745 846 52085 407 60 88 97 712 814 53 60 66 53142 373 488 526 629 820 54169 400 30 551 54 602 65 759 63 905 39 57 55072 337 45 644 890 93 977 56174 207 44 398 464 79 534 76 607 870 952 53 57237 68 361 94 95 414 69 531 655 815 46 58037 92 150 91 323 86 598 878 908 59049 19 255 636 784 827 60132 273 370 520 69 761 900 25 61081 401 9 505 865 99 62021 266 73 307 554 621 68 80 812 21 38 944 63020 144 280 309 44 419 505 627 94 776 95 815 936 64099 113 18 225 53 421 79 98 565 639 771 823 999 65114 214 307 432 607 12 14 751 77 83 89 894 58 66177 220 22 675 719 864 998 67023 80 119 260 323 66 77 451 523 32 52 647 756 870 72 68322 36 42 482 69035 133 43 82 88 453 59 61 556 662 860 83 954 70029 408 19 80 81 652 714 41 44 71008 45 258 391 523 79 703 958 72017 150 96 431 35 61 65 611 781 833 41 90 916 73084 321 400 583 675 717 833 41 74102 94 224 341 48 533 601 5 731 869 75097 121 219 59 365 74 445 568 603 66 767.

76211 425 57 791 77047 124 92 286 309 68 445 680 714 78114 225 477 551 81 891 903 79086 184 91 213 413 598 648 703 84 80046 326 411 16 97 519 76 642 977 81021 58 197 468 509 641 84 82094 282 306 41 490 506 696 757 916 83145 206 33 320 96 573 632 68 94 745 823 84391 625 799 819 918 50 85033 154 367 86 671 79 717 858 968 96 86126 68 69 311 482 546 54 623 989 87177 226 37 324 88 457 61 577 97 712 913 88028 68 72 86 91 105 559 782 992 89006 77 82 119 262 688 702 90047 164 276 319 442 739 877 927 54 79 91019 208 80 335 442 98 613 52 71 742 966 92080 311 476 512 24 738 55 93096 107 209 498 792 917 51 94030 179 393 404 11 514 34 64 742 87 812 95054 221 325 77 515 607 923 66 96131 222 40 60 328 72 78 578 605 742 45 810

97394 448 830 86 98081 171 277 410 850 920 99367 422 92 98 550 861 950 100035 42 86 166 259 356 78 551 659 703 823 86 101007 39 190 368 463 517 72 79 830 102011 41 76 99 317 61 617 860 951 84 98 103139 90 320 31 52 414 661 831 83 86 104141 210 69 472 636 65 867 927 29 46 91 105120 26 364 472 6109 46 80 731 865 98 106165 273 86 319 400 519 62 611 852 107089 151 245 304 458 623 733 841 952 108531 795 820 109024 110 239 344 58 439 712 45 60 818 989 110077 130 392 420 537 51 733 891 907 111210 348 431 536 90 674 725 815 996 112670 72 944 113109 230 366 400 40 504 9 11 696 703 18 73 79 844 48 973.

114548 668 774 88 858 115029 300 58 414 80 501 53 600 771 81 822 116123 93 287 338 39 437 574 615 34 819 35 38 51 906 117038 53 118 26 479 619 87 715 21 57 80 901 80 118029 55 62 206 300 23 462 78 506 39 636 47 54 932 36 119269 898 948 84 120027 43 221 58 69 361 415 534 600 82 885 121151 91 326 48 682 94 862 920 31 122230 32 62 96 337 694 756 837 913 56 123028 125 30 384 593 601 21 94 712 806 15 18 86 980 124120 22 28 239 60 89 374 453 536 55 641 53 793 95 816 125065 144 352 553 662 727 38 40 882 87 960 79 126039 63 215 369 91 507 783 850 977 127185 273 393 452 590 965 128007 41 169 208 30 56 355 413 533 99 673 727 96 72 93 805 26 49 88 903 36 129128 214 42 316 448 511 638 732 71 76 891 130010 112 22 63 334 54 635 36 789 831 918 131463 605 8 11 18 59 715 29 824 988 91 132197 334 400 59 70 77 551 62 710 36 66 977 133152 64 92 252 502 725 39 917 50 71 134018 38 48 192 389 448 719 24 928 135201 310 53 412 518 68 637 73 136086 168 249 414 95 585 653 740 94 806 12 905 137124 43 91 508 51 648 73 755 76 90 814 138173 292 305 89 590 628 50 93 97 704 67 72 86 92 807 71 947 52 139028 433 56 502 742 74 823 911 41 75 140028 225 35 74 79 81 303 478 517 19 54 849 141010 158 69 213 61 80 350 430 89 651 767 857 142039 93 148 205 76 676 991 143095 169 215 636 82 970 144113 19 321 651 56 62 830 48 145300 79 485 582 84 665 714 34 40 839 953 56 146025 71 229 40 471 517 671 940 147083 104 82 203 71 705 24 86 837 38 148091 142 463 77 521 613 782 149100 68 211 486 553 66 755 92 842 903 63 80 150069 284 427 39 59 647 841 993 151083 513 630 33 866 977 152093 182 538 644 54 80 713 927 35 60 153044 191 212 25 337 471 92 98 620 79 702 31 897 154048 139 209 78 318 461 82 554 613 811 964.

CIĄGNIENIE POPOŁUDNIOWE.

W czasie drugiego ciągnienia w dniu wczorajszym padły następujące wygrane:

Zł. 10.000 Nr. 7862. 34224.

Zł. 5.000 Nr. 7816.

Zł. 2.000 Nr. 5786 11972 29889 40393 47867 52397 69180 112938 133737 141469 144850 148222 151340.

Zł. 1.000 Nr. 2022 14731 14845 22883 26565 32993 33612 38145 45554 48385 51647 52950 53296 55039 61043 69854 73913 74952 75094 76391 86716 93580 93715 94392 92801 90152 91324 101571 103107 108445 115172 117684 122105 124172 124859 130279 136593 136925 148146 148989.

Po 250 zł. na N-ry:

19 37 41 104 557 59 636 85 767 90 806 72 1093 120 249 321 83 527 83 2000 72 291 317 606 777 896 971 3157 263 76 79 336 50 553 611 875 79 4020 116 58 59 441 581 608 42 969 5059 231 42 45 309 419 48 528 709 974 6278 82 592 678 926 49 7174 86 457 637 88 703 974 8113 37 226 450 662 712 844 939 9049 138 287 569 94 612 55 708 869 994 10026 71 147 50 311 508 84 695 744 11132 93 371 902 12020 175 461 622 86 776 13207 340 87 655 937 47 14012 171 83 200 26 29 42 377 428 71 555 975 15088 213 70 516 621 732 58 16032 37 56 276 358 461 96 578 986 17013 20 49 83 240 95 500 79 99 637 83 843 48 912 18009 33 111 79 409 67 606 774 807 976 19121 216 300 443 55 659 74 887 20032 129 61 310 23 26 56 414 46 93 515 44 95 748 845 73 911 82 21255 316 538 58 681 813 49 55 60 22108 14 27 42 61 96 315 55 409 13 517 81 765 899 23325 26 508 12 17 750 828 24171 200 350 646 69 882 25385 444 517 623 86 773 859 901 02 26301 46 782 891 959 27072 227 39 91 308 415 598 698 891 969 28086 137 230 417 85 678 714 834 964 29112 637 709 22 69 840 917 30139 43 44 72 90 447 569 602 928 31019 50 78 162 250 336 416 582 715 23 43 846 910 18 51 32131 98 310 446 97 558 607 732 33043 131 220 316 58 676 726 34050 372 89 416 552 88 623 64 712 19 909 35009 62 275 405 689 809 27 31 82 36009 71 142 56 200 96 495 540 638 707 81 841 902 37147 284 320 21 50 458 73 85 504 774.

38007 81 223 330 50 446 557 85 632 45 39210 368 501 608 59 765 70 845 929 72 40075 126 286 347 441 67 894 959 41001 164 242 46 388 429 677 878 94 986 42187 212 38 338 467 76 500 641 817 35 55 84 43198 507 726 53 58 858 948 44005 71 97 149 52 92 569 651 705 870 45080 252 63 561 640 737 96 966 69 46183 323 82 451 532 665 766 894 96 938 43 56 47005 103 213 52 65 302 502 18 625 867 919 62 48345 57 567 750 79 846 61 972 49087 147 300 405 47 554 905 48 60 87 50006 80 94 128 49 67 293 384 434 53 738 812 51065 247 325 68 556 607 21 815 927 52075 217 767 839 917 61 53255 371 78 408 23 746 67 892 94 54084 102 227 375 519 20 668 747 61 95 806 979 55446 60 83 528 701 829 917 39 88 56168 518 41 54 747 57295 308 55 86 445 504 84 981 58314 525 44 56 770 95 814 34 57 905 54 59081 260 377 425 79 566 602 52 994 52 994 60054 69 104 85 221 329 422 65 510 606 725 802 612[illegible] 72 439 40 545 65 650 765 72 923 62080 336 [illegible] 588 777 900 63123 306 480 710 25 820 81 6404[illegible] 83 332 583 99 813 27 918 36 69 65056 143 210 [illegible] 623 806 18 66010 86 173 88 297 456 92 565 [illegible] 755 85 855 933 67102 61 62 383 701 854 941 [illegible] 68238 440 790 863 89 921 50 66 69155 81 [illegible] 363 90 408 12 570 99 852 922 70127 313 47 [illegible] 542 50 64 626 58 93 729 817 48 920 71027 [illegible] 206 301 62 442 50 573 77 99 644 817 72005 [illegible] 265 652 64 80 792 809 956 73086 99 139 [illegible] 49 78 568 614 15 43 99 796 863 924 30 74019 [illegible] 61 316 67 402 68 623 741 888 937 75260 [illegible] 587 799 819 44 923 44 75.

76049 242 302 79 87 91 548 759 938 88 77037 [illegible] 89 231 71 80 388 95 717 36 83 825 89 78072 [illegible] 473 530 722 931 63 65 79072 187 93 267 [illegible] 778 928 80204 681 721 869 81044 48 220 411 [illegible] 97 548 87 632 812 994 82055 196 99 412 [illegible] 92 914 83294 342 60 469 851 67 964 84101 [illegible] 222 45 355 563 84 633 701 26 919 85052 [illegible] 81 410 66 523 66 95 669 763 950 86080 [illegible] 691 782 838 972 87029 80 185 288 328 [illegible] 714 59 977 88051 97 281 461 572 [illegible] 89246 59 313 82 94 95 406 632 711 21 964 [illegible] 193 373 537 635 57 758 92 91183 386 [illegible] 69 803 49 92012 99 437 73 608 730 816 [illegible] 93018 112 271 77 436 78 638 90 763 94 [illegible] 93 94048 90 249 50 91 359 613 726 75 [illegible] 64 742 94 96011 16 82 87 205 442 61 [illegible] 835 97182 266 89 389 401 05 500 653 704 [illegible] 825 986 98186 370 88 582 94 733 98 99 [illegible] 661 737 810 59 939 100006 48 49 202 388 [illegible] 907 39 90 101085 170 288 411 71 75 677 [illegible] 63 801 102040 49 69 171 252 54 73 506 [illegible] 851 950 81 103010 75 221 543 710 844 94 [illegible] 253 333 539 892 93 907 56 105005 143 96 [illegible] 465 507 717 885 984 106055 110 254 339 [illegible] 107233 55 568 740 63 998 108105 216 388 [illegible] 813 944 70 109089 144 343 698 753 79 91 [illegible] 110031 87 149 411 81 600 77 746 806 07 [illegible] 111050 301-71 493 686 760 67 112018 11312[illegible] 34 63 474 540 634 845 69 988.

114073 181 256 370 80 456 57 92 [illegible] 60 831 115140 73 77 78 402 504 619 50 [illegible] 901 116057 198 217 478 699 789 803 [illegible] 93 117120 215 21 529 756 829 78 977 [illegible] 74 88 389 413 40 68 564 741 823 930 119035 [illegible] 209 459 86 534 700 69 826 120013 140 267 [illegible] 515 76 626 820 954 12150 65 73 376 [illegible] 122133 78 213 314 19 31 36 472 510 [illegible] 123049 84 115 36 340 470 602 38 793 124007 [illegible] 250 332 59 84 466 503 607 779 813 125003 [illegible] 16 66 386 408 48 500 22 62 749 99 [illegible] 126030 86 179 211 12 304 569 753 [illegible] 127018 95 408 16 521 631 729 817 948 [illegible] 84 470 517 72 841 129223 355 554 676 [illegible] 52 81 930 130150 85 269 77 350 69 421 [illegible] 725 823 48 131049 237 828 132043 [illegible] 348 72 553 622 96 720 828 78 943 [illegible] 20 25 58 554 669 86 794 900 134033 [illegible] 401 524 821 52 959 135166 335 40 420 [illegible] 69 808 60 136087 112 304 425 33 510 [illegible] 137278 359 441 719 92 870 80 96 138074 [illegible] 204 459 67 139077 98 199 366 525 94 140[illegible] 80 458 84 543 72 681 892 141035 162 [illegible] 63 704 45 851 64 65 142150 210 65 [illegible] 634 73 857 143202 486 527 685 144102 [illegible] 77 80 370 425 41 61 589 616 759 78 145115 [illegible] 417 53 505 644 49 76 799 146121 205 [illegible] 750 67 896 920 147134 270 313 515 [illegible] 91 921 148067 649 149127 83 206 415 [illegible] 55 652 728 91 879 86 923 150030 40 [illegible] 867 83 89 911 16 78 151133 319 634 [illegible] 152062 575 98 702 77 851 57 959 153095 [illegible] 716 921 41 64 99 154027 313 415 551 [illegible] 848 73

BUNT CZYTELNIKÓW W ROSJI.

Dość mają polityki i ekonomji w literaturze i sztuce.—Robotnicy znają życie fabryczne i nie chcą o tem jeszcze czytać.—Czytelnik szuka ucieczki od dręczącej go rzeczywistości.

Za mało miłości, za dużo ekonomji politycznej.

W roku 1932-im zarząd wydawnictwa państwowego — Gosizdat—skonstatował nagle, że dzieci nie chcą ograniczyć swej lektury do opowiadań o żelazie, stali, węglu, torfie, traktorach i maszynach. Przed dwoma laty żadna inteligentna matka, ani żaden ojciec nie mógłby tego dziecku wytłumaczyć. Chłopcy i dziewczęta w Rosji sowieckiej zaczęli żądać nowej lektury, o podróżach i przygodach, wogóle takich książek, które działają na fantazję i opisują życie ludu. Dzieci zaprotestowały i zwyciężyły.

Obecnie w wydawnictwach sowieckich zaznacza się inne dążenie: — również starsze pokolenie domaga się nowego rodzaju lektury. Czytelnicy buntują się przeciwko spółczesnej powieści rosyjskiej. Bunt sowieckich czytelników przybiera pozytywne formy żądania powrotu do rewolucyjnych klasyków rosyjskich.

— Dajcie nam klasyków!—oto zdanie, jakie trąbi się do ucha każdemu bibljotekarzowi sowieckiemu.

Ten nowy zwrot w upodobaniach czytelników rosyjskich jest bardzo charakterystyczny i odbił się echem w artykule znanego krytyka sowieckiego, Sobolewa, piszącego w tygodniku sowieckim „Gazeta Literacka".

Sobolew przestudjował dane, dotyczące bibljoteki moskiewskiej przędzalni „Wolna praca", która, według jego zdania, daje typowy obraz stosunków, panujących w 75 innych przędzalniach. Popyt na dzieła klasyków jest tak wielki, że owa bibljoteka fabryczna musiała zakupić przedrewolucyjne wydania ze starą ortografją rosyjską, która wydaje się bardzo dziwaczna dzisiejszemu czytelnikowi. „Zmartwychwstanie" Tołstoja wypożyczono w ciągu sześciu tygodni dwudziestu czytelnikom. To samo dzieje się z „Ojcami i dziećmi" Turgieniewa. Robotnik, zwracający utwór klasyka, przybywa zazwyczaj do bibljoteki odrazu z drugim robotnikiem, który tę samą książkę zabiera mu zaraz z ręki. Natomiast dzieła sowieckich pisarzy leżą nietknięte na półkach.

Sobolew wyjaśnia, że proletarjat garnie się do książek, opisujących życie innych narodów. Starsi mężczyźni i kobiety proszą o książki Jules Verne'a, Jamesa Fenimore Cooper'a i Bernharda Kellermanna. Inżynierowie rywalizują z robotnikami w dziedzinie pozyskania z bibljoteki książki podróżniczej lub egzotycznej.

Ten nawrót do klasyków nie ogranicza się tylko do klasy robotniczej. Odpowiedzialni urzędnicy sowieccy opowiadali mi przy okazji, że, gdy chcą wypocząć umysłowo i naprawdę trochę się oderwać, wówczas czytają „Wojnę i pokój", albo — jeśli znają obce języki — Conan Doyle'a, a nawet Edgara Wallace'a.

Niewłaściwością byłoby wyciągnięcie z powyższego wniosku, iż autorzy sowieccy są wogóle nieczytani. Przeciwnie. Rosja konsumuje olbrzymie ilości beletrystyki. Spisy wydawnicze są zwykle długie, wydatki bardzo wysokie. Zachłanny rynek pożera w szybkim czasie wszystkie powieści Marka Szołochowa, Fjodora Gładkowa, Aleksego Tołstoja, Borysa Pilniaka, Walentego Katajewa, Leonida Leonowa, Nowikowa - Pribora, Petrowa, spółki autorskiej Ilfa i Petrowa, Aleksandra Fadejewa i in. Ma się jednak wrażenie, że książki te nie są czytane dla przyjemności, lecz w celu zapoznania się z linją rozwoju talentu danego autora i skonstatowania, jakie problemy ekonomiczne i społeczne nowej Rosji dany autor przedstawia. Życie w Rosji sowieckiej posiada takie tempo i tak jest skomplikowane, że niektórzy obywatele nie wiedzą, jak właściwie żyją ich sąsiedzi. Dlatego też sięgają po książki współczesnych autorów sowieckich, by rozjaśnić swe mózgi, lecz jednocześnie biorą do ręki utwory klasyków i obcych autorów, by odetchnąć...

Na czem polegają wady współczesnej powieści rosyjskiej?.. Sobolew podaje podsłuchaną rozmowę robotników z przędzalni:

— Gdy w książce mówi się zbyt dużo o fabryce, zaczyna nas to nudzić. Pisarz każe włóczyć się swemu bohaterowi po fabryce. Czy bohater nie ma innego życia?.. Czy on nie ma domu, żony, dzieci i czasu odpoczynkowego?

Ten zdrowy głos krytyczny odsłania najpoważniejszy brak, dotyczący nietylko powieści rosyjskiej, lecz również sowieckiej prasy, radja, teatru i wszystkich niemal form sztuki rosyjskiej. Bolszewicy wywierają na pisarzy kolosalny nacisk. Dlatego też pisarze sowieccy przywiązują ogromną wagę do zagadnień społecznych, bardzo mało interesując się samem życiem, aby dowieść w ten sposób, że odnoszą się lojalnie do rewolucji, że starają się tworzyć nową sztukę proletarjacką i że wreszcie sami zmieniają siebie, by dostosować się do wymagań państwa. Tematami literackiemi stają się ekonomiczne fazy piatiletki i kolektywizacja, o osobistych zaś rysach charakteru występujących w powieści postaci wspomina się tylko mimochodem, by podciągnąć akcję. Tendencji takiej domagali się krytycy sowieccy od 1929 do 1932 roku, marszcząc groźnie brwi, gdy pisarze próbowali zajmować się „odwiecznemi problemami" śmierci, miłości, celu życia i osobistemi przeżyciami swych bohaterów. W ten sposób krytycy rosyjscy wypędzili z beletrystyki sowieckiej przejawy osobistego życia, z czego wynikało, iż fabryka rządzą bezduszni bohaterowie. Ale życie fabryczne to codzienny chleb każdego robotnika, któremu w końcu może się znudzić to ciągłe powtarzanie, tak dobrze znanego mu tła w powieściach, na scenie, na ekranie i przez radjo. Nie ulega wątpliwości, że kiedyś przyjdzie wielki artysta, który wszystkie przejawy współczesnego życia rosyjskiego skuje w jedną wielką epopeję, ale dziś nikt nie pragnie książek, sztuk oraz filmów, które stanowią dalszy ciąg wstępnych artykułów z „Prawdy" moskiewskiej.

Zarówno w Europie jak i w Ameryce zapytywano mnie niejednokrotnie, dlaczego tak mało powieści rosyjskich zdobywa powodzenie zagranicą. Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: — w powieściach rosyjskich jest zbyt mało zainteresowania człowiekiem, za mało miłości i za dużo ekonomji politycznej. To samo dotyczy większości filmów, których tematem jest życie fabryczne. „Putiowka w żizń" (Bezdomni) cieszył się powodzeniem dlatego, że pokazywał, jak powstaje nowy człowiek. „Potiomkin" miał w sobie rewolucyjne drgania. To samo da się powiedzieć o filmie p. t. „26 komisarzy". Ale „Złote Góry", Dowżenki „Iwan" i film o Dnieprostroju p. t. „Wstyd" („Wstrieczny") nie znalazły echa na Zachodzie. Tematy bowiem i ich opracowanie zabijają poprostu talent!

Ponieważ filmy powieści i sztuki obarczone są tendencją polityczną, przeto chybiają najczęściej zamierzonego celu. Pisarze sowieccy są lojalnymi obywatelami i każdy z nich jest przekonany o nieomylnej mądrości komunizmu. Należy więc pozostawić ich wiekszą swobodę, a wtedy powstaną niewątpliwie znacznie lepsze dzieła. Rząd sowiecki winien poważnie zastanowić się nad tym ruchem, który wiedzie od literatury sowieckiej do klasyków i zagranicznych powieści. Ten nowy ruch jest do pewnego stopnia ucieczką od rzeczywistości sowieckiej. Ale jednocześnie jest to protest przeciwko ujednostajnieniu tematów literackich.

Gazety i radjo są tak samo przeładowane nudą. Moskiewska „Prawda", największa i najpoważniejsze pismo codzienne w Rosji, ukazuje się zaledwie w objętości czterech stron. Mimo tak szczupłej objętości pismo to poświęca codziennie całe dwie szpalty omawianiu produkcji kopalń południowych i sybirskich zakładów stalowych. Jestem przekonany, że bardzo mało czytelników interesuje się temi liczbami. A specjaliści mogą te wiadomości otrzymywać bądź z pism lokalnych, bądź też ze specjalnych pism j. np. „Za industrjalizację". Albo: — obywatele sowieccy mogą tylko ubolewać nad niedomaganiami transportu kolejowego. Trudno od nich wymagać, aby mogli coś na to poradzić. Pismo kolejowe „Gudok" (Gwizd), czytane przez wszystkich kolejowców, jest odpowiedniem miejscem dla rozważań na ten temat, natomiast pisma ogólne jak „Prawda" i „Izwiestja" powinny ograniczyć się do ogólnych wiadomości i konkluzyj. Większa ilość artykułów, ciekawych dla każdego przeciętnego czytelnika, nie zaszkodziłaby napewno tym pismom. Należy pamiętać o tem, że najlepsza jest propaganda pośrednia dlatego, że nie wygląda właśnie na propagandę...

Krytycy i pisarze sowieccy byli w ciągu ostatnich lat tak bardzo zajęci roztrząsaniem problemów, co jest a co nie jest sztuką proletarjacką, kto może, a kto nie może być proletarjackim pisarzem, jakie tematy wreszcie mogą być uważane za rewolucyjne, że zapomnieli zupełnie o czytelnikach, którzy tymczasem wymknęli się im z rąk... Za kilka miesięcy odbędzie się w Moskwie pierwszy zjazd sowieckich pisarzy. Dobrze byłoby, gdyby cały zjazd poświęcony został problemowi czytelnika. Albowiem czytelnik sowiecki zbuntował się. Robotnicy domagają się bezpośrednich rozmów z pisarzami. Podczas tych wspólnych zebrań robotnicy wyjaśniają dlaczego wolą czytać klasyków i dlaczego jednych autorów stawiają wyżej od innych. Podczas jednego z takich zebrań pewien robotnik rzucił pytanie:

— Dlaczego wiersze współczesnych poetów sowieckich żyją tylko kilka dni zaledwie, podczas gdy wiersze Puszkina i Lermontowa przetrwały do naszych czasów?

W każdym innym kraju rewolta czytelników zakończyłaby się bojkotem pewnych autorów i wzrostem popytu na książki innych autorów, bardziej lubianych. Ale w Rosji głód czytelnictwa jest tak wielki, brak papieru tak dotkliwy, że wszystko, co ukazuje się na rynku księgarskim, zostaje natychmiast rozchwytane.

Ale czytelnik sowiecki posiada w ręku potężną broń, którą też wykorzystuje: — wywiera poprostu nacisk na pisarzy, stawia im warunki, domaga się uwzględnienia jego gustu i jego potrzeb. Jestem przekonany, że czytelnik sowiecki wygra te wojnę z pisarzami, jak wygrały ją dzieci.

Louis Fisher

Kierownik szkoły zabójcą

Sensacyjny proces w Częstochowie

Częstochowa, 9 września.

Wczoraj sąd okregowy rozpoznawał sprawę 48-letniego byłego kierownika szkoły powszechnej na Stradomiu, Andrzeja Kaptura, oskarżonego o to, że zabił 24-letniego Edwarda Korzeniowskiego.

Ze względu na drastyczne okoliczności, które towarzyszyły dramatycznie zakończonemu zajściu, przewód sądowy przeprowadzony był przy drzwiach zamkniętych.

W charakterze rzeczoznawców badani byli właściciele składu broni, p. Perkowski i dr. Piltz.

Po wysłuchaniu przemówień stron, sąd uznał oskarżonego winnym, że w stanie silnego wzruszenia psychicznego postrzelił Korzeniowskiego, który wskutek tego zmarł, i skazał Kaptura na półtora roku więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 8 czerwca do 29 sierpnia r. b. Jednocześnie sąd zasądził od oskarżonego zł. 143.50 na rzecz rodziców tragicznie zmarłego.

ZASTRZELIŁ BRATA-WSPÓLNIKA

i odebrał sobie życie. — Wstrząsający dramat rodzinny rozegrał się w Warszawie. — Powodem nienawiść — rozrachunki spadkowe.

Bratobójca był przedstawicielem kilku firm łódzkich.

Z Warszawy donoszą:

Do znanej fabryki farmaceutycznej pod firmą „Apolinary Kowalski", (Grzybowska 47) zgłosił się dr. chemji Marek Kitt, właściciel fabryki perfumeryj nej przy ulicy Ogrodowej 29. W dziesięć minut do tegoż kantoru wszedł

brat doktora Kitta, Aleksander.

Po krótkiej wymianie zdań rozległ się

huk wystrzałów.

Aleksander Kitt strzelił pięć razy do brata. Kule trafiły w okolice prawego oka i klatkę piersiową. Zalewając się krwią,

dr. Kitt padł na podłogę.

Aleksander Kitt wybiegł tymczasem do gabinetu, w którym urzęduje dyrektor fabryki p. Solecki i tutaj pozostałemi dwiema kulami

pozbawił się życia.

W kantorze fabryki powstał trudny do opisania popłoch. Część pracowników rzuciła się na ratunek ociekających krwią braci, inni zaalarmowali policję.

Wkrótce przybyła karetka pogotowia. Lekarz stwierdził

śmierć Aleksandra Kitta.

Dającego słabe oznaki życia Marka Kitta przewieziono do ambulatorjum św. Józefa przy ul. Hożej 80, gdzie

walczy ze śmiercią.

Wstrząsający ten dramat rodzinny poprzedziły niezwykłe okoliczności. — Pomiędzy Aleksandrem i Markiem Kittami, trwał od dłuższego czasu zatarg na tle spadkowem. W związku z podziałem spuścizny po rodzicach, bracia Kittowie prowadzili między sobą rozrachunki i na tem tle powstały pierwsze nieporozumienia.

Nieporozumienia te stawały się coraz ostrzejsze, gdyż sytuacja finansowa Aleksandra Kitta uległa pogorszeniu. Mianowicie do 1931 roku młodszy brat, Aleksander, był człowiekiem zamożnym,

reprezentując szereg poważnych fabryk łódzkich.

W tym to roku stracił przedstawicielstwa i znalazł się w wielkich kłopotach.

Aleksander Kitt przeprowadził się do hotelu Angielskiego, gdzie zajmował od dwuch lat pokój Nr. 312. Tutaj zwrócił na siebie uwagę służby niezwykłem zachowaniem się. Dnie całe pozostawał w zamkniętym pokoju, nie wpuszczając do siebie nikogo. Dopiero

o godz. 10 wieczór wychodził zwykle z hotelu i wracał nad ranem.

Zarząd hotelu poinformował o tym dziwnym trybie urząd śledczy. Nad Aleksandrem Kittem roztoczono obserwację, która jednak wykazała, że

człowiek ten nie zajmuje się niczem występnem.

W nocy wychodził na miasto i do rana przechadzał się ulicami, przemierzając całą Warszawę.

Stosunki między braćmi pogarszały się coraz bardziej. Do władz zaczęły napływać liczne skargi, które wzajemnie składali na siebie,

oskarżając jeden drugiego o fałszerstwa, oszustwa itd.

Niedawno zatarg doszedł do kulminacyjnego punktu. Mianowicie dr. Marek Kitt był w posiadaniu weksli Aleksandra, które pochodziły z rozrachunków. Dr. Kitt uzyskał na te weksle tytuł wykonawczy i zjawił się wraz z komornikiem w numerze hotelowym brata, nakładając areszt na jego dobytek.

Wówczas Aleksander Kitt założył sprzeciw do sądu i

sąd zdjął nałożony sekwestr.

Po tym fakcie Aleksander Kitt kilkakrotnie oświadczał, że pomści swą krzywdę. Krytycznego dnia, to jest wczoraj wyszedł z hotelu o godz. 9 rano, co wywołało zdziwienie służby. Wyszedł z zamiarem spotkania brata i pozbawienia go życia.

Udał się na Ogrodową, gdzie mieści się fabryka perfumeryjna Marka Kitta. Gdy Marek Kitt opuścił fabrykę,

młodszy brat szedł za nim, jak cień.

A kiedy Marek wkroczył do kantoru firmy „Apolinary Kowalski", której był dostawcą, Aleksander przeczekawszy kilka minut, również udał się do wnętrza. Wtedy to rozległy się strzały.

Dochodzenie prowadzi urząd śledczy i policja.

PODZIĘKOWANIE.

Panu d-rowi Niemczyckiemu Franciszkowi, lekarzowi weterynarji (ul. Jerzego 5/7), najserdeczniej dziękuję za wyleczenie (bezinteresownie) mego beznadziejnie chorego jamnika.

A. W. Goldberg.

Ojciec zamordowanej tragicznie Mielczarkówny

wnosi powództwo cywilne w kwocie 12 tys. zł.

Tomaszów, 9 września.

W dniu 13 sierpnia rb. donosiliśmy o krwawej tragedji miłosnej, jaka rozegrała się w altance ogrodu przy ul. Św. Antoniego 46, a której ofiarą padła robotnica Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, 22-letnia Stefanja Milczarkówna (ul. Południowa 21).

Dziewczyna od dłuższego czasu utrzymywała bliższe stosunki z właścicielem domu przy ul. św. Antoniego 46 Bizbergiem. W ostatnich czasach usiłowała ona zerwać z nim wszelki kontakt, gdyż nosiła się z zamiarem wyjścia zamąż za niejakiego Fuchsa.

Decyzja Milczarkówny **wywołała oburzenie Bizberga,** który od tej chwili **począł grozić, że ją zabije i sam pozbawi się życia.**

Groźbę swą zrealizował. Podstępnie ściągnął dziewczynę do altany swego domu i tam **brzytwą poderżnął jej gardło, sam zaś lekko się zranił.**

Milczarkówna po kilku minutach w drodze do szpitala **wyzionęła ducha.**

Ponieważ Milczarkówna była główną żywicielką rodziny, miała bowiem na utrzymaniu starego ojca, który obecnie **pozostał bez wszelkich środków do życia,** rodzina wystąpiła wobec tego za pośrednictwem tutejszego adwokata, mec. Grygosińskiego do sądu z powództwem cywilnem w wysokości zł. 12.000.

Kwota ta stanowić ma dla ojca tragicznie zmarłej Milczarkówny, 70-letniego Marcina **odszkodowanie za poniesione straty materjalne i moralne.**

Sumę zł. 12.000 — mec. Grygosiński zabezpieczył na hipotece domu M. Bizberga, przy ul. św. Antoniego 46.

W łódzkim I. P. S-ie.

Z wystawy obrazów

K. Mackiewicza, E. Kokoszki i R. Kanelby.

Łódź zna doskonale Konstantego Mackiewicza. Pamięta go z tych czasów gdy jako dekorator Teatru Miejskiego rzucał z rozmachem i temperamentem dekoracje, na których tle snuły się barwne fantazje Szekspirów i mocniej brzmiały hasła mądrych demagogów, bo haterów współczesnych reportaży społecznych.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Mackiewicz jest artystą o silnej indywidualności i nieprzeciętnym talencie. I dlatego — aczkolwiek nie zawsze może przekonać nas jego sposób podejścia do tematu — niemniej artystyczne jego wyczyny śledzimy z niezmiennem zainteresowaniem.

Eksperymentalizm Mackiewicza nie jest bowiem wynikiem niesmacznej szarlatanerji, którą wielu współczesnych malarzy pokrywa brak istotnego talentu. Do zerwania z klasycyzmem i utartemi drogami, do szukania nowych form popycha Mackiewicza wewnętrzny imperatyw niespokojnego ducha i malkontenta komunałów.

— Popycha — piszemy w czasie teraźniejszym: albowiem eksperymentujący Mackiewicz przeżywa wciąż nowe ewolucje.

Weźmy jego „Martwą naturę" (54) rzecz, zdradzająca wybitnie piętno wpływów Picasa i jemu podobnych. Geometrja, sympatja, wyrachowane ułożenie brył, mózgowość. Lecz już w takim „Mieście" (50) czy w „Kościółku w górach" odnajdujemy zupełnie oddmienne walory. Mniej mechanicznej konstrukcji, dyskretny, ledwie dostrzegalny skłon w stronę impresji—co zresztą dostrzegamy i w innych, najnowszych pracach Mackiewicza — malowanych przeważnie pointylistyczną techniką.

Koloryt płócien tych jest naogół monotonny: przeważa szarość. Lecz jeśli nie zniechęceni pierwszym rzutem oka zadamy sobie nieco trudu, ażeby rozłożyć tę szarość, dojdziemy do wniosku, że nie jest ona tak beznadziejnie jednostajna. Przeciwnie: malarz wprowadza w nią mnóstwo odcieni, ożywiających całość. A taka „Martwa natura" (58) nasycona błyskotliwą fosforescencją świateł wykazuję daleko idące ewentualności Mackiewicza również i w dziedzinie kolorystyki.

Po szarych obrazach Mackiewicza, tem żywiej grają kolorami płótna Rajmunda Kanelby.

Zasadniczy ich ton, to kolor niebieski — kolor francuskich impresjonistów, aczkolwiek w ujęciu Kanelby przechodzi on niejednokrotnie w ekspresję.

Kanelba, zestawiając umiejętnie kolory — wydobywa z nich życie. Przez analizę szczegółów dochodzi do syntezy.

Najlepiej czuje się w portrecie. — i to kobiecym. Podkreślając moment psychologiczny, charme i charakter swoich modeli, stara się nawiązywać do dawnej dobrej szkoły hiszpańskiej. Rzuca się w oczy dbałość, z jaką artysta odnosi się do tła poszczególnych postaci.

Długi pobyt w Paryżu wyszedł Kanelbie na dobre. Ważny ten ośrodek artystyczny już oddawna zarzucił szarlatanerję wszelkich „izmów", uważając je za przelotne eksperymenty, z których wyciągnięto to, co uważano za najlepsze. Podporządkował się tej prawdzie również i Kanelba, co wyszło tylko na dobre jego twórczości artystycznej.

I jeszcze inne ślady pobytu w Paryżu kilka niezłych pejzaży, a przede wszystkiem trochę wizyjna w ujęciu „Sekwana".

Kanelba jest poetą. W koncepcji swoje wkłada dużo uczuciowości. A o tem, że jest romantykiem świadczy jego natrętny fakt, iż w martwych kawałkach rach, zamiast modnych dziś dominują pokrojonych śledzi i ogórków, jest to ładniejsze kwiaty... Myślę nawet, że jest to ładniejsze.

Edward Kokoszko to typowy malarz, który zamknął w sobie wszystkie cechy malarskiego związku „Bractwa św. Łukasza", z którego wywodzi swój rodowód.

Wielka staranność w wykończeniu, wycyzelowany rysunek, akademicka czystość kolorytu. Przedewszystkiem stosujemy te przymiotniki do jego starannych, aczkolwiek niekiedy akademickich portretów. Znacznie lepsze są jego pejzaże. Taka np. „Białka" (29), zatrzymują na sobie oko nietylko laika: są wyborne pod każdym względem. To samo odnosi się do jego „Pejzażu zimowego" — muzyki białych półtonów i ciepłych wibracyj.

I jest w tem jeszcze więcej poezji, niż w kwiatach Kanelby.

Miecz. J.

TRAGEDJA KOPALNI „MODRZEJÓW"

Kolumna ratunkowa pracuje w dalszym ciągu. — 1000 zł. dla rodzin ofiar katastrofy. — Przyczyny katastrofy w „Richthofenie"

Sosnowiec, 9 września.

Akcja ratunkowa na kopalni Modrzejów trwa. Brygady ratunkowe pracują bez wytchnienia, jednak prace około usuwania zwałów napotykają na duże trudności, jakie wynikają wskutek grożącego na każdym kroku niebezpieczeństwa dalszego zawalenia się. Dziś w nocy kolumna ratunkowa dotarła do zwłok drugiego górnika. Rozpoznano w nich Franciszka Szyndlera.

Jakie trudności napatykają górnicy przy usuwaniu zwałów węgla może świadczyć fakt, że od chwili natrafienia na ślad zwłok, aż do ich ogrzebania, zużyto sześć godzin. **W chwili gdy nadajemy te słowa, kolumna ratunkowa natrafiła na zwłoki trzeciego górnika. Wedle przypuszczeń fachowców, późnym wieczorem uda się odkopać resztę zasypanych.**

W związku z tą straszną katastrofą w dniu dzisiejszym przyjechał do Sosnowca przedstawiciel ministerstwa pracy dyr. Ulanowski, który udał się w towarzystwie inspektora pracy na miejsce katastrofy. **Dyr. Ulanowski wyasygnował 1.000 zł. na rzecz rodzin ofiar katastrofy w imieniu ministerstwa pracy.** Jak już donosiliśmy, na miejscu katastrofy bawi komisja śledcza z ramienia okręgowego urzędu górniczego, która prowadzi dochodzenie. Niezależnie od tego, na miejscu bawi komisja sądowa. Wyniki śledztwa nie są narazie znane. Katastrofa prawdopodobnie nastąpiła wskutek oberwania się sklepienia, co spowodowało **wstrząs podziemny.**

***

Katowice, 9 września.

Katastrofa w kopalni Richthofen jest przedmiotem szczegółowego badania okręgowego urzędu górniczego w Katowicach.

Dziś delegaci urzędu górniczego badali jeszcze raz miejsce katastrofy oraz sąsiednie ściany. Ponadto zarządzone zostało wzmocnienie ścian.

Wypadek onegdajszy spowodowany został wstrząsem, który był tak silny, że nawet niektóre sąsiednie chodniki zostały zniszczone.

Zgodnie z zarządzeniem władz, zarząd kopalni już dziś od samego rana przystąpił do wzmacniania ścian. Odcinek nawiedziony katastrofą będzie zdatny do eksploatacji węgla dopiero po wykonaniu odpowiednich robót, a mianowicie uzyskaniu połączeń wentylacyjnych i drugiego zapasowego wejścia, które zostało zniszczone.

Prawdopodobnie węgiel będzie można wydobywać dopiero za miesiąc. W czasie akcji ratunkowej na kopalni Richthofen wywarł przygnębiające wrażenie następujący fakt, gdy komisja badała przyczyny katastrofy. **na dole kopalni 21-letni górnik Paweł Blacharczyk z Nikiszowca powiesił się na pasku w komorze, w której mieści się silnik elektryczny. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.**

Sport

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 70
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 7 września 1933 r.

1) Podaje się klubom do wiadomości, iż następujące kluby zgłosiły się do rozgrywek o puhar ŁOZPN: ŁKS Ib, Strzelecki K. S., R. T. S. Widzew, Wojskowy K. S., Ż. K. . Makabi i K. . Widzewska Manufaktura.

2) Rozgrywki o puhar rozpoczną się w niedzielę, dnia 17 września r. b., kalendarzyk rozgrywek o puhar ukaże się w najbliższym komunikacie, wraz z Regulaminem Rozgrywek.

Komunikat Zarządu Nr. 44
z dnia 8.IX.1933 r.

Ogłasza się rozkład treningów z trenerem Związkowym p. Krzenkiem na najbliższy tydzień od 11 do 15 b. m. jak następuje:

Poniedziałek, 11 września boisko w Parku Poniatowskiego: od godz. 15 do 16.30 Jordan—Naprzd, od godz. 16.30 Makabi.

Wtorek, 12 września boisko ŁKS od godz. 15 ŁKS.

Środa, 13 września trening w Tomaszowie Mazowieckim.

Czwartek, 14 września boisko ŁKS trening Ł. K. S.

Piątek, 15 września boisko Union-Touringu: od godz. 15 do 16.30 Bar - Kochba — Sztern, od godz. 16.30 do 18.30 Union - Touring.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Warszawie.

Warszawa, 9 września.

(RM) Przedostatni dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, przyniósł znów szereg dla nas przykrych niespodzianek. Z zawodników polskich wyeliminowani zostali: Dubieńska, Wittman, oraz para Tłoczyński—Stolarow.

Znaczne sukcesy odnieśli w dalszym ciągu tenisiści austrjaccy.

Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

Gry pojedyncze panów: Tłoczyński—Baworowsky 3:6, 6:3, 6:4, 6:3, Hecht—Hughes 7:5, 3:6, 6:2, 5:7, 6:3, Matejka—Wittman 11:9, 7:9, 6:1, 2:6, 6:1.

Gry pojedyncze pań: Jędrzejowska—Lilpopówna 6:1, 6:2, Merhautowa—Dubieńska 6:1, 7:5.

Gry podwójne panów: Matejka, Metaxa—Hecht, Malecek 6:3, 6:4, 6:2, Hughes, Baworowsky—Tłoczyński, Stolarow J. 6:4, 6:4, 7:5.

Gry podwójne pań: Volkmerówna, Stefanówna—Merhautowa—Hetlingerów na 6:4, 6:3, Jędrzejowska, Dubieńska—Lilpopówna—Pozowska 6:0, 6:1.

Gry mieszane: Jędrzejowska, Tłoczyński—Orzechowska, Metaxa 6:2, 6:3. Neumanówna, Wittman—Boniewska, Hecht 3:6, 6:4, 6:2. Dubieńska, Hughes—Stefanówna, Baworowska 4:6, 7:5, 6:3.

Hakoah-Makkabi 6:1 (2:1)
Towarzyski mecz z okazji „Dnia Ł. O. Z. P. N.".

Rozegrany w dniu wczorajszym z okazji „Dnia ŁOZPN-u" towarzyski mecz piłkarski: Makkabi—Hakoah, zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem Hakoahu w stosunku 6:1 (2:1).

Zwycięzca grał nadspodziewanie dobrze i odniósł zasłużony sukces.

W Makkabi, która wystąpiła z kilkoma rezerwowymi, dobrze grali jedynie pomocnicy, a zwłaszcza Pomerancenblum i Bassin.

Bramki dla Hakoahu zdobyli: Preser (4), Kahan z karnego i Krejcer.

Najlepszymi zawodnikami w Hakoahu byli: Presser, Kahan i Balzam.

Czy zrewanżujemy się
repreż. piłkarskiej Poznania.

Dzisiejszy rewanżowy mecz piłkarski reprezentacyj Łodzi i Poznania wywołał w sferach sportowych naszego miasta duże zainteresowanie.

Spotkanie dzisiejsze pozwoli bowiem wybrańcom łódzkim zrewanżować się za porażkę w stosunku 0:4 poniesioną w roku ubiegłym w Poznaniu.

Kapitan związkowy ŁOZPN-u p. Cyll zestawił drużynę, która daje gwarancję, że honor barw Łodzi będzie godnie obroniony, jednakże i Poznań przygotował się do meczu jutrzejszego b. starannie o czem świadczy doskonale zestawiony zespół, składający się w lwiej części z zawodników Warty poznańskiej.

W tych warunkach siły przeciwników będą równe, to też walka zapowiada się b. interesująco.

Mecz powyższy, który rozegrany zostanie na boisku WKS o godz. 15.30 prowadzony będzie przez p. Rettiga.

Przedostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski.

W dniu wczorajszym uczestnicy wyścigu kolarskiego dookoła Polski przebyli przedostatni etap na trasie Brześć—Lublin, wynoszący 155 klm.

Pierwszy wpadł na metę Wasilewski o godz. 16.45, pokrywając dystans w czasie 6,24,4. Następne miejsce zajęli: Moczulski 6,25,25, Konopczyński, Pietraszewski, Olecki, Chwedoruk, Lipiński, Kubiak, Duda, Specjał, Kuszewski i t. d.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu Lipiński (59 godz., 3 min., 3 sek.) przed Oleckim, Wasilewskim i Konopczyńskim.

Etap ukończyło 25 zawodników. Wystartowało z Brześcia 27 zawodników.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatni etap wyścigu na trasie Lublin—Warszawa.

Koszykarze A.Z.S-u poznańskiego nie przyjechali.

Wskutek nieprzybycia drużyny AZS poznańskiego na mecz z Gryfem toruńskim o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej (półfinał), odgwizdał sędzia p. Kościelski walkower dla Gryfu.

Dziś o godz. 11 rano na boisku IKP zmierzy się WKS z Gryfem również o mistrzostwo Polski.

O SZKOLNICTWIE DLA DROGISTÓW.

Jak było do przewidzenia, liczba nowych słuchaczów na kurs pierwszy była dość liczna, największą trudnością w tej sprawie jest otrzymanie praktyki w składzie aptecznym.

Ta trudność w otrzymaniu praktyki spowodowana została przez kryzys, który najbardziej dotknął właścicieli składów aptecznych, nie zatrudniających wcale personelu, ani też praktykantów. Jednakże kilkanaście osób praktykę otrzymało i już w najbliższych dniach uruchomiony zostanie kurs pierwszy dla tych nowowstępujących. Szkoła mieścić się będzie w dawnym lokalu przy ul. Cegielnianej 42, a to dzięki uzyskanemu zezwoleniu Władz Szkolnych Miejskich, które szkołę naszą od samego początku popierali. Szkoła ta, jako jedyna w b. Kongresówce, zyskała sobie rozgłos na całym terenie Rzeczypospolitej.

Nowy rok szkolny rozpoczuie się już w najbliższych dniach, gdyż z powodu remontu lokalu, chwilowo odbywają się wykłady w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców tj. tam, gdzie odbywają się wykłady z chemji i praktyczne zajęcia z towaroznawstwa pod kierunkiem p. dyrektora inż. Wacława Dzieniakowskiego.

KURSY WIECZOROWE.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi, wzorem lat ubiegłych organizuje kursy dokształcające dla dorosłych i młodzieży, pragnącej uzyskać świadectwa z 7-miu klas szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmują i informacyj udzielają od dnia 11-go września r. b. kancelarje szkół i ognisk oświatowych w godz. od 18.30 do 21.

Kursy: Czerwona 8, Nowo-Senatorska 4, Żeromskiego 58, Franciszkańska 76.

Ogniska: Podmiejska 21, Sierakowskiego 26.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, dnia 10 września.

10.00—11.55: Transmisja Nabożeństwa polowego z placu Łukiskiego w Wilnie z okazji 25-lecia Związku Strzeleckiego. Po Nabożeństwie Manifestacja jedności i braterstwa Ziem Kresowych.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Helena Zarzycka (skrz.).
14.00—14.20: Odczyt p. t. „Dzieciństwo Reymonta w Tuszynie" — wygł. dr. W. Fallek.
14.20—16.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.
16.00—16.30: Program dla dzieci i młodzieży: a) Radjotygodnik dla młodzieży. „Co się dzieje na świecie"—w oprac. B. Winawera; b) Opowiadanie p. t. „Piechotą po Afryce", wygłosi p. Wacław Frenkiel.
16.30—17.00: Recital śpiewaczy Wandy Łozińskiej (sopran). Przy fort. L. Urstein.
17.00—17.15: Odczyt p. t. „Dziecko rbotnicze w okresie przedszkolnym" — wygłosi p. Janina Pawłowska.
17.15—17.45: Transmisja ze stadjonu Legji Międzypaństwowego spotkania meczu piłkarskiego Polska—Jugosławja.
18.25—18.35: Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 10 września 1683 roku, poda mjr. Otton Laskowski.

18.35—18.40: Odczytanie programu na dzień następny.
18.40—19.20: Słuchowisko ze Lwowa „Jak Sobieski z kowaluchą tańcował" (Wesele w Jaworowie) — Tuszyńskiej.
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.40—19.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
20.00—20.50: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Berta Cravford (śpiew) i profesor Ludwik Urstein (akomp.).
20.50—21.00: Dziennik Wieczorny.
21.00—22.00: „Na wesołej lwowskiej fali". Tr. ze Lwowa.
22.00—22.25: Muzyka taneczna z danc. „Oaza".
22.25—22.40: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
2.40—22.45: Komunikaty meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.45—23.00: D. c. muzyki tan. z „Oazy".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny muzyki polskiej.
14.40. HILVERSUM. Koncert symfon. z udz. Bolesława Kona. Transmisja z Kurhausu w Scheveningen.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Jezioro łabędzie", balet Czajkowskiego. Tr. z Teatru Wielkiego.
17.25. MOSKWA (Dośw.) „Czterej Despoci", op. Wolf-Ferrariego. Transm. z Filji Teatru Wielkiego.
19.30. WIEDEŃ. „Missa Solemnis" — Beethovena. Tr. z Katedry św. Stefana.
20.00. PARYŻ (Radio-Paris) i Strasburg „Le Roi d'Ys". op. Lalo. Transmisja z Kasyna w Vichy.
20.40. MEDJOLAN. „Le Jongleur de Notre Dame", op. Masseneta.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Rozwarte nożyce.

Przed naszą polityką gospodarczą stają nowe, choć w szerszych kołach miejskich niedoceniane zagadnienia — stworzone przez niespodziewaną a silną obniżkę cen zbożowych.

Zagadnienie nożyc rozwiązywało się przez szereg ostatnich miesięcy nie tylko w drodze systematycznego choć powolnego obniżania się poziomu artykułów cen przemysłowych, ale także przez zwyżkę cen rolniczych, które osiągnęły poziom, odpowiadający połowie przeciętnego poziomu roku 1927. Istniała poważna nadzieja, że proces wyrównania się poziomów i zwierania nożyc postępować będzie w dalszym ciągu w tych samych dwuch kierunkach.

Na rolnicze ostrze nożyc naciskał aparat interwencyjny, rozbudowany dość szeroko, w ramach naszych możliwości technicznych i finansowych; na oparat ten składają się zwroty ceł przy wywozie (6 zł. od kwintala żyta i owsa), zakupy zakładów przemysłowo-zbożowych z kredytu oddanego do dyspozycji przez bank emisyjny w granicach, na które pozwala jego polityka pieniężna, wreszcie uruchomione nader tanie kredyty zastawowe i zaliczkowe.

Po żniwach tegorocznych okazało się jednak, że wszystkie te środki są zbyt słabe, aby przeciwdziałać „prawu naczyń połączonych" przy zetknięciu się — via eksport — naszego zboża ze zdeprymowanemi rynkami zagranicznemi. Przy załamaniu się poziomu — odporność psychiczna a przedewszystkiem może finansowa rolników naszych okazała się zbyt słabą aby mogli się oni zastosować do zaleceń powściągliwości w ofiarowaniu zebranego zboża i równomiernego rozterminowania jego sprzedaży na dalsze okresy.

W każdym razie — rząd staje w swej polityce gospodarczej wobec zadania, określanego jako „przeciwdziałanie paraliżowi wymiany rolniczo-przemysłowej". Ten paraliż, który, dawało się, już zażegnywał się powoli — będzie znów trapiącem widmem polityki ekonomicznej.

W ciągu bieżącego tygodnia na rynkach zbożowych sytuacja nieco się poprawiła. Popyt ze strony młynów się zwiększył. Ceny lekko zwyżkowały. Prawdopodobnie zrodziło to nadzieję poprawy. Czynniki decydujące o polityce gospodarczej znajdują się więc zapewne w pozycji wyczekującej. Gdyby poprawa nie utrzymała się — liczymy się poważnie ze wznowieniem nacisku, tłoczącego poziom cen przemysłowych.

Rząd będzie znowu argumentował hasłem przeciwdziałania paraliżowi wymiany rolniczo-przemysłowej. Przemysł znowu — koniecznością utrzymania minimalnej rentowności przy niewielkiej elastyczności głównych składników kalkulacyjnych produkcji przemysłowej.

Wytwarza to w naszem życiu gospodarczem poważną komplikację.

Dr. A. Z.

Upadła firma
występuje z zarzutami przeciwko fabryce łódzkiej

Warszawa, 9 września.

(Cz) Wielkie wrażenie w kołach przemysłowych wywołało niedawno ogłoszenie upadłości młynowi parowemu „Delfin" w Górze Kalwarji pod Warszawą. upadłość firmie „Delfin" ogłosiła łódzka fabryka maszyn i postaw młyńskich Veigta. — Upadłość ta jest następstwem jakoby niekorzystnych tranzakcyj, zawartych przez firmę „Delfin" z przedstawicielem Veigta.

W związku z tem, upadli wystąpili do prokuratora przy sądzie okręgowym ze skargą.

Na rynku przędzy baw.
panuje cisza międzysezonowa

Pomimo zaawansowanego już okresu produkcji zimowej, na rynku przędzy bawełnianej nie odczuwa się jeszcze zapotrzebowania na przędzę. W ostatnich dniach, po likwidacji zatargu w zarobkowych przedsiębiorstwach przemysłu dzianego, sytuacja się nieco poprawiła na skutek wzmocnionego popytu na przędzę trykotażową. Wobec tego, iż fabryki przemysłu dzianego nagół nie posiadają zapasów przędzy, spodziewany jest na rynku dalszy wzrost zapotrzebowania.

Zkolei większym popytem cieszy się przędza pończosznicza. Natomiast zapotrzebowanie na przędzę przeznaczoną do wyrobu tkanin bawełnianych jest nikłe, pomimo, iż w ubiegłym tygodniu panowało na rynku wyrobów bawełnianych znaczne ożywienie, zwiastujące początek sezonu. Pomimo, jak to zaznaczyliśmy, obecny ruch na rynku przędzy jest jak na okres produkcji sezonowej niedostateczny, w odniesieniu do początków września z ubiegłego roku, sytuacja wykazuje znaczną poprawę. Wobec dotychczasowej ciszy rynkowej zapasy przędzy są nadal jeszcze bardzo znaczne.

Na podstawie zeszłotygodniowego zestawienia zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej składy przędzy przeznaczonej na sprzedaż wynoszą około miljona trzystu tysięcy kg., zaś składy przędzy dla własnych potrzeb około 430 tysięcy. Zapasy przędzy rynkowej wykazały w tym okresie spadek 10 tysięcy kg. zaś składy przędzy dla własnych potrzeb zwiększyły się o 17 tysięcy kg. Ceny przędzy poważniejszych odchyleń w ostatnim tygodniu nie wykazały. W gatunku prima ceny najważniejszych grubych numerów kształtowały się następująco:

Nr. 20 osnowa 38 centów.
Nr. 24 osnowa 40 centów.
Nr. 26 osnowa 42 centów.
Trykotażowa 20 39 centów.
Trykotażowa 24 41 centów.
Trykotażowa 20/2 44 centów.
Trykotażowa 24/2 46 centów.

Powyższe ceny rozumieją się przy obrachunkach na złote po kursie 8.90 za dolara. Ceny powyższych numerów w gatunkach gorszych są od 1 do 2 centów tańsze.

Tranzakcje na rynku przędzy są pokrywane wyłącznie gotówką. W nadchodzącym tygodniu spodziewane jest na rynku większe ożywienie, które niewątpliwie około 20 w okresie świąt żydowskich znacznie osłabnie. (e)

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym dolar podniósł się do 6.20 w placeniu i 6.25 w żądaniu przy minimalnych tranzakcjach. Bank Polski płacił przy braku zaofiarowania — 6.17. Po nadejściu cedułki giełdowej wykazującej znaczną zwyżkę dolara (czeki 6.33 i kabel 6.34) żadnych tranzakcyj na rynku z braku zapotrzebowania nie przeprowadzono. Tendencja mocniejsza.

Funt przy zlekka mocniejszej tendencji 28.25 w płaceniu i 28.50 w żądaniu, szyling austrjacki nieco słabiej 100,5 w płaceniu i 101 w żądaniu, inne waluty bez zmiany: frank francuski 35 w płaceniu i 35.10 w żądaniu, szwajcarski 172.5 w płaceniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka 211 w płaceniu i 212 w żądaniu i gulden gdański — 173 w płaceniu i 174 w żądaniu.

Przy braku zainteresowania kursy złota bez zmiany. dolary 9.02 w płaceniu i 9.03 w żądaniu, ruble 4.72 w płaceniu i 4.75 w żądaniu.

Papiery wartościowe i akcje poza zapotrzebowaniem przy utrzymanym kursie łódzkich 8-procentowych listów zastawnych 40,5 w płaceniu i 41 w żądaniu. (c)

Spadek cen bawełny.

Dnia 8 b. m. departament rolnictwa w Waszyngtonie ogłosił nowy szacunek bawełny w trzeciem swojem sprawozdaniu na dzień 8 września. Stan bawełny departament określa na ten okres na 67.5 proc. wobec 56.6 proc. w roku ub. i wobec 68 proc. w r. 1931. W sprawozdaniu z dnia 8 sierpnia obliczono stan na 56 proc., w r. ub. na 68, zaś w r. 1931 w sprawozdaniu z 8 sierpnia wykazano stan na 74.

Według powyższych obliczeń stan ogólny zbiorów wyniósłby 12.414.000 bel, po 500 lbs każda. W roku 1932 zebrano 12.994.000 beli po 500 lbs każda, zaś w r. 1931 stan wynosił 17.095.594 beli. W dalszych latach stan był następujący: w r. 1930 — beli 13.931.597, w roku 1929 — beli 14.824.861, w r. 1928 — beli 14.477.874 tak, że zbiór bawełny w ostatnich 5 latach wynosił przeciętnie 14.664.871 bel. Zbiór z akra obliczono na 197,8 lb. w stosunku do 147,8 z tego samego czasu w r. ub. — jak [illegible]

Do dnia 1 września r. b. — [illegible] lej donosi departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych, wyłuszczono 1.394.000 bel bawełny. Teren pod zasiew bawełny zmniejszono o 1.2 proc. Obecny teren wynosi 30.036.000 akrów.

Giełda pieniężna

Warszawa, 9 września.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 6.20. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.73 (+3), Gdańsk 173.55 (—5), Holandja 360.75 (+30), Londyn — 28.67 — 28.65 (+12), Paryż 35.01 (—1), Praga 26.50, Szwajcarja 172.72 (+2), Italja 47.18 (+3); tranzakcje nienotowane: Stockholm 148 (+200), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209 (—50), szyling austrjacki — 100.50, korona czeska 25.20 (—15), Londyn 28.58 (+36), dolar gotówkowy 6,31 (+11), rubel złoty 4.71,5, dolar złoty 9.02,5 (+100), rubel srebrny 1.33, bilon 0.64.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 83.25 — 82.75, Starachowice 10 — 9.75 (—13)

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowlana 38.15 — 38 (—15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.75 (+25), 5 proc. konwersyjna 51, 6 proc. dolarowa 60, 7 proc. stabilizacyjna 51 (+25), 10 proc. kolejowa 102 (—150), 4 i pół proc. ziemskie 43.75 — 44 (+25), 7 proc. ziemskie dolarowe 38.75 (—25), 8 proc. Warszawy 44.25 — 43.75 (+50), tranzakcje nienotowane: 7 proc. warszawska dolarowa 45 (—36), za 4 proc. dolarową chciano płacić 47.50.

Upadłości i układy.

W gmachu sądu okręgowego w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości wykończalni i farbiarni zarobkowej „I. Stiildt" z siedzibą przy ul. Drewnowskiej 43.

Na zebraniu tem mieli wierzyciele zawrzeć układ z upadłym, względnie związek wierzycieli.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem komisarza Kazimierza Monitza, w obecności syndyka tymczasowego, adw. Daliga, wierzycieli i upadłych. Syndyk odczytał obecnym sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności. Adw. Friedman w imieniu upadłych proponował układ, w którym zobowiązuje się zapłacić wszystkie swe długi w wysokości 15 proc. bez procentów i kosztów w trzech równych ratach po 5 proc., z których pierwsza płatna miała być w przeciągu 7 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Następna rata płatna byłaby po roku, trzecia zaś znów po roku.

Rzecznik firmy „I. G. Farbenindustrie A. G." oświadczył, iż zebranie to w kwestji zawarcia układu uważa za przedwczesne, albowiem na oddalenie żądania przyjęcia zgłoszonej wierzytelności z przywilejem zgłosiła firma skargę do wydziału handlowego, która dotychczas nie została rozstrzygnięta, wobec czego prosił o odroczenie zebrania. Adw. Friedman sprzeciwił się temu.

Sędzia komisarz wniosek adw. Fogla oddalił.

W głosowaniu za układem wypowiedziało się 59 wierzycieli na sumę zł. 398.550,87, przeciw zaś układowi 4 wierzycieli reprezentujących sumę 15.230,64 złotych.

Wobec tego, że na ogólną sumę przyjętych do masy upadłości 77 wierzycieli nieuprzywilejowanych, reprezentujących sumę 465.860.58 zł. za układem wypowiedziało się 59 wierzycieli na sumę 398.550.87, że zatem ustawowe warunki zostały zachowane, sędzia komisarz uznał, że układ doszedł do skutku.

Sąd na sesji wczorajszej układ zawarty między firmą „J. Stiildt", a jej wierzycielami zatwierdził. Ponadto sąd zakwalifikował upadłych do przywrócenia im czci kupieckiej, oraz nadał wyrokowi rygor tymczasowego wykonania.

***

W sprawie upadłości firmy „Majer Eisner i S-ka", syndyk tymczasowy wniósł podanie do sądu o zwolnienie go z obowiązków dotychczas pełnionych, gdyż w masie upadłości brak jakichkolwiek funduszów, z których możnaby pokryć najpilniejsze wydatki przy prowadzeniu upadłości, co winna również ze sprawozdania zmarłego syndyka adw. Henryka Krukowskiego oraz z protokułów opisu komornika.

Ponadto syndyk nadmienił, iż prócz niego drugim syndykiem jest dyr. Alfred Viallet, który podjął się tych obowiązków honorowo.

Sąd uznał, że jeden syndyk w zupełności wystarczy i zwolnił dotychczasowego syndyka z pełnionych przezeń obowiązków.

***

W sprawie upadłości firmy „Moszek Aron Herszenberg" (Piotrkowska 123), ogłoszonej na skutek prośby Jenerałnej Kompanji Przemysłu Przędzalnianego Tow. Anonimow. Zakładów Allart, Rousseau et Co." (Kątna Nr. 19) wobec ukończenia kadencji sędziego handlowego Al. Heimana - Jareckiego, sąd zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Marjana Olszewskiego.

***

Wreszcie w sprawie upadłości firmy „Brzoza" właśc. Leona Bielenki, handl. drzewem budowlanym i opałowym — (Gdańska 67) oraz tartaku zarobkowego p. n. „Polonja Leśna" (11 Listopada Nr. 111), sąd wyznaczył ostateczny 2-u tygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności masy upadłości.

KONTYNGENTY WŁÓKIENNICZE W HOLANDJI.

Na podstawie rozporządzenia, ogłoszonego w holenderskim Dzienniku Ustaw, kontyngenty importowane na towary włókiennicze karbowane drukowane i t. d., jak również na wszelkiego rodzaju obrusy, serwety, i bieliznę stołową przedłużone zostały na okres 3-ch miesięcy. Wysokość kontyngentu na manufakturę nie uległa zmianie, podczas gdy kontyngenty na bieliznę stołową obniżone zostały do 60 procent dotychczasowej wysokści.

50 MILJONÓW STRAT KARSTADTA

Wielki koncern niemiecki tow. akc. Rudolf Karstadt w Berlinie, posiadający olbrzymie domy towarowe i fabryki włókiennicze, przedłożył obecnie sprawozdanie i bilans za rok 1932. Straty efektywne za ten okres czasu wynoszą 15.972.000 Rmk. Łącznie ze stratami r. ub. bilans wykazuje stratę ogólną w wysokości około 50 milj. Rmk. Olbrzymie straty zmusiły przedsiębiorstwo do opracowania planu sanacji, który przewiduje wydatne obniżenie kapitału zakładowego oraz skonwertowanie krótkoterminowych zobowiązań przedsiębiorstwa.

Sprawozdanie z roku ub. podkreśla duży spadek obrotów w granicach około 17 procent. Wielkie sumy wpłacane z tytułu podatków przyczyniły się również do osłabienia finansowego tego koncernu. Bilans zamyka się sumą 175 miljonów 340 tysięcy Rmk.

TEATR MUZYKA SZTUKA

NOWY TEATR KAMERALNY (Traugutta 1).

Dziś z powodu wyjazdu zespołu ze sztuką „Rozkosze ojcostwa" do Pabjanic, przedstawienie zawieszone.

We wtorek o godzinie 9-ej wieczorem farsa Hennequina „On i jego sobowtór" w przeróbce K. Szuberta. W rolach ważniejszych: Niedziałkowska, Puchniewska, Tymowska, Szletyńska, Macherski, Modrzeński, Szletyński, Szubert, Winawer i inni.

Od środy wraca na afisz kapitalna farsa Bissona „Rozkosze ojcostwa".

PORANEK W NOWYM TEATRZE KAMERALNYM.

Dziś o godzinie 12-ej w poł. i o godz. 5-ej po południu raz jeszcze jeden arcywesoła farsa Hennequina, która tak olbrzymiem powodzeniem cieszyła się w Teatrze Letnim „On i jego sobowtór" w kapitalnej przeróbce K. Szuberta, odtwórcy jednej z głównych ról.

Dziś o godz. 9-ej wieczorem bawić i rozśmieszać będzie publiczność doskonała farsa Bissona „Rozkosze ojcostwa" w świetnej przeróbce K. Szuberta.

W rolach ważniejszych: Morska, Niedziałkowska, Macherski, Modrzeński, Szubert i Winawer. — Kasa czynna od godz. 11-ej rano bez przerwy.

TEATR REWJI NOWOCZESNEJ „ALHAMBRA" (PRZEJAZD Nr. 34).

W dniu dzisiejszym i następnych w dalszym ciągu tryskająca humorem, przepiękna rewja w 20-tu obrazach p. t. „Czarne czy białe?" w wykonaniu najwybitniejszych sił artystycznych stołecznych z Edwardem Rejem na czele całego świetnego zespołu.

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 7 i 10-ej wieczorem, w niedzielę zaś trzy przedstawienia o godz. 5-ej 7-ej i 10-ej wieczorem.

PRZEDOSTATNIE DWA WYSTĘPY Michała Michalesko i Betty Simonow w teatrze Filharmonja.

Jutro, w poniedziałek, kończą swe występy w naszem mieście znakomity gwiazdor scen amerykańskich Michał Michalesko i fenomenalna śpiewaczka Betty Simonow.

Dziś, w niedzielę, grany będzie „Ostatni taniec" poraz ostatni na poranku o godz. 12-ej w południe (po cenach od 50 gr. do zł. 1.50), wieczorem zaś tylko jeden raz wystąpią nasi goście w najpiękniejszej sztuce historycznej A. Goldfadena „Sulamita" z Michałem Michalesko w roli „Awszoloma" i Betty Simonow w roli „Sulamity". Będzie to nielada sensacja dla bywalców teatru, którzy dziś niewątpliwie tłumnie przybędą do Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa wystawa prac utalentowanych artystów malarzy, a mian.: Rajmunda Kanelby (Paryż), Edwarda Kokoszko (Warszawa) i Konstantego Mackiewicza (Warszawa), spotkała się z dużem uznaniem prasy i publiczności i zwiedzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, szerokie warstwy publiczności łódzkiej, jak i młodzież szkolną. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11 — 20.

W najbliższą sobotę, dnia 16 września, odbędzie się w lokalu Instytutu odczyt artysty malarza Konstantego Mackiewicza p. t. „Łódź i jej sztuka".

WYSTAWA OBRAZÓW ZYGMUNTA SZRETERA.

We wtorek, dnia 12 b. m. przy ul. Piotrkowskiej 90 I p. front zostanie otwarta wystawa łodzianina p. Zygmunta Szretera, który powrócił po wieloletniej nieobecności z Berlina.

Wystawy Z. Szretera w miastach Zachodu cieszyły się wielkiem powodzeniem i zwróciły uwagę krytyki, która podkreślała bezpośredniość oryginalne ujęcie tematu oraz żywość barw w jego dziełach.

KINO „SPLENDID" PRZED SEZONEM.

Od szeregu tygodni trwające roboty nad przebudową gmachu dobiegają końca. Pod okiem wytrawnych inżynierów i fachowców prowadzone prace poczyniły, iż niewątpliwie Splendid będzie obecnie jednem z najelegantszych kin w naszem mieście.

Jak nas dyrekcja kina informuje został już zakontraktowany na nadchodzący sezon cały szereg pierwszorzędnych filmów.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

Pociąg towarowy, idący do Gdyni, wpadł na ambulans pocztowy.—Trzy osoby odniosły rany

Zd. Wola, 9 września.

Na stacji kolejowej w Karsznicach miała miejsce **straszna w skutkach katastrofa kolejowa.**

Na stojący na torze ambulans pocztowy wpadł całą siłą pary pociąg towarowy, idący w stronę Gdyni. Siła uderzenia była tak wielka, iż **ambulans pocztowy stanął przedniemi kołami na przodzie lokomotywy pociągu towarowego.** Wskutek zderzenia znajdujący się w ambulansie **trzej pocztowcy odnieśli rany:** Józef Michalski i Franciszek Graczyk zostali lekko kontuzjowani, natomiast **Zygmunt Szmidt siłą uderzenia został rzucony na stojącą w ambulansie skrzynię i doznał złamania kręgosłupa i wstrząsu mózgu.**

Zalarmowana służba kolejowa wezwała z Łodzi techniczny oddział ratunkowy oraz władze policyjne. Przybyła również kolejowa komisja śledcza. **Z pod szczątków rozbitego wagonu wydostano ofiary katastrofy.**

Ciężko ranny Szmidt został przewieziony do szpitala w Zduńskiej Woli skąd został odesłany do szpitala w Łodzi. Tymczasem teniczny oddział ratunkowy usunął z toru gruzy rozbitego ambulansu. Policja obsadziła miejsce katastrofy, gdyż zachodziła obawa, iż **gromadzące się tłumy rzucą się na rozrzucone po torze ładunki pocztowe.**

W ambulansie znajdowało się w chwili katastrofy **kilkadziesiąt tysięcy złotych w gotówce.**

W późnych godzinach wieczornych oddział ratunkowy oczyścił tor kolejowy.

Obecnie kolejowa komisja śledcza z policją przeprowadza intensywne dochodzenie, w celu ustalenia sprawców katastrofy.

Opowiadają sobie ludzie legendy...

Wszystko byłoby w porządku, gdyby istniał taki bank.

Z Warszawy donoszą nam:

W Warszawie wśród ludzi pobożnych z dzielnicy nalewkowskiej komentowana jest żywo niezwykle dziwna historja, która w znacznej mierze zahacza o Łódź.

Przed kilku laty, przedarłszy się przez granicę sowiecką, dostał się do Polski rabin Michuel Wierzbołowski. Osiedlił się na stałe w Łodzi, gdzie **ogromną nabożnością zyskał sobie uznanie i szacunek wśród współwyznawców**

W ub. tygodniu rabin wyjechał do Warszawy i zatrzymał się w hotelu „Lipskim" przy ul. Bielańskiej Nr. 3. Następnego dnia w nocy podczas snu **rabin dostał ataku serca i zmarł.**

Ponieważ nie pozostawił krewnych, a w stolicy był zupełnie obcy, pogrzebem jego zajęło się Towarzystwo „Ostatnia Posługa". W myśl przepisów religji, ostatnią noc przed pogrzebem przy zwłokach rabina spędził jeden z członków gminy t. zw. „żałobnik".

Po pogrzebie rabina Wierzbołowskiego, wśród mieszkańców dzielnicy północnej zaczęły krążyć fantastyczne wersje, któremi wreszcie zainteresował się zarząd Tow. „Ostatnia Posługa". Jak się okazało, „żałobnik", który spędził noc przy zwłokach zmarłego opowiadał, że miał dziwny sen, który powtarzał się następnie przez kilka nocy. **Śnił mu się rabin Wierzbołowski, który kazał mu udać się do jednego z banków łódzkich, gdzie złożone są pieniądze, które rabin przeznaczył na rzecz towarzystwa „Ostatnia Posługa" w Warszawie.**

Wysłannicy towarzystwa przybyli do Łodzi i zwrócili się do banku.

Tu wyszedł na jaw wprost nieprawdopodobny wypadek. W dniu śmierci rabina zgłosił się do banku jakiś nikomu nieznajomy człowiek i **złożył 100 funtów szterlingów na rachunek wspomnianego towarzystwa.**

Pieniądze zostały zainkasowane. — Wypadek dziwnego snu i cudownych mocy ducha zmarłego rabina, który po śmierci potrafił przekazać swemu żałobnikowi swą wolę — jest przedmiotem pełnych podziwu szeptów pomiędzy wiernymi.

***

Na ślad owego banku łódzkiego nie zdołaliśmy natrafić...

W fotelu i za kulisami.

Rozkosze ojcostwa.

Farsa w 3 aktach Bissona w Nowym Teatrze Kameralnym.

Część zespołu Teatru Miejskiego, która w najgorszych warunkach bohatersko wytrwała na stanowisku do końca sezonu, wystawiła w Teatrze kameralnym pogodną farsę Bissona „Rozkosze ojcostwa". Jest to rzecz o klasycznej konstrukcji t. zn. oparta przedewszystkiem na groteskowych sytuacjach i podstawowem qui pro quo, dokoła którego wszystko się w tej sztuce kręci.

Wbrew tradycji nie jest to farsa „łóżkowa" w pełnem znaczeniu tego słowa. Akcja rozgrywa się w środowisku drobno-mieszczańskiem: mamy tu dwie młode żony, które chcą mieć dzieci; dwuch żonkosiów w niewyraźnym już wieku, którzy także pragną dzieci, ale z których tylko jeden potrafi dokonać tej sztuki; wiejską mamkę z dzieckiem, które jest właściwym bohaterem sztuki, i wreszcie jedną kokotę; niema jej wprawdzie na scenie ,ale to właśnie ona spowodowała cały galimatjas, pobudzający publiczność do serdecznej wesołości.

Humor sztuki jest wprawdzie płaski, lecz co najważniejsze — rozśmiesza do łez największego nawet śledziennika.

Aktorzy nasi wystawili tę błahostkę bardzo dobrze. Wyróżnić się godzi przedewszystkiem pp. **Szuberta i Macherskiego**, którzy w roli dwuch mężów, marzących o rozkoszach ojcostwa od piewszej do ostatniej sceny bawią publiczność lekkim, niefrasobliwym humorem. W rolach kobiecych przemiłe były pp. **Niedziałkowska i Morska**, z zacięciem charakterystycznem oddały swe role pp. **Bronowska, Puchniewska i Pilarska.** Doskonały epizod lokaja - ojca stworzył p. **Winawer.**

W. POL.

Publiczność łódzka przed ekranem

Co ujrzymy w sezonie filmowym 1933-34 w Łodzi?

Wywiad z dyr. kina „PALACE", p. Karolem Beme.

Zbliża się.. nowy, dawno oczekiwany sezon. Czy przyniesie nam coś nowego? Czy ujrzymy filmy wartościowe?

Jednem z najpopularniejszych kin w Łodzi jest bezwątpienia kino-teatr „Palace". Dlaczego? Odpowiedzieć nietrudno, bo kino „Palace" jest wygodne, ładne, posiada dobre urządzenia, względne ceny, a co najważniejsze gra zawsze dobre filmy.

„Palace" w nowej szacie, po gruntownym remoncie i udoskonaleniu aparatury dźwiękowej, zaopatrzonej w nowoczesne urządzenia techniczne, rozpoczyna sezon 1933-34 w połowie września.

Zwracamy się do dyr Karola Beme z prośbą o udzielenie nam wywiadu.

Dyr. Karol Beme, zawsze pełen inicjatywy i energji, doskonały fachowiec, pracujący w branży kinematograficznej od kilkunastu lat, obecnie po powrocie z Wiednia i Pragi, gdzie zwiedził najbardziej udoskonalone urządzenia kin dźwiękowych informuje nas następująco:

Dołożyłem wszelkich starań, aby zdobyć pierwszorzędny repertuar, mogący zadowolić najwybredniejsze gusty. Nie liczyłem się z kosztami i oto zestawiłem repertuar, który mam nadzieję zdobędzie uznanie szerokich rzesz publiczności. Zasada dobrego repertuaru, stosowana w ubiegłych sezonach w kinie „Palace" — przestrzegana będzie nadal w całej rozciągłości.

Sezon rozpocznie najdoskonalsza komedja wszystkich czasów „Córka pułku" z rozkoszną i niezrównaną Anny Ondrą, w reżyserji Karola Lamacza.

Dalej zakontraktowałem najprzedniejsze arcydzieła światowych marek: „Paramount", „Uniwersal" i wytwórni europejskich.

M. in. już w początkach sezonu ukaże się najnowsza kreacja Marleny Dietrich w filmie p. t. „Katarzyna II", reżyserji Sternberga, Sylwją Sidney, niezapomniana „Madame Butterfly" w filmie: „Ty mnie potrzebujesz...", reż. Marion Gering i Carola Lombard, jako kobieta o dwóch duszach w filmie: p. t. „Tajemne noce", przewyższającym o całe niebo „Dr. Jekylla i Mr. Hyde".

Z produkcji europejskiej: Brygida Helm ukaże się w czołowym filmie francuskim p. t. „Hrabina Monte Christo" i w swej najgłośniejszej kreacji p. t. „Lockvogel", produkcji słynnego Rabinowicza, który realizował wszystkie filmy Kiepury.

Ciekawym eksperymentem będzie film wytwórni „Synska" w Sztokholmie p. t.: „My, które chodzimy kuchennemi schodami".

Rewelacja sezonu będzie niewątpliwie pierwszy stuprocentowy mówiony po rosyjsku film sowiecki p. t.: „Bunt Małygina", przewyższający „Burzę nad Azją" i „Błękitny express", uznany za największy przebój produkcji „Sowkina".

Czeski film p. t. „Przed maturą" odzwierciadli temat nawskroś aktualny, wstrząsające tragedje erotyczne w życiu młodzieży akademickiej.

Boris Karloff zaprezentuje w swojej największej roli w filmie p. t. „Spekulant". Tara Birell, znana z filmu „Nagana" odtworzy główną rolę w filmie „Córka wód". Tallulach Bankhead będzie bohaterką filmu: „Od kobiety do kobiety" wielkiego dramatu erotycznego, zrealizowanego podług powieści Edny Farber.

„Gwoździem" sezonu będzie „Pocałunek przed lustrem" (reż. James Whale), sfilmowany podług słynnej sztuki Federa, granej z rekordowym powodzeniem od 4 miesięcy na scenach nowojorskich. W rolach głównych: Nancy Caroll, Frank Morgan, Glorja Stuart i Paul Lucas.

Pozatem ukażą się: „Kocham go" (wg. Vicki Baum) z Margaritte Sullivan i John Bolesem, „Niewidzialny człowiek" (pg. Wellsa) z nową sławą — Clude Rains, „Zaledwie wczoraj...", wstrząsający dramat życiowy, przewyższający: „Boczną ulicę" z Margaritte Sullivan, Johnem Bolesem i Reginaldem Denny, „Kobieta Orchidea" reżyserji E. A. Duponta z June Knight, Neil Hamiltonem i Virginją Cherill, partnerką Chaplina w filmie: „Światła wielkiego miasta".

Odrębne miejsce zajmie niewątpliwie największy superfilm, o którym mówi cały świat — „Skandal w Budapeszcie". Film reżyserował Stefan Szkeley. W roli głównej wystąpi po raz pierwszy w Polsce niezrównana aktorka węgierska, Franciszka Gaal.

Wreszcie ukażą się: Oliver Twist, pełen walczyków wiedeńskich i czarujący melodji film p. t. „Narzeczona z Wiednia" z Sri Maritza, „Cesarzowa i ja" z wiośnianą Liljaną Harvey i w in.

Jak widać dobrałem filmy najrozmaitszego rodzju i charakteru, ale wszystkie wysokiej wartości artystycznej, licząc się z zasadą, że każdy ma sowe upodobania. Wszechstronny repertuar kina „Palace" uwzględnia wszelkie możliwe gusty, krótko mówiąc: repertuar, który zainteresuje i ściągnie publiczność.

Dlatego też żywię nadzieję, że zdobędziemy oczekiwany sukces.

Życzymy z całego serca. —

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ul. Kownackiego 4 usiłowała pozbawić się życia 45-letnia Katarzyna Wiśkiewicz, która w celach samobójczych zatruła się większą dozą jodyny.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia. Powodem rozpaczliwego kroku były nieснaski rodzinne.

***

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Pustej na jadącego rowerem Tadeusza Wiśniewskiego, zamieszkałego przy ulicy Krośnieńskiej 12, najechał motocyklista. Wskutek zderzenia Wiśniewski odniósł liczne obrażenia. Motocyklista po wypadku zbiegł.

Rannemu Wiśniewskiemu udzielił pomocy lekarz pogotowia. Za zbiegłym wdrożono poszukiwania.

Na ulicy Kilińskiego samochód, prowadzony przez szofera Mieczysława Jańskiego, zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego 77, najechał na wóz prowadzon yprzez Icka Krzemienia, zamieszkałego przy ulicy Zagajnikowej 89.

Wskutek zderzenia wóz został uszkodzony, koń zaś połamał nogi. Krzemień wyszedł bez szwanku. Policja pociągnęła szofera Jańskiego do odpowiedzialności karnej.

Wreszcie na ulicy Kopernika samochód, prowadzony przez szofera Józefa Pakulskiego (Walecznych 6) najechał na prywatny samochód p. Ryszarda Kalerta, zamieszkałego przy ulicy Pustej 17. Wskutek zderzeni asamochód Kalerta został uszkodzony. Obaj kierowcy wyszli bez szwanku.

Policja spisała protokół szoferowi Pakulskiemu.

***

W zakładzie stolarskim przy ul. Nowej zdarzył się wpadek, ofiarą którego padł 19-letni Stanisław Kurowski, zamieszkały przy ul. Żórawiej nr. 11.

Kurowski w czasie przygotowywania drzewa na pile maszynowej, wskutek nieuwagi doznał obcięcia 3 palców i lewej ręki.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy.

***

W korytarzu domu przy ul. Szpitalnej 16 w dniu wczorajszym zdarzył si ęnieszczęśliwy wypadek.

Zamieszkały przy ul. Niciarnianej 25, Antoni Maciołek, przechodząc przez korytarz dostał nagle ataku epileptycznego i upadając nieprzytomny na schodach uległ uszkodzeniu czaszki oraz wstrząsu mózgu.

Lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy i w stanie groźnym przewiózł do szpitala okręgowego.

***

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania do mieszkania **Gerszona Henryka Goldberga** przy ul. Piotrkowskiej 10.

Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się w czasie nieobecności domowników i zrabowali biżuterję wartości 2200 zł.

Do mieszkania **Idy Rozner** przy ul. Smoczej 25 włamali się złodzieje i skradli garderobę wartości 400 zł.

W obu wpadkech władze policyjne zarządziły poszukiwania za sprawcami.

OSOBISTE.

Łodzianka, p. Jadwiga Perłówna, ukończyła wydział farmaceutyczny na uniwersytecie w Brukseli z tytułem magistra farmacji (grande distinction).

Tomaszów-Mazowiecki

HISTORJA TOMASZOWSKIEGO CECHU RZEŹNICZEGO.

W związku z mającym się odbyć w dniu dzisiejszym w Tomaszowie rocznem walnem zgromadzeniem delegatów cechów rzeźniczo - wędliniarskich województwa łódzkiego z udziałem przedstawicieli z całej Rzeczypospolitej oraz uroczystością poświęcenia sztandaru tomaszowskiego cechu rzeźniczo - wędliniarskiego, zwróciliśmy się do starszego cechu p. A. Jagodzińskiego, pełniącego jednocześnie funkcje prezesa związku Rzemieślników i Kupców Chrześcijan z prośbą o podanie nam historji cechu tomaszowskiego.

Cech tomaszowski istnieje już od bardzo dawna. Trudno jednak określić dokładną datę założenia, bowiem dopiero od roku 1845 cech ma dokładnie prowadzone księgi posiedzeń i protokułów. Nie ulega jednak wątpliwości, że **cech został założony już w połowie 18-go wieku.**

Praca w cechu od chwili restytucji Państwa Polskiego idzie normalnie. Za czasów rosyjskiej okupacji stawiano wielkie przeszkody. Zaborcy czuwali, aby rzemieślnik polski nie uspołeczniał się, aby nie poczuł się obywatelem swego kraju. Szykany i prześladowania były na porządku dziennym. I tak w roku 1903, gdy ufundowany został przez członków cechu sztandar, rząd rosyjski skonfiskował go dlatego, że nie było na nim rosyjskiego orła.

W roku 1909 podczas uroczystej procesji w dniu Bożego Ciała stupajki carskie skonfiskowały ponownie sztandar i zawiesiły jednocześnie działalność cechu na długi okres czasu.

P. Jagodziński pokazuje nam księgi cechu, prowadzone w języku polskim. Jedynie uwagi i odnotacje czynione były od chwili konfiskaty sztandaru w języku rosyjskim.

Dopiero z chwilą ustabilizowania się warunków powojennych rozpoczęła się znowu praca już pod egidą rządów Niepodległej Polski. Jako starszy cechu stoi na jego czele od r. 1925 po dzień dzisiejszy p. Jagodziński, który dzięki ofiarnej pracy dla dobra kolegów zyskał wielką sympatję.

Na zjeździe tym przedstawiciele cechu tomaszowskiego wystąpią z całym szeregiem postulatów o charakterze ogólnym, oraz dotyczących spraw ściśle lokalnych.

SZKOŁA RYSUNKU I MALARSTWA
Wacława Dobrowolskiego (Wólczańska 35).

Kierownictwo szkoły rysunku, malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego przy pracowni art.-mal. W. Dobrowolskiego zawiadamia, że z dniem 11 września rozpoczynają się normalne wykłady.

Zapisy na I-szy kurs przyjmuje sekretarjat codziennie d godz. 10 rano do 1-ej po poł. i od 5-ej po poł. do 8-ej wiecz.

Zgłoszenia do dnia 17-go września. — Ilość miejsc ograniczona.

Rysunek i malarstwo wykłada kierownik prof. W. Dobrowolski. — Rzeźbę wykłada prof. Z. Kowalewski. — Ornament i przemysł artystyczny — prof. J. Malik. Kompozycję — prof. F. Walczowski.

Kierownictwo organizuje jesienią b. r. pokaz prac uczniów po jednorocznych studjach w Tow. Zachęty w Warszawie, następnie w Łodzi w Galerji Miejskiej.

KAŻDY MUSI MIEĆ OZNAKĘ STRZELECKĄ.

Związek Strzel. — oddział w Rudzie Pabjanickiej urządza w dniu 10 września b. r. na strzelnicy (przystanek Biała Fabryka) od godziny 8-ej do 17-ej bez przerwy strzelanie zbiorowe o odznakę strzelecką. W strzelaniu biorą udział osoby obojga płci w myśl hasła: „Państwo obronimy nie rezolucjami, a karabinem". Ambicją każdego obywatela winno być posiadanie O. S. Broń i amunicja na miejscu. Koszty amunicji minimalne. — O liczny udział prosi Komenda i Zarząd Oddz. Z. S.

ODCZYT KOBIETY - DETEKTYWA.

Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą środę, dnia 13-go b. m., odbędzie się w sali Filharmonji niezmiernie interesujący odczyt kobiety-detektywa p. Nadjeżdy Propper-Krzyżanowskiej. Jest to temat niezmiernie ciekawy, gdyż prelegentka mówić będzie o swoich przeżyciach jako kobieta-detektyw, ilustrując swój odczyt barwnemi przezroczami, w których prelegentka przedstawi nam różne typy przestępców i złodziei i opowie, jakim sposobem została detektywem. Będąc w roli detektywa na usługach dyrekcji policji wielkich stolic europejskich, posiada niezmiernie ciekawy materjał, który wywrze na słuchaczach wielkie wrażenie. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonji. — Początek odczytu o godzinie 8.30 wieczorem.

FIRMA „MAW".

Na nadchodzący sezon jesienny i zimowy nowootworzona w naszem mieście wytwórnia trykotaży p. f. „Maw" przy ul. Piotrkowskiej 33, pod osobistem kierownictwem wytrawnego fachowca p. A. Wojlanda, zaopatrzyła się w bogaty wybór sweatrów i pulowerów damskich, męskich i dziecinnych płg. najnowszych modeli wiedeńskich. Wyroby te wykonane są z pierwszorzędnych materjałów. Przy magazynie znajduje się specjalny dział damskiej bielizny jedwabnej znanej marki „Femina" oraz bogaty wybór pończoch damskich.

Magazyn urządzony jest płg. ostatnich wymogów techniki i estetycznem swem wyglądem sprawia dodatnie wrażenie. Ceny zostały zastosowane do obecnych warunków.

Afera licytacyjna.
Wyrok sądu okręgowego.

(g) Wczoraj o godz. 12-ej w poł. w trzecim dniu procesu o nadużycia sekwestratorów w V urzędzie skarbowym i współwinnych — zapadł wyrok.

Ignacy Zakrzewski — kierownik działu egzekucji skazany został na miesiąc aresztu. Sąd stanął na stanowisku, że Zakrzewski winien był jedynie niedopatrzenia. Dwaj podwładni Zakrzewskiego sekwestratorzy: Fryderyk Ernest Biederman i Tomasz Urbański — asystujący przy nieprawnej licytacji i winni nielegalnego zajęcia nieruchomości — skazani zostali za każde z tych przestępstw po 6 miesięcy więzienia — łącznie po 8 miesięcy. Artur Gelert — za przyczynienie się do bezprawnej licytacji i za sfałszowanie podpisu zmarłego teścia skazany został za pierwsze przestępstwo na 6 miesięcy więzienia, za drugie — na 8 miesięcy, łącznie na [illegible] miesięcy oraz na 1000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 miesiące aresztu.

Wreszcie główny inspirator całej sprawy, pośrednik między Gelertem a egzekutorami — Roman Liedtke — skazany został na półtora roku więzienia i 3000 zł. grzywny z zamianą na 6 miesięcy aresztu.

Szósty podsądny — Karol Alfred Gelert — został uniewinniony.

Do akt Nr. Km. 1639/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 602 P. K. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr.59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, obrazu i radja oszacowanych na łączną sumę Zł. 1850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 września 1933 r.

Komornik: (—) E. KOROCZYCKI.



Do akt Nr. 882/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 września 1933 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Głównej 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ferdynanda i Heleny małż. Petzold i składających się z dwieście swetrów damskich i męskich oszacowanych na sumę Zł. 1.1000.—

Łódź, dnia 22 sierpnia 1933 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. Km. 1157/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch maszyn do wyrobu pończoch oszacowanych na łączną sumę Zł. 560.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 września 1933 r.

Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2512/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 września 1933 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cmentarnej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do J. Goldfarba i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2.560.—

Łódź, dnia 29 sierpnia 1933 r.

Komornik: (—) A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1723/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, artykułów elektrotechnicznych i aparatu radjowego, oszacowanych na łączną sumę Zł. 460.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 września 1933 r.

Komornik: (—) E. KOROCZYCKI.

Sprawa Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Łódzk. p-ko Ignacemu Kadysiewiczowi.

Do akt Nr. 2513/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11 Listopada 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 września 1933 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cmentarnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „A. Urbanowski" i składających się z garnituru i marmuru oszacowanych na sumę Zł. 2.110.—

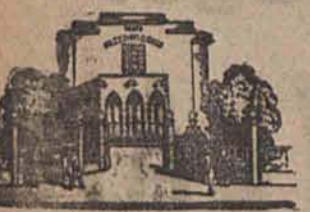
Łódź, dnia 29 sierpnia 1933 r.

Komornik: (—) A. JAROSZYŃSKI.

„VICTUAL"

nowootworzony skład wykwintnych delikatesów
ul. Piotrkowska 64 tel. 112-35
Wielki wybór towarów po cenach konkurencyjnych 15-10

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74–76 (róg Kopernika)

Dziś i dni następnych!

Prześliczny, kipiący życiem i szczerością, film z życia studentów p. t.

HOTEL STUDENTÓW

Na film ten powinni iść wszyscy.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp., w niedziele i święta o godz. 2-ej.
Ceny miejsc: 1 m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
W niedzielę, dn. 10 b. m., o g. 12 wpół. poranek p. t. „DROGA OLBRZYMÓW".
Anons! Następny program „BIAŁA LILJA" w rol. gł. Clarke Gable i Helena Heyes.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
POWRÓCIŁA.
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

ZAKŁAD
leczniczo-wychowawczy
— dla —
dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
Dr. med. W. Spektorowej
Przy zakładzie:
1) Poradnia dla rodziców i wychowawców: poniedziałki i środy od 12—2, dla bezrobotnych w piątki bezpłatnie.
2) Przedpołudniowe komplety indywidualnego nauczania dzieci z zaburzeniami uwagi, pamięci, mowy, słuchu i t. d. 75 — 2

Kuśnierz
Ch. W. Tygier
PIOTRKOWSKA 114, Tel. 119-42,
POWRÓCIŁ,
przyjmuje zlecenia na sezon bieżący. 25-2

KANCELARJA
Mgr-a Zofji Beylin
TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO,
dla języków: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, mieści się przy
ul. Piotrkowskiej 89
tel. 145-03. 30-2

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE NA ZASTAW RUCHOMOŚCI, SPÓŁKA AKCYJNA (LOMBARD)
zawiadamia, że w dniu 26 września 1933 r. i dni następnych od godziny 10-ej rano odbywać się będzie licytacja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Łodzi zastawów, nieprolongowanych we właściwym terminie. Numery zastawów, podlegających licytacji, ogłoszone będą w „Kurjerze Łódzkim" w dniu 17 września 1933 r. w numerze 257 i wywieszone w biurze.
Zastawy niesprzedane na licytacji w pierwszym terminie sprzedane będą w drugim terminie, począwszy od dnia 28 września 1933 r.
Procenty należy wpłacać przed dniem 21 września 1933 r., gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszty probierni państwowej za cechowanie prób i za ogłoszenia.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO
PEWNY NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

T-wo „ORT"
Łódź, Wólczańska nr. 27.
Telef. 111-23.
Utworzony zostaje dział tkactwa ręcznego artystycznego, obejmujący prace kilimowe, gobelinowe, dywany itp. pod kierownictwem abiturjentki Państwowej Szkoły Tkactwa Artystycznego w Krakowie.
Zapisy przyjmuje kancelarja, codziennie w godz. biur.

Kancelarja
adw. A. FORELLEGO
została przeniesiona na ul.
ul. Kościuszki 93, tel. 121-60.

Zawiadomienie.
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klijentelę, iż filja moja przy ul. Pomorskiej 22 została przeniesiona do głównego zakładu przy
ul. BRZEZIŃSKIEJ 5
Przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską, damską i dziecinną z gwarancją za solidne i fachowe wykonanie, oraz wszelką bieliznę po najtańszych cenach. Poleca się łaskawej pamięci Sz. Klijenteli
W. Durczyński
Brzezińska 5.

W sobotę, dn. 16 września r. b. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5, odbędzie się
NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE
Członków Stowarz. Komiwojażerów Ł. O. H. P.
w sprawie propagandy i substrykcji na pożyczkę narodową.
W razie nieprzybycia wymaganej przez statut ilości zgromadzonych, zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19 i będzie prawomocne niezależnie od ilości przybyłych członków.
O konieczne przybycie uprasza ZARZĄD.

FABRYKA LISTEW DO RAM
Z. Zagańczyk
Łódź, Bp. Bandurskiego 9-11 (Dawn. Św. Anny). Tel. 231-91.
Oprawa obrazów i ramy do firanek. **Ceny fabryczne.**

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy" syst. Montessori
W. KAPŁANÓWNY
przeniesione zostało na 20x3
ul. PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie
parter, lewa of. tel. 248-14.
Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12—2 i 4—6.
Języki obce dla dzieci. **Zajęcia przed i popołudniu.**

OGŁOSZENIE.
Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego na podstawie art. 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-go lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202) podaje do wiadomości publicznej, że przystępuje na podstawie cytowanego rozporządzenia do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania części maj. Gołygów, gm. Kruszów, obejmującego obszar 39.7391 ha.
Z projektem planu zabudowania interesowani mogą zaznajamiać się w Wydziale Powiatowym Sejmiku Łódzkiego, ul. Piotrkowska 100 (Oddział Budowlano-Regulacyjny) w terminie od dnia 15-go do 30-go września 1933 roku w godzinach od 10 — 15, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
W terminie od dnia 5-go października do dnia 15-go października 1933 roku interesowani mogą zgłaszać wnioski do Wydziału Powiatowego Sejmiku Łódzkiego, dotyczące wyżej wspomnianego planu zabudowania.
Przewodniczący wydziału Powiatowego
Starosta (—) MAKOWSKI.

Gustaw i Jerzy
b. pracownicy f-my Safjan, zawiadamiają swoją Sz. Klijentelę, iż otworzyli własny
ZAKŁAD FRYZJERSKI
przy **ul. Piotrkowskiej 39**
(w bramie).
Golenie po **30 gr.** Strzyżenie po **70 gr.**
Manicure po 70 gr, wyk. p. Marcela.



ZAWODOWE
Kursy Kroju i szycia
zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.
F. Grynblatowej
zostały przeniesione do nowego lokalu przy ulicy
Zawadzkiej Nr. 36
fr. I p. m. 3, tel. 231-03.
Lokal urządzony jest według najnowszych wymagań hygjeny.
UWAGA!! Utworzony został specjalny 6-miesięczny KURS GORSECIARSTWA pod kierownictwem siły sprowadzonej z Paryża.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORYGINALNE
„OLLA"
PREZERWATYWY

OGŁOSZENIE.
Podaje się do wiadomości, iż począwszy od 1-go października 1933 roku jest do oddania w dzierżawę:
42 krosna różnych szerokości syst. ang. (gładkie).
26 krosien różnych szerokości syst. ang. (kolorówki).
14 krosien różnych szerokości na jedwab, razem 82 krosna wraz z maszynami pomocniczemi, jak snowadła, przewijarki (trejbmaszyny), cewiarki i t. d. wraz z utensyljami tkackiemi.
Oferty należy składać do dnia 20 września 1933 roku w kancelarji mojej, gdzie będą udzielane bliższe informacje.
Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Buskawoda"
Alfred CYMERMAN, Adwokat
Łódź, Narutowicza 22.

Szkoła Gimnastyki i Tańca Artystycznego
Tamary Góralskiej
zatw. przez Min. W. R. i O. P.
czynna od 15 września, prowadzi klasy amatorskie: dzieci (gimnast. zabaw.) panienek (gimn. tanecz.) pań (zdrow. i zeszczupl.) wieczorowe dla pracujących i klase zawodowa dla nauczycielek.
Zapisy codziennie od poniedziałku, w godz. 6—8 w sekretar. szkoły, Gdańska 44. 25-3

NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ
reperuje wszelkiego rodzaju zegary, zegarki oraz biżuterje we własnej pracowni
JAN CHMIEL
Dyplomowany zegarmistrz
PIOTRKOWSKA 100
Kupuję, i płacę najwyższe ceny za wszelką biżuterje, złoto, srebro i stare zęby. 25-3

WACŁAW LEWANDOWSKI
Prof. Konserwatorjum w Łodzi i Lwowie
Lekcje gry fortepjanowej
UL. BEDNARSKA 26, m. 81, tel. 207-67 25-2

Dobrze wprowadzona
PRAKTYKA LEKARSKA
w większ. miejscowości przemysłowej G. Śl. z powodu choroby
do sprzedania.
Oferty pod „WK 393" do Tow. Reklamy Międzyn. Katowice. 3 Maja 10. 30-3

LAMPKI NAGROBKOWE
POLO
JEDYNE GWARANTOWANE W PALENIU
FABRYKA ŚWIEC i MYDŁA „POLO" WARSZAWA

SALON MÓD
p. f.
„HIGH-LIFE"
Piotrkowska 104
tel. 116-08
poleca
KAPELUSZE
najnowszych modeli
CENY PRZYSTĘPNE

Ważne dla pp. adwokatów, doktorów i t. p.
MIESZKANIE
7-io względnie 6-io pokojowe z wszelkiemi wygodami od 1-go paźdz. b. r. do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 181 wprost od gospodarza. 20-2

25.000 ZŁ.
POŻYCZĘ, (lub przystąpię jako cichy wspólnik) przemysłowcowi, który mi zabezpieczy kapitał i zysk. — Oferty sub: „Zastaw". 15-2

Do akt Nr. Km. 295/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1933 r. od godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch sztuk towaru półwełnianego oszacowanego na łączną sumę Zł. 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 września 1933 r.
Komornik: (—) ST. DULKOWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski L. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

PLACE zalesione przy przystanku tramwajowym w Rudzie Pabjanickiej tanio! na dobrych warunkach do sprzedania. Dzielnica oświetlona elektrycznie. Tamże do sprzedania willa 14-to pokojowa umeblowana z kapielą, woda bieżąca, oświetleniem elektrycznem w parku (7000 metrów). Informacji udziela biuro „Unievesator", Moniuszki 3, I piętro, front, tel. 190-09.

FUTRO karakułowe mało używane tanio do sprzedania, Waryńskiego L. 5 u gospodarza.

KAPA na dwa łóżka ręcznej roboty filet gipiur oraz stora filet antique, okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 132, m. 47.

DOM w śródmieściu z obszernym placem tanio do sprzedania. Wiad. Tel.: 136-35.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. — Otton Krause, Łódź, ul. Pabjanicka nr. 47. 13.8.

FRYZJERZY. Okazja z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski damski i męski pierwszorzędny w centrum miasta. Oferty do „Republiki" pod „M. P. S.".

Motor elektr. 75 koni, 3000 vat okazyjnie do sprzedania oraz mniejsze motory. Inż. Reicher, Południowa 28, tel. 21-000. 35-2

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski H. Lissak, Piotrkowska 5.

KINO PRZY PIOTRKOWSKIEJ, CENTRUM około 500 miejsc, dobrze prosperujące, DO WYNAJĘCIA od gospodarza odpowiedzialnej osobie. Oferty: Administracja pod „Kino Piotrkowska". 15-2

SPRZEDAM: warsztat ślusarski w tem tokarnia i wiertarka na motor. Obejrzeć można od 15—17, Napiórkowskiego 42.

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty pod „Handel".

DUŻY sklep z wyrobioną klijentelą w centrum miasta, towarem, urządzeniem do odstąpienia. Oferty „Centrum".

SKLEP rzeźniczy, 2 pokoje z kuchnią, warsztat zmechanizowany w dobrym punkcie do sprzedania. Oferty „E. M." do admin. niniejszego pisma.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem 1 pokój z kuchnią wraz z towarem sprzedam lub zamienię na magiel. Miałkowskiego (Nowo-Sikawska) 6, Górski.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Słowiańska 13.

SPRZEDAM niedrogo około 140 mtr. posadzki parkietowej jesionowej. Piotrkowska 278 Drat.

FRYZJERSKI zakład za gotówkę kupię. Oferty do administracji dla „Fachowca".

OKAZYJNIE do sprzedania damskie palto, wieczorowa suknia i jedwabna bluzka. Piramowicza 2, m. 21.

RADJOAPARAT 4-lampowy sieciowy do sprzedania. Tramwajowa 3, m. 21 od 8-ej wieczorem.

KUPIĘ używane linoleum w dobrym stanie. Wiadomość firma „Irenit", ul. Brzezińska 2.

ZEGAREK damski w bransoletce, platynowy z brylantami, okazyjnie sprzedam. Oferty: „P. Z. 24".

MŁODE setry irlandzkie, rodowodem i inne psy rasowe sprzedaje zakład zoologiczny W. i H. Schmidt, Piotrkowska 229.

MASZYNĘ Singera gabinetowa mało zużyta tanio sprzedam. Wiadomość: Gdańska 9 w piekarni.

JAMNIKI szczenięta czystej rasy do sprzedania tanio. ul. Kilińskiego 90, frontowa I piętro.

KUPIĘ domek murowany od 6-ciu do 8-miu pokoi. Oferty pod „Domek" do administracji niniej. pisma.

FISHARMONJE i fortepian sprzedam za bezcen. Tel. 177-76.

DOMEK w Rokiciu 4-pokojowy nowy murowany frontowy natychmiast sprzedam tanio (tel. 217-04 Łódź).

OKAZJA! Umywalka szafkowa dębowa, płyta marmurowa z lustrem, kozetka mało używana i stare skrzypce tanio do sprzedania. Wiadomość u dozorcy Żeromskiego 85, róg Andrzeja.

DO SPRZEDANIA: salonik mahoniowy, różne meble tanio, Ogrodowa 12 Perelman godz. 3—5.

ŻALUZJE drewniane do wystaw, okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna Stolarnia ul. Bazarna 6, tel.: 242-16.

TELEFON 110-63
MASZYN DO PISANIA, LICZENIA, POWIELANIA i KOPJOWANIA, KAS NATIONAL i t. p. REPERACJE, ODBUDOWĘ, KONSERWACJE, WYKONYWUJE TANIO i DOKŁADNIE
E. TELATYCKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

Posady

POSZUKIWANA panienka do trzyletniej dziewczynki na pół dnia Gdańska 72, m. 3, front I p. między 9 — 10 i 3— 4.

POTRZEBNA przystojna panienka do interesu konfekcyjnego, mogąca też samodzielnie prowadzić buchalterię. Oferty do administracji „Republiki" sub: „Konfekcja".

POTRZEBNE pracownice do robót ręcznych, filet i szydełkowe. Piotrkowska 116 m. 67.

SŁUŻĄCA samodzielna, umiejąca dobrze gotować potrzebna. Oferty z podaniem referencji do „Republiki" pod „Natychmiast 40"

MŁODY, energiczny mężczyzna, lat 25, prosi uprzejmie o zaofiarowanie jakiejkolwiek stałej posady, złoży kaucji 400 lub da 250 zł. Oferty pod „250".

POTRZEBNY podręczny stolarz — Brzeska Nr. 18

POTRZEBNY zdolny (a) fryzjer (ka) damski do salonu damskiego. Zielona 12, „Stanisław".

ZDOLNA biuralistka - korespondentka studentka Akademji Handlowej przyjmie posadę. Oferty N. M. lub tel. 123-30.

POSZUKIWANA sprzedawczyni do sklepu galanteryjnego. Wiadomość: ul. 11 Listopada 75 miesz. 4.

POTRZEBNE wprawne szwaczki do szycia koszul męskich „Wil - Art". Piotrkowska 85, w podwórzu.

BYŁY solicytator adwokacki, obecnie emeryt państwowy poszukuje posady u adwokata. Roman Moskaluk, Rogów koło Koluszek.

SAMODZIELNA wykwalifikowana kucharka, młoda inteligentna z referencjami, przyjmie pracę na stałe lub przychodnię. Wiadomość Przejazd 47 m. 20.

AGENCI-TKI poszukiwani dla sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłaszać się Sienkiewicza 27 m. 17, w godzinach od 10—12 i 4—6.

POSZUKIWANE dobrze zbudowane modele męskie i kobiece. Zgłoszenia: Wólczańska 35. Szkoła rysunku i malarstwa.

PRACY poszukuje energiczny student z praktyką biurową. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub.: „Praca"

URZĘDNIK lat 33 obeznany z sądownictwem (ładny charakter pisma) obejmie administrację domów, inkasenta, woźnego. Oferty do Republiki pod „Katolik".

POTRZEBNA SZTRYKERKA. Wólczańska 230 m. 9.

300 ZŁ.!!! otrzyma ten, kto mi pomoże w uzyskaniu pracy, jako pomocnik majstra tkackiego. Referencje najlepsze. Pisać do administracji „Republiki" sub. „150"

POTRZEBNA pani z gotówką 2.000 zł. za gosposię do samotnego. Informacji udziela Froch, Andrzeja 13

ZDOLNA starsza podręczna poszukuje pracy w modniarstwie. Oferty sub. „Podręczna".

EKSPEDJENTKA - praktykantka ze znajomością niemieckiego potrzebna. „Este", Piotrkowska 89.

PRYWATNA
Szkoła Powszechna Męska
przy GIMNAZJUM Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi,
POMORSKA 46-48, tel. 106-64.
Zapisy kandydatów trwają Do. klasy I przyjmowani są chłopcy z ukończonym szóstym rokiem, bez umiejętności czytania i pisania.
Czesne we wszystkich 6 klasach wynosi **15 zł. miesięcznie.**
Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie, oprócz sobót, od godz. 9 do 2 i od 5 do 7. 35-4

DO SPRZEDANIA artykułu masowego potrzeba kilku młodych ludzi. Zgłaszać Gdańska 113 m 5-6 od 2—4 p.p.

POTRZEBNA przyzwoita płynnie czytająca dziewczyna do obsługi starszego ociemniałego pana. Piotrkowska 56, Grossman.

PANNA znająca dobrze robotę szydełkiem i na drutach poszukiwana. Oferty R. F.

ZWIĄZEK wychowawców Piotrkowska 79, tel. 100-36, poleca wykwalifikowane wychowawczynie, frebianki, prac. internatowych i korepetytorów w zakresie 8-miu klas. Godziny urzędowania od 4—30 do 7 w. i od 8 do 11 wiecz.

BEZPŁATNEJ nauki haftu artystycznego, kroju, szycia, cerowania i robót smyrneńskich udziela szkoła firmy „Singer" w Łodzi przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 3. Z nauki tej korzystać mogą wszyscy posiadający lub mający zamiar nabyć maszynę do szycia powyższej firmy.

Kursy języków ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO
zajęcia od 15 września. Wykładowcy: nauczyciele specjaliści. Małe grupy. Cena 8 i 10 zł. Zapisy od 12—3-ej i od 4—8-ej.
Zachodnia 72 m. 1. 40-2

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka: konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja handlowa korespondencja, grupami i pojedyńczo. Piotrkowska 53, lewa oficyna II p. (dawniej Pomorska 22) od 3—4 pp. i od 8—9 wieczorem.

BERLITZ!
Kursy języków obcych uznane przez państwo
9 rok szkolny
86 PIOTRKOWSKA front 86

WSKUTEK kryzysu bardzo tanio udzielam lekcji gry na fortepianie. Początkującym Zł. 1 za lekcję. Główna 24, m. 28.

ESPERANTO. Początek I kursu 14.9. 1933 r. Opłata zniżona. Zapisy przyjmuje Łódz. Tow. Esper., Południowa 3, w poniedziałki, środy i czwartki od 8.30 — 10.30 wiecz. 10

POMOCY naukowej w zakresie ośmiu klas gimnazjalnych udziela absolwent Gimnazjum Społecznego. — Zgłoszenia pod „N. Z.".

Radosna Szkoła
(7 Klasowa Prywatna Powszechna oraz Przedszkole)
St. Paszkówny
Gdańska 94.
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas I. II. III. IV i Przedszkola w g. od 9—14.

KANCELARJA inż. A. Russaka, Narutowicza 47, tel. 245-08, tłumaczy i uwierzytelnia dokumenty. Dział dla akademików wykonywa czynności, związane z przyjęciem do Wyższych Uczelni zagranicznych.

KTÓRA z Pań pragnie nauczyć się gruntownie, szybko i tanio kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa i haftów, niech się zapisze na kursy do nauczycielki zawodowej mistrzyni cechowej. Ul Nawrot 9 m. 1.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie gruntownie wyuczam za 25 zł. Pisania na maszynie 6 zł. Kilińskiego 50 m. 45. Dla młodzieży szkolnej 20 procentowe zniżki.

MAGISTER filozofji udziela lekcyj języka polskiego. Dorosłym metodą skróconą. Kilińskiego 78 m. 14 zastać między 15—19.

JĘZYKA niemieckiego udziela pojedyńczo i w kompletach dyplomowana specjalistka. Ul. Pomorska 30, mieszkanie 3.

NAUCZYCIELA (KE) francuskiego poszukuje dla ucznia żyd. gimnazjum z okolicy ul. Rzgowskiej. Oferty pod „N W." do adm pisma.

ENGLISH lady experienced teacher dipl. gives lessons 25 Cegielniana m. Herszberg.

ELEONORA BERLINER wznowiła lekcje języka francuskiego. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Andrzeja 46 m. 8, od 3-ej do 5 i pół po pol.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarji, rutynowana nauczycielka. Matura. Konwersacja. Andrzeja 29 m. 1, tel. 232-42.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty. Informacje od 8 — 10 rano i 7 — 8 w., ul. Przejazd 69 m. 10

UDZIELAM lekcji niemieckiego, korepetycji, przygotowuję do matury. — Oferty pod „S-B" do administracji „Republiki".

FRANCUSKA konwersacja dla chłopca 10 letniego w godzinach przedpołudniowych poszukiwana. Tel. 105-69, godz. 3—4.

MADAME FISZHAUT Parisienne diplomee Lecons de Francais Renseignements: telephone 147-64 de midi a 2 heures.

RODOWITY Niemiec — rutynowany nauczyciel — udziela niemieckiego w zakresie ośmiu klas. Specjalność: matura — wypracowania. Tel. 177-76.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter

ANGIELSKIEGO, specjalność, udziela profesor Kenley Berlitz metoda akcent londyński. Nowe kursa rozpoczynają się 1 września, ul. Piotrkowska nr. 78, lewa ofic. I wejście, II piętro na lewo.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji przyjmie lekcje, ceny niskie. Andrzeja 32 m. 7.

Rozmaite

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski L. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

ZDJĘCIA DO MATRYKUŁ i paszportów 6 szt 1 złoty, przyjmuje się również do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania wszelkie zdjęcia amatorskie. Fotograficzny Zakład L. Laks, ul. Żeromskiego 84, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5. 6. 8. 9.

RUTYNOWANY fachowiec odwiedzający codziennie przędzalnie, apretury i farbiarnie w Łodzi i okolicy poszukuje jeszcze jednego lub dwuch artykułów do sprzedaży. Oferty sub: „M. B." 12

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki"

NAPRAWA PIÓR wiecznych wszelkich systemów w ciągu 24 godzin w warsztatach własnych A. J. Ostrowski S-cy, Łódź Piotrkowska 55.

Zakład kuśnierski
I. BOMBEL, ZAWADZKA 6, tel. 118-62
Wykonywa najtaniej wszelkie roboty futrzane nowe, oraz przeróbki i odświeżanie. 15-2

SPÓLNIK - handlowiec potrzebny z małym kapitałem. Oferty sub. „Techno-chemja".

KRAWIEC męski, kilkuletni współpracownik pierwszorzędnych firm Gelasen, Kazimierski, Modkiewicz i Czapnik, obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa po cenach bardzo niskich, robota pierwszorzędna! Uwaga: specjalność robota futer. Władysław Celeda, Wysoka Nr. 19 m. 2.

PRZYBŁAKAŁA się suka rasy wyżeł, dzwonić 174-13, od godz. 10—16.

ROZWÓD, jak przeprowadzić tanio i prędko, wskaże: Skrytka pocztowa 343.

PIERWSZORZĘDNY krawiec męski, kilkoletni współpracownik łódzkich firm: Mordkiewicz, Czapnik, Gelassen i Kazimierski przyjmuje zamówienia na miarę, wykonanie solidne i punktualne, ceny niżej konkurencyjne. A. Szajnert, Napiórkowskiego 76.

MŁODEJ i sympatycznej pomogę materjalnie. Of. z podaniem adresu do Rep. pod „Towarzystwo".

P. „TECIA" powróciła. Zakład fryzjerski. Śródmiejska 23, tel. 119-28.

POSZUKIWANA spólniczka do sklepu galanteryjnego z kapitałem od 300—500 złotych. Zysk zapewniony. Of. sub. „T T.".

CHIROMANTKA Mira pozostaje jeszcze do 15 b. m., przepowiada trafnie, każdy wychodzi zachwycony. Przejazd 16 m. 10.

PRZERABIAM kapelusze damskie aksamitne, filcowe 2.— zł. oraz nowe tanio. Lidzbarska, Zielona 6 w podw.

SPAWANIE elektrycznością kotłów parowych, wałów kortowych, cylindrów, radiatorów i t. d. Szczycki, Piotrkowska 44. Telef. 151-83.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc tanio. Zawadzka 6 m. 21, tel. 126-68.

OBIADY domowe smaczne, rytualne, po 80 gr., ul Narutowicza 7 m. 21, lewa oficyna III piętro.

EDWARD RUDA, Łaska 37, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 32899 z dn. 13. III. 26 r. na zł. 10.

SWAT, który ma dostęp do inteligentnych izraelickich rodzin, proszony jest o złożenie swego adresu w redakcji Republiki pod „6789".

LETNISKA i UZDROWISKA

PENSJONAT „Wolfówka" w Kolumnie czynny cały rok bez przerwy. Pokoje jasne, słoneczne. Ceny zniżone.

ŁODZIANIE wyjeżdżając do Krynicy, najchętniej zamieszkują w pensjonacie „Podhale". Kuchnia wykwintna oraz djetetyczna. Ceny niskie. Władysław Berezowski. 14

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Lokale

MAŁŻEŃSTWO poszukuje 2 ładnie umeblowane pokoje z używalnością kuchni. Tel. 238-22 9 do 2 i 4 do 7.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami wraz z windą i również lokal parterowy z 4 pokoi. Wiadomość u gospodarza domu Cegielniana 3.

ODDAJĘ elegancki pokój, oddzielne wejście, wygody, telefon, Piłsudskiego 57, m. 5, 1-e piętro front.

POKÓJ umeblowany frontowy centrum Telefon, winda, do wynajęcia. Dzwonić 154-42 od 3—5-ej.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla 1—2 osób tanio do oddania. Cegielniana 38 m. 52, godz. 2—5.

POKÓJ frontowy II p., ładnie umeblowany dla małż. do wynajęcia Mielczarskiego 16 m. 8.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

POKÓJ elegancki niekrępujący z wszelkiemi wygodami dla 1—2 osób, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem 11-go Listopada 47 m. 45.

POKÓJ z wygodami, umeblowany, z oddzielnem wejściem do wynajęcia u samotnej, Sienkiewicza 63, m. 15 od 12 do wieczora.

POKÓJ z niekrępującem wejściem do oddania, Piotrkowska 69, druga brama m. 42.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój na biuro lub mieszkanie, Piotrkowska 51, I piętro, prawa oficyna. Tel. 214-86.

DAM ODSTĘPNE za 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ewentualnie duży pokój z dużą kuchnią. Niskie komorne. Oferty do administracji Republiki pod „Ładne"

POSZUKUJĘ trzypokojowego mieszkania w nowym domu z wygodami, w śródmieściu, niedrogie komorne. — Dzwonić 222-25. 30

DUŻY pokój nieumeblowany z używalnością kuchni przy izraelickiej rodzinie poszukiwany nie wyżej pierwszego piętra. Oferty sub: „Duży pokój".

NATYCHMIAST pokój do wynajęcia Południowa 20, m. 20, parter, lewa oficyna.

W nowowybudowanym domu przy ul. Miłej 5 róg Szarej do wynajęcia od 1 października 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Dojazd tramw. 4, 7 i 11. Dozorca wskaże.

NOWOCZESNE
3 POKOJE Z KUCHNIĄ FRONT,
I piętro, centralne ogrzewanie, łazienka, wygoda, służbowy. Wiadomość: Administracja domu Żeromskiego 80, — tel. 17-111. 15-2

BEZ ODSTĘPNEGO
Zł. 180 kwart. 2 p. z kuch., wygody centrum,
Zł. 250 kwart. 3 p. z kuchnią, wszel. wygody,
Zł. 465 kwart. 4 p. oraz 5, 6, 7, luksusowe,
Zł. 30 miesięcz. umebl. pokoje z klatki schodow. poleca „Geguz", Piotrkowska 62, tel. 17-111. 25-2

NA DESZCZ I NIEPOGODY



Niedoścignionej jakości trwały i nieszczypiący tusz do rzęs tonicyle „MADELys"
Przedstawicielstwo na Polskę Perfumerja „Mascotte", Łódź, Piotrkowska 79 tel. 233-61.

DUŻE, słoneczne trzypokojowe mieszkanie z wygodami do oddania przez gospodarza. Oglądać codzień od g. 11. Lipowa 25, m. 12.

ODNAJMĘ duży słoneczny pokój umeblowany wraz z łazienką, Andrzeja 29, prawa oficyna m. 14.

POKÓJ o dwuch oknach z niekrępującem wejściem, I piętro, front, z urządzeniem lub bez do oddania, Zielona 24, tel. 149-79. 17

Pracownia Robót Ręcznych
Piotrkowska 90, tel. 155-99
wykonuje **firanki, obrusy, kapy, story i portjery** po rewelacyjnie **niskich cenach. Tamże przyjmuje się firanki do reperacji, prania i rozpinania.**

Nadeszły już najnowsze modele kapeluszy jesiennych i zimowych!
F. L. GOLDMANÓWNA
PIOTRKOWSKA 109. TEL. 216-52.

KONCESJONOWANE PRZEDSZKOLE PRYWATNE
„OGRÓDEK DZIECIĘCY"
Natalji Gutmanówny
absolwentki wiedeńskich „Kindergartenkurse".
Przedszkole prowadzone jest na wzór najnowszych „Ogródków Dziecięcych" we Wiedniu.
W dnie pogodne zajęcia odbywają się w prywatnym ogrodzie. Liczba dzieci nie przekracza 12.
Komplety przed i po południu.
Zapisy przyjmuje 11—14 w lokalu przedszkola.
ANDRZEJA 6, II p. front, Tel. prywatny 157-08. 40-4

POKOIK niekrępujący z telefonem, wygodami poszukiwany. Oferty z podaniem ceny: Administracja sub: „Wypłacalny".

NIEKRĘPUJĄCY duży pokój frontowy elegancko urządzony, z wygodami do odnajęcia. Wiadomość Andrzeja 29. m. 6.

MIŁY pokoik, niekrępujące wejście, wygody, telefon, do wynajęcia, Al. 1-go Maja 3, m. 5.

POKÓJ umeblowany z używalnością wygód i telefonu do wynajęcia w bardzo czystym domu. Obejrzeć można codziennie od 1—5 p. p. Adres: Śródmiejska 49, prawe wejście front mieszkanie Nr. 7.

DWU, TRZYPOKOJOWE lokale wszelkie wygody oraz sklep zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

FRONTOWY, umeblowany pokój o oddzielnem wejściu do wynajęcia, Skwerowa 7 m. 1.

WYREMONTOWANY pokój z meblami z niekrępującem wejściem z łazienką do wynajęcia, Śródmiejska 56, m. 23, I p.

Fenia Zanderówna
dyplomowana nauczycielka
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Południowa 42
Telefon 247-63. 25-2

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej, oraz przejściowy, Główna Nr. 46 m. 29.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia od zaraz, Podleśna 26, Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ z oddzielnem wejściem, wszelkie wygody do wynajęcia natychmiast Lipowa 20, m. 5, front, II piętro.

BARDZO elegancko umeblowany frontowy pokój, wygody, telefon (może być małżeństwu) Zawadzka 46, m. 7.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia obok Sądu Okręgowego, ewentualnie dla małżeństwa, Narutowicza 47 m. 2.

POSZUKUJĘ pokoju do celów akwizycyjnych między ul. 6-go Sierpnia a Przejazdem. Dzwonić tel. 169-92.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 6-pokojowe, lokale parterowe na fabryczkę, garaż, suche piwnice do wynajęcia. Południowa 28.

POKÓJ frontowy z korytarzykiem oddzielne wejście na 2-gim piętrze do oddania 6-go Sierpnia 23, II p. m. 4.

ODDAM czysty, umeblowany pokój pani z utrzymaniem lub bez. Piłsudskiego 55 m. 27.

3 I 5 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody już do oddania, Południowa 58, Wiadomość u dozorcy.

BEZ ODSTĘPNEGO. Do wynajęcia 2 p. i k. z wszelkiemi wygodami, wyremontowane, Al. 1 Maja Nr. 40 u dozorcy.

KOMFORTOWE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią oraz sklepy w nowoczesnym domu do wynajęcia, 11-go Listopada 37-A.

POSZUKUJĘ pokoju z obiadami za lekcje ew. dopłacę. Sub: „Nauczycielka gimnazjalna".

4 I 3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189.

SKLEP w śródmieściu z wystawą za Zł. 120 miesięcznie. Oferty do administracji pisma pod „Merkur".

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty do administracji pod „Al. W."

TANIO — 2 eleganckie umeblowane pokoje z pianinem, oddzielnie lub razem do oddania, Rechtman, Kilińskiego 19, I piętro, front.

W WILLI PAŁACOWEJ przy ulicy Wierzbowej Nr. 5 do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie na pierwszem piętrze, słoneczne, suche, z wszelkiemi wygodami (może być z kablem wysokiego napięcia) tamże do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Cena bardzo przystępna. Wiadomość tel. 121-38.

W WILLI w ogródku mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, wygody taras od 1.10, odnajmiemy kulturalnemu państwu. Nowopańska 166 przy Kątnej, tramwaj 14, tel. 149-85.

DUŻY pokój dla jednej osoby izrael. z utrzymaniem lub bez, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie zaraz do oddania. Zastać od 9—11, 2—4 i 9-ej wiecz. Żeromskiego 37, II p. m. 14.

POKÓJ lub 2 umeblowane, dwuokienny, słoneczne I piętro, łazienka, z telefonem wynajmę, Gdańska 46 m. 17, od 3—5.

CENTRUM. Dwuokienny, słoneczny, dobrze umeblowany pokój, telefon, solidnemu panu zaraz. Dzwonić 112-14.

DWA frontowe pokoje, ewentualnie jeden z używalnością telefonu do wynajęcia. Gdańska 35, mieszkanie 8.

PRZYTULNY pokoiczek umeblowany, do wynajęcia, może być na biuro, Piotrkowska 44, mieszk. 14.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem do odnajęcia. Południowa 39 m. 4.

2 POKOJE frontowe nadające się na biuro lub mieszkanie zaraz do oddania, z telefonem Poznański, Wólczańska 91.

SŁONECZNE 2 pokoje umeblowane z używalnością kuchni i wszelk. wygód w czystym domu odnajmę, Piotrkowska 182 m. 16.

Konserwatorjum muzyczne
HELENY KIJEŃSKIEJ
Traugutta 9 — **telef. 210-86.**
Klasy: instrumentalne (fortepianowe, skrzypcowe, wiolonczelowa, kontrabasu, instrumentów dętych), śpiewu solowego i chóralnego, teoretyczne i zespołowe (orkiestrowa i kameralna).
Konserwatorjum wydaje świadectwa i dyplomy. — Kancelarja otwarta codziennie prócz niedziel i świąt Traugutta 9 od 10—13, 15—17, od od 11 września od 10—15-ej. 50-4
OPŁATA ZNACZNIE ZNIŻONA.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem dla 1 pana do oddania, Kilińskiego 86, m. 28, 2 piętro.

DO WYNAJĘCIA duży pokój słoneczny z oddzielnem wejściem, Plac Wolności 9, m. 30.

SKLEP frontowy 2 i 3-pokojowe mieszkania do wynajęcia, Śródmiejska 12, Tel. Nr. 126-87.

2 UMEBLOWANE pokoje, wejście z klatki schodowej, dla adwokata, doktora lub na biuro do wynajęcia, Śródmiejska 12, Tel. 126-87.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem wprost z sieni na wysokim parterze, Ewangelicka 16 strona prawa.

ZAMIENIĘ 3-pokojowe świeżo wyremontowane mieszkanie z wszelkiemi wygodami na odpowiadające powyższym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.".

POSZUKIWANE dwupokojowe mieszkanie, remintowane, z wygodami, w centrum, nie wyżej drugiego piętra — bez odstępnego. Oferty pod „R. Gr."

MIESZKANIA 6—5—4—3—2 pokojowe z wygodami w nowym domu do wynajęcia św. Jana 4, przystanek Julianów.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane połączone na biuro, lub mieszkanie Piotrkowska 166 I p. front.

1, 2 I 3 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia, ul. Łąkowa 1-a.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem, w okolicy dowrca Kal. i Kopernika. Wiadomość telefon 102-89 od 8-ej—12-ej dnia 11 b. m.

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55 parter, poleca:
ZŁ. 46 kwartalnie. Pokój pojedyńczy, woda, zlew.
ZŁ. 80 kwartalnie. Pokój z kuchnią, wygody.
ZŁ. 173 kwartalnie. 2 pokoje z kuchnią z wygodami, balkonem, wyremontowan.
3—4 i 5-POKOJOWE mieszkania komfortowe.
SKLEPY, lokale biurowe i fabryczne.
POKOJE umeblowane z klatki schodowej od Zł. 25.

DO WYNAJĘCIA różne mieszkania. Informacje w Stowarzyszeniu Właścicieli Nowowybudowanych Domów w Łodzi, Piotrkowska 101.

STARSZA Pani, samotna, przyjmie pana na mieszkanie. Wysoka 33, m. 27.

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Piotrkowska 130, m. 5.

POKÓJ umeblowany z wygodami i ogrzewaniem do wynajęcia, Żeromskiego 39, m. 5.

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje lub pokój z kuchnią, Sienkiewicza 67, Fabryczne lokale, Kątna 5.

POSZUKIWANY pokoik umeblowany niekrępujące wejście w cenie 25 złotych. Oferty sub: „Chrześcijanka".

JEDEN lub 2 pokoje odnajmę razem lub pojedyńczo z telefonem i pianinem nadające się też na biuro. Kilińskiego 48 róg Narutowicza II piętro m. 7.

INTELIGENTNY urzędnik poszukuje od zaraz czystego umeblowanego pokoju. Zgłoszenia sub: „Śródmieście 25".

DUŻY POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 21, m. 11.

POSZUKUJĘ pokoju z obiadami w lepszym domu za lekcje j. niemieckiego. Pod „Dyplomowana".

DLA przyjezdnego inżyniera jeden lub 2 dni w tygodniu pokój zupełnie niekrępujący poszukiwany. Oferty sub: „B. A." do Republiki.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy słoneczny. Wejście niekrępujące, Al. 1-go Maja 19, m. 8.

Właścicielka nowoczesnej pracowni gorsetów
„POLA"
SIENKIEWICZA 31, parter, lew. of. II w., tel. 246-69,
POWRÓCIŁA,
z najnowszemi modelami na sezon bieżący. 50-2

SŁONECZNE duże 2 pok. lub 1 pok. z kuchnią, korytarz, wygody, w centrum miasta do wynajęcia zaraz umeblow. lub bez. telef. lub oferty 174-98.

UMEBLOWANY, słoneczny pokój balkonowy, wygody i telefon, do wynajęcia, Zachodnia 65, m. 8.

ŁADNY duży pokój frontowy z balkonem, z umeblowaniem lub bez. Od zaraz do wynajęcia. Wólczańska 63.

DWUCH panów poszukuje umeblowanego oddzielnego pokoju na kilka dni w tygodniu. Oferty pod „K. H.".

MAŁŻEŃSTWU, lub uczniom odnajmę pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez. Kilińskiego 60, m. 70.

DUŻY, frontowy słoneczny pokój do oddania. Piłsudskiego 23/9.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza. Oferty „Fliks".

POKÓJ ładnie umeblowany niekrępujące wejście do wynajęcia tanio Piotrkowska 82 m. 41.

POKÓJ umeblowany (ewentualnie z utrzymaniem) do wynajęcia Gdańska 28 m. 7.

SKLEP wraz z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość: A. Bischoff, Wysoka 30, róg Nawrot.

LOKALU w centrum Bałut poszukuje Instytucja Społeczna na świetlicę, składającego się z dużego pokoju o 3—4 okien oraz 2-ch mniejszych pokoi i kuchni. Zgłoszenia pod: „Świetlica" do Administracji „Republiki".

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią w pałacyku od zaraz do oddania Gdańska 38, m. 2.

KAWALER młody poszukuje wspólnego mieszkania u samotnej, cel matrymonjalny nie wykluczony. Oferty „Lokator".

POKÓJ obszerny z umeblowaniem biurowem, parter, oddzielne wejście wprost od gospodarza do wynajęcia. Cegielniana 40, tel. 210.90.

POKÓJ umeblowany jednoosobowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 88 m. 5.

POSZUKIWANY tani pokój, nie duży z niekrępującem wejściem z klatki schodowej, możliwie w śródmieściu. Oferty pod „Tani pokój".

CENTRUM. Pokój umeblowany do oddania pojedyńczej osobie lub małżeństwu. Piotrkowska 62, front. II p. m. 8.

ODNAJMĘ pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami, Kilińskiego 30, m. 23.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

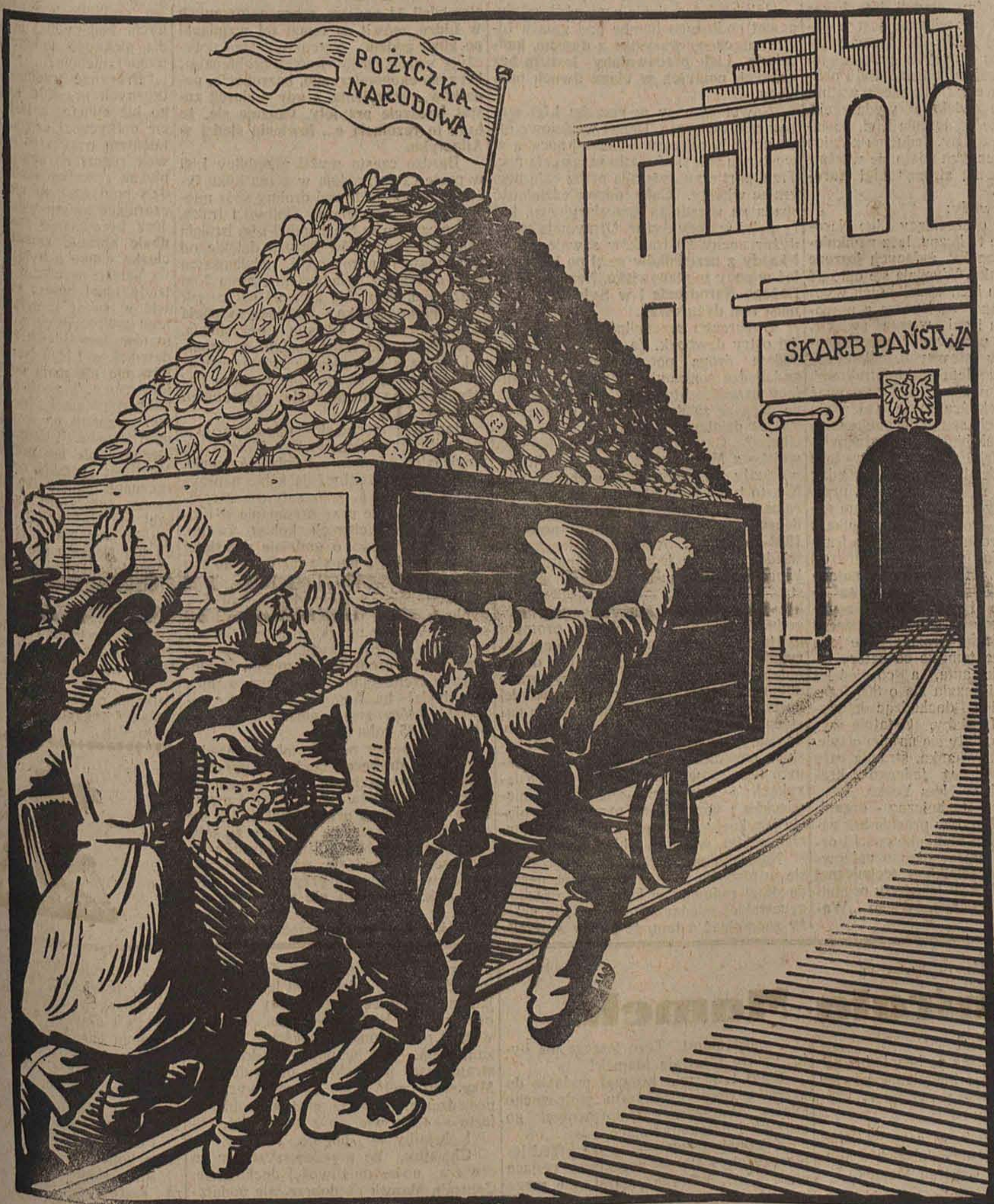
OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 | 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

WŁASNEMI SIŁAMI!



Nie do obcych — bo niemiło,
Nie po łaskę — bo to boli,
— Do was Państwo się zwróciło
O pożyczkę z dobrej woli.

Wiele ofiar z krwi i mienia
Niosłeś, bracie, w czasach wojny,
Więc i dzisiaj — bezwątpienia,
Też nie zechcesz mniej być hojny

W kąt partyjne porzuć swary,
Niech niezgoda śpi warcholska
— I nie poskąp swej ofiary,
Bo nad wszystko — większa Polska!

W. Drozdowski.

Urząd dla znudzonych inteligentów.

Z ZA KULIS LIGI NARODÓW.

Wypisują stosy papieru, wierząc, iż spełniają doniosłą misję historyczną. — Miękkie fotele i dobre pensje stępiły ich wrażliwość na to, co się dzieje dokoła.

Co robią i jak żyją panowie dyplomaci w Genewie.

(lu) — To, cośmy czytali dotychczas o Lidze Narodów, związane jest z oficjalną stroną jej życia. Do prasy przedostają się tylko uroczyste przemówienia delegatów, najeżone frazesami i obliczone często na efekt. Nie ulega wątpliwości, że każde większe wydarzenie, rozgrywające się na terenie Ligi, posiada również swe kulisy. Jednemu z dziennikarzy zagranicznych udało się właśnie pokazać **„odwrotną stronę“ Ligi Narodów.**

Oto jego wywody:

— Personel, obsługujący Ligę Narodów w Genewie to liczna, lecz **zamknięta kasta inteligentów, żyjących jeszcze ideałami 1920 roku.** Wysilają się oni nad propagandą tych idei, wszelkie ich wyobrażenia związane są jeszcze z powojennym okresem i oni **wierzą święcie, że świat można udoskonalić przy pomocy argumentów słownych.** Wszyscy związani są długoletniemi kontraktami, a niektórzy zobowiązali się pracować w Genewie do końca życia. Od wielu lat siedzą w tych samych gabinetach, przy tych samych biurkach i opracowują te same materjały. Ponieważ wyższe stanowiska rozdzielone zostały między przedstawicieli różnych państw, przeto **nie mogą liczyć na awanse.** Znam pewnego anglika — pisze ów dziennikarz zagraniczny — rozmawiającego po francusku jak rdzenny paryżanin, który **od wielu lat siedzi przy biurku w pałacu Ligi Narodów, codziennie patrzy na jezioro Genewskie i na białe szczyty Montblanc i przez cały czas roztrząsa te same zagadnienia.** Urozmaicenie jego życia polegało na tem, że co cztery lata zmieniał markę auta, a co pięć lat pensja jego powiększała się o 800 franków szwajcarskich, dochodząc do wysokości 28.000 franków. Ostatnie wypadki światowe odbiły się na nim o tyle, że żona jego, amerykanka, straciła cały swój majątek podczas jednego z krachów bankowych w New Yorku.

Pod względem techniczno - organizacyjnym Liga Narodów pracuje bez zarzutu. W dziedzinie rachunkowości i organizacji pracy wprowadzono najnowsze systemy. **Naczelnikiem technicznej służby kancelarji Ligi jest były organizator wielkiego amerykańskiego „Warenhausu“.**

Jak ktoś dowcipnie zauważył, gdyby nawet podłożono bombę pod gmach Ligi i puszczono wszystko z dymem, **kancelarja Ligi pracowałaby jeszcze bez żadnych pomyłek w ciągu dwuch miesięcy.**

Nawet w nocy w gmachu Ligi wre gorączkowa praca. Drzwi wejściowe otwarte są bez przerwy dniem i nocą, a w westibulu pali się światło przez całą noc. Trzej portjerzy dyżurują przez całą noc, grając wkarty. Cała odpowiedzialność spada na urzędnika kancelaryjnego, który pełni w nocy dyżur. Otrzymuje on za dyżur nocny 20 franków szwajcarskich **i każdy z urzędników musi po kolei objąć w nocy to stanowisko. Nawet w Noc Bożego Narodzenia i w Sylwestra ktoś musi tam dyżurować.**

Dyżurnego urzędnika co chwilę budzi ostry dzwonek. Ze wszystkich stron świata drogą poczty pneumatycznej nadchodzą sensacyjne depesze. Dyżurujący urzędnik otwiera gorączkowo jedną depeszę za drugą... Czy rozpoczęły się już działania wojenne na równinach Chaco?... Czy Japonja wycofała już swe wojska z Mandżurji?... A może Włochy wyraziły już gotowość rozbrojenia?... Nie, to tylko **jakiś klub z Ohio śle generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów serdeczne pozdrowienia z okazji nowego, 1933-go roku...** A następna depesza to wiadomość dla jednej ze stenotypistek kancelaryjnych, miss Smith od jej siostry, która powiła szczęśliwie dwojaczki... Liga Narodów zużywa niewiarygodne ilości papieru. **Każdy protokuł dyktuje się, potem przepisuje, potem koryguje, potem redaguje po raz drugi, potem wypuszcza się w świat w formie dokumentu, odbitego w odpowiedniej ilości.** Każdy taki dokument figuruje następnie w Biuletynie Informacyjnym w dwuch językach: — francuskim i angielskim, ponadto w skorowidzu miesięcznym tego samego oddziału w trzech językach: — francuskim, angielskim i niemieckim i wreszcie w roczniku w pięciu językach: — francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim i hiszpańskim.

Najdrobniejsza wzmianka, ukazująca się w pismach, a dotycząca Ligi, posiada długi rodowód w księgach i pracach genewskiej międzynarodówki. Nie należy zapominać o tem, że **każdy z przedstawicieli 34 państw, reprezentowanych w Lidze, mówił na temat tej wzmianki po kilka godzin.** Przemowy jego dotyczyły wszelkich możliwych problemów: **kryzysu ekonomicznego, bezrobocia, podatków, rozbrojenia, a gdy wniosek został wreszcie przyjęty, okazuje się, że była to rezolucja o... łowieniu śledzi w Atlantyku.**

Bardzo często wyżsi urzędnicy Ligi w pocie czoła pracują w ciągu kilku tygodni, by zlikwidować drobny spór między przedstawicielami Boliwji i Iraku. A tymczasem w łonie samej Ligi istnieją całe grupy narodów bardzo dalekie od wzajemnych porozumień. Najlepszym tego dowodem była jesienna sesja Ligi 1932 roku. Wszelkie kwestje palące jak np. **konflikt chińsko - japoński, sytuacja ekonomiczna i kwestja bezrobocia, wszystko to odesłane zostało do komisyj,** podczas gdy główne zainteresowanie skupiło się na sprawie **wyboru następcy Eryka Drummonda, generalnego sekretarza Ligi.**

Jak żyją kierownicy międzynarodowej polityki w Genewie?... Trzeba to powiedzieć odrazu: — **bardzo skromnie.**

Niektórzy wyobrażają sobie naprzykład Hendersona, jako satyra, czerpiącego natchnienie przy szampanie w otoczeniu najpiękniejszych kobiet świata. W rzeczywistości **o godzinie dziesiątej wieczorem kleją mu się już oczy do snu po dniu wyczerpującej pracy.**

Ostatnimi „wielkoświatowcami“ w dyplomacji **byli do wojny rosjanie i austrjacy.** Wraz z upadkiem monarchji rosyjskiej i austro - węgierskiej zszedł z areny politycznej typ dawnego dyplomaty - dżentlemana. Ostatnim z nich był bodaj hr. Apponyi, delegat węgierski, który zmarł niedawno w Genewie w 85 roku życia.

Współczesny polityk międzynarodowy to typ **drobnego burżuja z purytańskiemi skłonnościami.** Nie posiada on własnych zasobów pieniężnych i **utrzymuje się z pensji urzędniczej,** która nie pozwala mu nawet na zabranie ze sobą żony na posiedzenia Ligi Narodów w Genewie. Krzywi się, gdy musi wziąć udział w oficjalnych przyjęciach i włożyć frak. **Pije mało, nie zna się na winach.**

A jak się wkońcu przedstawia sprawa rzekomych tajemnic dyplomatycznych, będących tak wielką przynę dla pięknych kobiet o awanturniczym temperamencie?...

Przyznać trzeba, iż epoka roman tycznych przygód szpiegowskich da no już minęła, a jeśli chodzi o zdoby cie politycznej sensacji, to z większym talentem uczyni to uzbrojony w o wek reporter amerykański, niż piękna rywalka. Kobiety, zajmujące się dziś polityką, to nie dawne artystki czarujące swym wdziękiem i eleganc lecz przeważnie **starsze kobiety,** nie **dbale ubrane, zmęczone,** prowadzą **ciężką walkę o byt.**

Należy wreszcie zedrzeć aureolę tradycyjnej bujdy, starającej się wm wić w świat iż właściwy bieg wy rzeń politycznych zależy nie od dy matów lecz od ich żon. Może tak by dawniej, w Lidze Narodów **żony poli ków nic nie mają do powiedzenia.** Należy również skończyć z legendą, ja koby dyplomaci byli najelegantszym mężczyznami na świecie. W spółczes nym świecie dyplomatycznym z daw **elegancji nic już prawie nie pozosta** Możliwe, iż jakiś przedstawiciel egz tycznego państewka dla podtrzyma swego autorytetu kupuje auto najdro szej marki lub najkosztowniejszą suk nię dla swej żony, lecz **Herriot, lord Ce cil lub Neurath nie potrzebują tego dzaju luksusowej przykrywki.** Angi minister spraw zagranicznych Si Simon może sobie pozwolić na za nie się gra yo-yo podczas posie komisji — potęga państwa bryty go wynagrodzi i zniweluje wszel takt z jego strony. Mac Donald, sam nosi się na partję golfa, podczas gdy sekretarz m pałkami, podczas gdy sekretarz ja pońskiej angażuje do tego celu aż dw służących...



Bicze z piasku.

Centrala Mamek.

To mi się podoba!

Zamiast tracić czas na bezpłodne narzekania i niemęskie biadolenie, pewien obywatel Warszawy, przyciśnięty kryzysem, rzekł sobie:

— Czas uderzyć w czynów stal! i zwrócił się do władz miejskich o koncesję na założenie Centrali Mamek.

Wszystko już było na świecie. Wszystkie odcinki pracy już okupowane przez tych, którzy wcześniej się do nich dorwali, wszystkie źródła dochodu już wyexploatowane — co więc robić, aby żyć, z jakiej dojnej krowy wydusić grosz dochodu, w jaką skałę uderzyć jak Mojżesz cudotwórczą laską — aby trysnął zdrój gotówki? Nikt nie wie, wszyscy kręcą się jak muchy w ukropie, depczą sobie po piętach, bezradnie załamują ręce i zawodzą:

— Ach, ten kryzys! Ach, ten kryzys!

Aż wreszcie znalazł się w Warszawie na Ochocie mąż roztropny, zaradny, o umyśle twórczym, który długo myślał, zważał, kombinował, aż wreszcie palnął się w czoło i zawołał:

— Już mam! Tego jeszcze nie było: założę Centralę Mamek!

Siadł i od ręki kropnął podanie do prześwietnego magistratu stołecznego miasta Warszawy. Umotywował go szeroko i przekonywująco...

Z jednej strony — pisze przedsiębiorczy obywatel — posiadamy tysiące niemowląt, których matki nie mogą karmić, już to dlatego, że je odumarły przy połogu, już to z braku pokarmu lub z innych ważnych przyczyn...

Z drugiej zaś strony setki kobiet cierpi na nadmiar pokarmu. Jednym dzieciątka umarły wkrótce po urodzeniu, względem innych natura okazała się tak szczodrobliwą, że dała im pokarmu na troje, a mają tylko jedno i nie wiedzą co zrobić z resztą nabiału. Wskutek tego marnuje się bezcenne bogactwo naturalnego pożywienia dla niemowląt, bo artykuł ten wskutek karygodnego zaniedbania wcale nie został wprowadzony na rynek.

Upraszam więc prześwietny Magistrat o udzielenie mi koncesji na założenie Centrali Mamek.

Kobiety, mające na zbycie nadmiar pokarmu, przychodziłyby do Centrali, tu podlegałyby oględzinom lekarskim, a ich mleko poddawane byłoby analizie, odciąganoby je mechanicznie, butelkowano i rozwożono po mieście, według zamówień. Tak w podaniu do Magistratu pisał pomysłowy obywatel. A Magistrat zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, rozważa złożoną sobie ofertę — i nie wie, co z nią zrobić.

I chciałby — i boi się.

Chciałby, bo przedewszystkiem to otwiera nowe możliwości dochodowe. Centrala Mamek — dobrze, ale podateczek miejski musi być od każdej mamki, od każdego litra mleczka i od każdego niepełnoletniego konsumenta. Zastanawiano się, czy nie dałoby się wprowadzić także specjalnego podatku konsumcyjnego po północy, tak jak w restauracjach od alkoholu. Prócz względów fiskalnych przemawiają za udzieleniem względy higjeniczne i społeczne.

Iluż to nieszczęśliwym niemowlętom przywróci się zdrowie, dostarczając im zdrowego, sterylizowanego mleka kobiecego w plombowanych butelkach, a jednocześnie iluż kobietom przyniesie sie zbawczą ulgę w ich cierpieniach, odciągając nadmiar pokarmu!

Pod względem gospodarczym wprowadzenie na rynek nowego artykułu ożywia życie ekonomiczne, wzmaga broty, powiększa bogactwo narod i w dalszych konsekwencjach kryzys i ułatwia walkę konkuren z innemi narodami.

Wreszcie tysiące kobiet znajdą dziwy zarobek i rozrywkę w od na użytek publiczny części sw skarbów, której już w bliższem oto niu zużytkować nie mogą..

Poważne więc względy przema ją za koncesją.

Ale... skądinąd jest to nowość, sfery konserwaty ra może razić że to akcja Zaraz zakrzykną, podejrzewać będą sko-żydowska, zaprotestują patronuje jej Boy, starych panień, że ki zawodowe intrygować tamte tak, a one nie, grzmiąc na związki mleczarskie, i t. d. zdrową konkurencję sprzeciwów i oburzeń

Z tą falą jeszcze ba się liczyć.

Więc magistrat narazie jeszcze udzielił odpowiedzi: namyśla się. ja przypuszczam, że się zgodzi. chem byłoby w zalążku ukatrupić wspaniałą inicjatywę. Trzeba w społeczeństwie kult czynu i cać do realizowania śmiałych

Centrala Mamek na Ochocie pobudzi ochotę do dalszych prób.

Pad



EZON JESIENNY W PEŁNI.

da nie przyniosła żadnych poważniejszych zmian. — Maleńkie przeróbki i uzupełnienia mogą wystarczyć.

[illegible] w stroju pani pozostały [illegible] z lata, bo przecie trudno [illegible] zrezygnować z licznych su- [illegible] w ciągu całego lata. [illegible] dni nie są w dodatku je-



[illegible] chłodne, aby trzeba było na [illegible] sobie nowe, cieplejsze [illegible] chłodne wieczory [illegible] wszystkim, że lato już [illegible] bezpowrotnie i że [illegible] naszych bram... [illegible] w ciągu najbliższych [illegible] mimo to można bę- [illegible] letnią garderobę pod [illegible] a mianowicie, jeśli [illegible] o jesiennem palcie. [illegible] cieszy się u pań naj- [illegible] niem. Jeśli chodzi o [illegible] palto jesienne, to [illegible] brana jest w rachu- [illegible] która może być no- [illegible] również w porze zimo-



[illegible] palto, utrzymane w stylu [illegible] musi być przedewszyst- [illegible] rękawy dość luźne. Gu- [illegible] wyodrębniające się kształ- [illegible] kolorem. Kołnierz podpięty pod [illegible] ewentualnie wykładany, a wów- [illegible] się do całości gruba barw- [illegible] Dwa nasze górne modele palt reprezentują ostatnie tendencje w dziedzinie jesiennej mody kobiecej.

A co będziemy nosili zimą?.. Oczywiście, że na porę zimową palto musi posiadać futrzane przybranie. Do palta takiego noszone będą mufki z tego samego futra co kołnierze.

U dołu z lewej strony — widzimy model zimowego palta. Gatunek towaru — oliwkowo - zielona wełna z nurkowem przybraniem.

Obok palt zdobywają sobie coraz większe prawo obywatelstwa komplety, dające szerokie pole do popisu paniom, obdarzonym większą dozą inwencji. Bardzo często letnie kostjumy uzupełniane są w ten sposób, że dorabia się do nich trzyćwierciowe palto i otrzymuje się elegancki komplet na miejskie spacery. Komplety nadają się szczególnie podczas cieplejszych dni jesiennych, gdy wełniane palto jest nazbyt ciężkie.

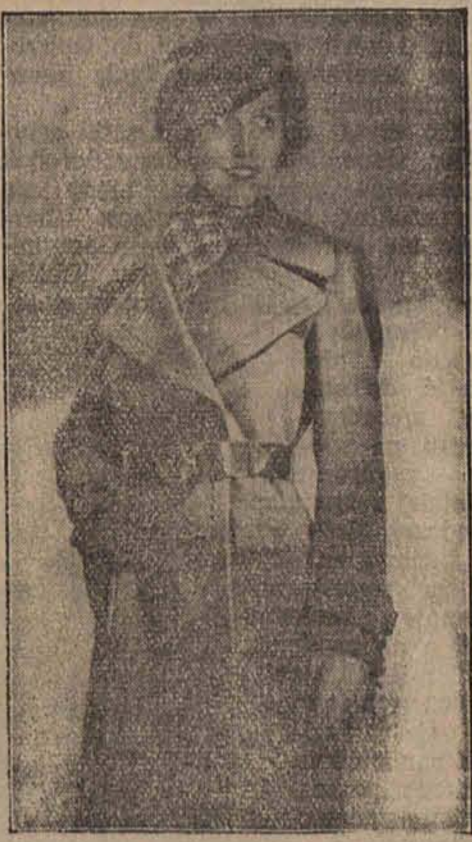


U góry w środku — przedstawiamy kilka modeli nowych kompletów i palt. Fig 1. przedstawia elegancki model jesiennego płaszcza z fokowym kołnierzem. Gatunek towaru — duvetina kakaowego koloru. Do tego suknia w tym samym kolorze (fig. 1-a). Fig. 2-ga przedstawia również model płaszcza i sukni w tym samym kolorze. Suknia widoczna jest na oddzielnym rysunku (fig. 2-a).

Fig. 3-cia przedstawia model kostjumu z ciemnozielonego jersey'u, do tego trzyćwierciowy płaszcz z lisem.

***

W dziedzinie sukien nie zanotowano większych zmian w stosunku do roku ubiegłego, wskutek czego zeszłoroczne suknie mogą być łatwo przerobione. Jeżeli suknia „dobrze leżała", a materjał jest niezbyt zniszczony, wówczas można śmiało włożyć tę samą sukienkę, po drobnych przeróbkach, bez żadnej ujmy dla „nowej mody". Wystarczy tylko drobna zmiana. Pół metra materjału — to cały wydatek. Materjał ten musi być dostosowany albo też sharmonizowany z całością. Z materjału tego robi się małą pelerynkę, która zmienia odrazu cały fason, nadaje świeżość i urozmaica. Należy tylko pamiętać o tem, aby dosztukowana w ten sposób część sukni nie była rażąca w kolorach. Deseń winien być spokojny, należy omijać kwiaty, które na tak małej przestrzeni, wywołują ujemny efekt.





Kobiety szczupłe mogą naprzykład czarną, jedwabną sukienkę urozmaicić białą, krepdeszynową wstawką. Kobiety starsze i korpulentniejsze wybiorą raczej na wstawkę materjał w tym samym kolorze, a więc również czarny. Wycięcie przy sukniach jest skąpe.

U dołu w środku — przedstawiamy trzy modele zmodernizowanych sukien.

Jaki materjał wybrać na suknię — oto kwestja, nad którą zastanawia się każda pani przed udaniem się do krawca. Wybór jest wielki. Przemysł włókienniczy stara się przyjść z pomocą niezdecydowanym paniom i dostarcza sklepom materjałów w najróżnorodniejszych kolorach, odcieniach i gatunkach. Ale im większy wybór, tem większe właśnie niezdecydowanie..

Więc co wybrać?..



W tym roku przewidują powrót aksamitu. Aksamitne suknie zdobywają sobie w tym roku wielkie powodzenie, albowiem materjał ten nadaje się właśnie do prostych w kroju sukien, utrzymanych w sportowym tonie.

U dołu z prawej strony — dajemy trzy modele aksamitnych sukien.

KREW w CIENIU SREBRNEGO EKRANU



W styczniu bieżącego roku zmarł w Los Angeles popularny publicysta filmowy Pat O'Conor. O'Conor był w ciągu dziesięciu lat kierownikiem działu filmowego dwuch wielkich dzienników w Los Angeles i w tym charakterze miał wiele sposobności do wejrzenia w zakulisowe strony życia filmowej metropolji świata.

Kto czytał choć jeden z setki artykułów, stanowiących życiowy dorobek popularnego dziennikarza, nigdy nie przypuściłby, że ich czarujący i beztroski ton jest stereotypowym optymizmem zawodowego entuzjasty. Któżby pomyślał, że Pat O'Conor kryje w sobie przeraźliwą pogardę i nienawiść do stolicy srebrnego ekranu, co więcej — pogardę najzupełniej uzasadnioną. I podczas kiedy względy życiowe nakazywały mu wypisywanie hymnów pochwalnych o stolicy filmu, wzbierająca wciąż gorycz wyładowywała się na kartach pamiętnika, pisanego przez romantycznego publicystę. Z drobiazgową wprost dokładnością wynotowywał O'Conor w swym pamiętniku wszystkie łajdactwa, jakie w ciągu dziesięciu lat czujnych obserwacyj napatrzył się za kulisami srebrnego ekranu.



W styczniu tego roku O'Conor zaniemógł i po dwuch tygodniach zmarł. W kondukcie żałobnym nie zabrakło nikogo z elity Hollywoodu. Wszyscy przyszli oddać ostatnią posługę entuzjaście dziesiątej muzy. Nad grobem przemawiał kierownik produkcji Metro-Goldwyn Pictures, — Irwin Thalberg, mąż popularnej gwiazdy amerykańskiej Normy Shearer.

Ale już następnego dnia po pogrzebie pękła bomba. Po całem Hollywood gruchnęła przerażająca wiadomość, że O'Conor przed śmiercią nakazał oddać do druku swój pamiętnik, opatrzony wieloznacznym tytułem „Hollywood bez szminki — dziesięć lat wśród zbrodniarzy". Na producentów, reżyserów i gwiazdy Hollywoodu padł blady strach. Żeby zrozumieć ogrom przerażenia, trzeba sobie uprzytomnić, co oznacza dla amerykańskiej pruderji słowo **skandal**. Każdy przypomniał sobie własne skandaliki, zakonspirowane przed szerokim światem, który tak chciwie wyławia okruchy prywatnego życia swych ulubieńców. Jedno zdanie O'Conora mogło każdego z nich przekreślić w oczach amerykańskiej opinji.

Ale rychło przyszło pewne odprężenie. Okazało się, że O'Conor nie opisał żadnych intymnych historyjek, nie wymienił nawet żadnych autentycznych nazwisk, posługując się nieprzejrzystemi kryptonimami, — chodziło mu bowiem nie o kompromitowanie poszczególnych jednostek, lecz o napiętnowanie metod, jakiemi posługują się filmiarze Hollywoodu.

Gwiazdy uspokoiły się, — karjery zostały ocalone; nie uspokoili się jednak producenci, — honor amerykańskiej wytwórczości mógł być rewelacjami O'Conora narażony na szwank. To co napisał dziennikarz o zakulisowych metodach władców srebrnego ekranu, wystarczyło, aby skierować oburzenie całego kulturalnego świata przeciw metropolji filmowej. Nic więc dziwnego, że areopag filmowy postanowił nie dopuścić do ukazania się książki w handlu księgarskim. Z początku próbowano pertraktować z wykonawcą testamentu, bratem zmarłego. Ale uparty irlandczyk o niczem nie chciał słyszeć. Na wszystkie propozycje finansowe przedstawicieli magnatów filmowych odpowiadał niezmiennie:

— Muszę spełnić wolę brata.

Wobec tego postanowiono go ominąć i zwrócono się bezpośrednio do drukarza, który przygotowywał ukazanie się książki O'Conora. Tu powiodło się znacznie lepiej. Pewnej nocy lutowej wybuchł pożar w drukarni Jamesa Browna. Niestety, „nieszczęśliwym trafem", spłonął również rękopis Pata O'Conor. Tajemnice Hollywoodu bezpowrotnie pogrzebane zostały w popiole i zgliszczach. Z puścizny dziennikarza ocalał tylko jeden arkusz druku, oddany w przeddzień „nieszczęśliwego" wypadku do korekty. Te przypadkowo zachowane stronice zawierają fragment wspomnień z ekspedycji filmowej do Afryki. Stanowią one niesłychany przyczynek do moralności amerykańskich (a może nietylko amerykańskich?) filmiarzy i pozwalają w pewnej mierze sądzić o całokształcie zaprzepaszczonych rewelacyj dziennikarza. Poniżej zamieszczamy najciekawszy wyjątek:

„....... opowiem wam, jak bohaterscy operatorzy zrobili z narażeniem własnego życia zdjęcie z życia lwów w pustyni....... Był skwarny ranek. Postanowiliśmy rozstawić namioty w skąpym cieniu kilku palm i obozować tam do wieczora. Naraz nasi murzyni dali znać, że opodal są dwa lwy. Czemprędzej porwaliśmy karabiny, James chwycił kamerę, murzyni platformę do zdjęć i polecieliśmy we wskazanym kierunku. Bez trudności udało się sfilmować scenę polowania lwów na antylopę. James, pod osłoną naszych karabinów, dotarł bardzo blisko pożerających zdobycz zwierząt, ale Major był mimo wszystko niezadowolony. „To są gołąbki a nie lwy — mruczał, rozglądając się niechętnym wzrokiem dokoła — przecież w byle cyrku ma się więcej emocji niż z tego". I w tym momencie prawdopodobnie przyszła mu do głowy ta straszliwa idea, o której chcę opowiedzieć. Podbiegł do Matsui, naszego czarnego przewodnika, którego nadużycie alkoholu wyprało nietylko z resztek ludzkiego wyglądu, ale wogóle — z resztek człowieczeństwa; oboje: major i Matsui, pogrążyli się w ożywionej rozmowie, której nie zrozumiałem, ponieważ była prowadzona specyficznym, franko - marokańskim żargonem. Zresztą nie zwracałem wtedy na nich zbytniej uwagi, ponieważ uważając zdjęcia filmowe z lwami za skończone, wolałem zrobić kilka fotografij dla swojego pisma.

Oddaliłem się nieco od platformy z kamerą, gdy nagle — może po piętnastu minutach — ujrzałem scenę ścinającą krew w żyłach. Polaną biegł, wydając przeraźliwe okrzyki, czarny chłopak, w którym poznałem syna naszego przewodnika. Za chłopcem, w odległości pięciu, sześciu metrów, sunął lew. Chwilę stałem odurzony — niestety, wystarczyło to, by lew dopadł chłopaka, powalił na ziemię i rozsiadł się na jego piersiach. Odzyskałem przytomność umysłu, porwałem karabin, złożyłem się do strzału i dałem ognia. Pudło. Jeszcze raz: tym razem celowałem zdecydowanie w oko zwierza. Udało się. Lew wpił się skurczem przedśmiertnym w pierś nieszczęśliwca i opadł. Upłynęło jeszcze kilka minut nim dobiegłem do krytycznego miejsca. Jeden rzut oka przekonał mnie, że ratunek jest spóźniony.

Murzyn konał. Z przegryzionej aorty uchodziła szeroką strugą krew. Naraz — kiedym tak stał bezradnie schylony — usłyszałem szelest aparatu filmowego. W zaroślach, na platformie James i Major z przejęciem filmowali mnie, trupa murzyna i zastrzelonego lwa. Dokoła zgrupowali się [illegible] członkowie ekspedycji, gotowi salwą karabinową przywitać wszelkie ofenzywne zamiary zwierzęcia.

— Czemuście nie strzelali — krzyknąłem — przecież tego chłopca można było uratować!?

Nie odpowiedzieli nic. Na twarzy Jamesa błąkał się wstydliwy uśmiech zakłopotania. Major odchrząknął wahająco i rzekł:

— Nie można było strzelać, mogliśmy zranić tego murzyna.

Tego było mi już za wiele... wiedź była poprostu bezczel... zwolili spokojnie, żeby bestja ... pała chłopaka, ponieważ obaw... że strzelając — mogą go ... Wściekłość rzuciła mi się na m... czątem krzyczeć na cały głos: ... ta! Parszywe bydlęta! Nie ... ście, bo szkoda wam było sens... go zdjęcia. Ale ja was naucz... was prasa tak obrobi, że nie ... w Ameryce nosa pokazać!

Na to podszedł Major, ujął ... nie za ramię i powiedział tone... dowanym: „Zabraniam panu ... jakichkolwiek uwag. Ja tu jest... rownikiem ekspedycji i przyjm... kowitą odpowiedzialność za w... co się stało. Histerji w obozie ... sę. Zrozumiano?!"

Odwróciłem się bez słowa ... dłem w kierunku namiotów. N... łem nic do roboty wśród t... rzeźników, postanowiłem na... wracać do Ameryki. Pakował... niewywołanych błon filmowych... wszedł do namiotu James. Za... pierosa i usiadł w kącie.

— Jak wam się wydaje, Pat... wiedział — pocośmy tu przyjech... bić podróż wypoczynkową, czy ... mować Czarny Ląd?

Nie odpowiedziałem nic. James ... pospiesznie pakowanie. ... się nie zrażał:

— Ciekaw jestem, co będzie... raz robić, Pat. Z gazety wis... wyleją. A może zapomnieliś... sza wytwórnia i wasz świst... Piśnijcie jedno słowo o fil... znajdziecie pracy w żadnem ... merykańskiem ... mi was; por... pak, ale d... pi; zda... macie ... matkę ... ku. ... tem ... z ich wytwórnia ... odruch był równo... nierozważny ... z utratą posady. Wieczorem ... do mojego pisma depeszę ... **„Dziś osaczyły nas lwy. Bron... bohatersko. Jeden murzyn pos... cie. Wszystko sfilmowane. S...**

Kiedy szedłem spać, natkn... na ciało spitego do nieprzy... Mitsui, który za flaszkę wódki ... młode życie swego syna pion... wspanialszej cywilizacji — am... skiej ekspedycji filmowej.

Kto będzie spał w łóżku Madame Dubarry

(axel) **Cecile Sorel, słynna artystka „Comedie Francaise" wystawiła na licytację publiczną różne cenne pamiątki i antyki, między któremi znajduje się również łóżko Madame Dubarry. Łóżko Madame Dubarry to mebel niebylejaki. Widziało ono niejedną walkę, niejedno zdarzenie, które miały wpływ na historję świata. Łóżko to miało szczęśliwe własności. Pierwotna właścicielka zrobiła wielką karjerę, a jej następczyniom również się los uśmiechał. Cecile Sorel sama mawiała:**

— Madame Dubarry osłaniała mi sen, czuwała nad mem powodzeniem i wskazywała mi drogę.

Cena, którą wyznaczyła Cecile Sorel za łóżko Madame Dubarry, wynosi dwa mi... ków. I oto opinja francuska podniosła ... marne dwa miljony łóżko ma się do... jakiegoś dajmy na to snoba z Ame... mebel ten sprofanuje? Nie, łóżko M... barry musi zostać w kraju.

Jeden z dzienników rzuca ory... jekt: łóżko Madame Dubarry powin... wędrowną nagrodę, którą otrzymyw... najpopularniejsza i najznakomitsza ar... ra ustępując z drogi artystycznej ... łaby łóżko innej artystce. Dziennik ... nawia się teraz, która artystka zasł... na to, by spać w łóżku wielkiej ... Madame Dubarry...

Migawki z dzisiejszych Chin

Chiny, jak żaden inny kraj, są zbiorowiskiem ludzi wszelkich charakterów. Święci i szarlatani, generałowie i filozofowie, bandyci, agenci policyjni, miljonerzy, rewolucjoniści, politycy, żebracy. Kraj ten zwiedził ostatnio pisarz niemiecki Walter Bosshard, który obserwował Chiny od strony drobnych zdarzeń i codziennych ludzi, i odkrył ciekawe strony psychologji i obyczajowości chińskiej. Oto kilka jego obrazków:

BEGUM CHANA, WAMPIRZYCA PUSTYNI CHIŃSKIEJ.

Begum Chana stoi przed karawanserajem, sama przyjmuje gości, wskazuje sypialnie dla nich i stajnie dla koni. Ona sama sprzedawała i podawała ciepłe potrawy, papierosy, tabakę, herbatę i cuchnącą gorzałkę. Wieczorem idzie do małego pokoju, zachęca do gry, zaprasza bogatych, umieszcza ich blisko i pozwala im początkowo wygrywać. Kiedy jednak zbliża się koniec, wszyscy tracą. Begum Chana potrafi tak rozdzielić karty, aby szczęście było zawsze po jej stronie.

Pewnego wieczoru byłem na takiem posiedzeniu. Grano bardzo wysoko. Jeden z nowoprzybyłych przegrywał ustawicznie. Położył wszystkie pieniądze na stole. Begum Chana namówiła go do wysokiej gry.

— Gołąbko — powiedział gracz — ale ja wszystko straciłem.

— Postaw twego wierzchowca — zaproponowała Begum Chana.

Po chwili koń był stracony.

— Co masz w twych pakach za towar? — pytała dalej „gołąbka".

— Jedwabie.

— Dobrze, gramy o jedwab — ośmielała — musisz teraz przeżywać, jeżeli chcesz rano wyjść z seraju bogaczem.

Grano o jedwab, potem o wełnę, o inne rzeczy. Gdy następnego ranka kupiec chciał objuczyć swego konia, zjawiła się Begum Chana i nie pozwoliła dać konia i towary.

— Ty talerzko, ty nierządnico, ty suko! — krzyczał kupiec, który stracił część swego majątku. Begum Chana zawołała swego męża.

— Słyszysz, jak on mnie łży. Wyrzuć go, ale pierw zanim zapałci za stajnię i paszę dla konia.

Potem się oddaliła. Zabawiała się z swemi dziećmi, dla których była wzorową matką i ułożyła je do poobiedniego snu, oczekując głosów nowych karawan, których kierowników będzie wabić znów do seraju na noc.

KARJERA MAŁŻEŃSTWO NA KILKA MIESIĘCY.

Mój sługa, Abdul, miał małżeńskie zamiary. Ponieważ ja zostanę w Kaszgarze przez dłuższy czas, i ponieważ na czas swojej podróży nie miał żony w domu, postanowił zawrzeć „małżeństwo na czas". W Azji Centralnej nie jest to niczem niezwykłem. Stare kuplerki mają zawsze pod ręką wybór dziewcząt. Nic nie miałem przeciw temu małżeństwu, chciałem jednak ujrzeć przyszłą żonę Abdul numer 2. Pewnego razu Abdul przyprowadził ją w towarzystwie jej matki. Obie miały na sobie swe najpiękniejsze suknie i zasłony, mające zakryć ich piękno, czy brzydotę.

Po długich namowach zdjęły zasłony z twarzy. Przyszła żona Abdula była piękna, a brwi miała podmalowane, podmalowane. Natomiast matka miała rysy starej brzydkiej kobiety.

Małżeństwo mego sługi trwało kilka miesięcy. Rozstał się z nią chętnie, gdyż kosztowała go bardzo wiele. Teściowa zdążyła się jeszcze przed naszym wyjazdem porozumieć z potrzebnymi do małżeństw, i w dwa dni po naszym wyjeździe córka jej poślubiła nowego mężczyznę.

CHIŃSKI KRÓL ŻEBRAKÓW WYKAZUJE SWĄ MOC.

Przede mną stanął przewodniczący gildji żebraków. W ręku trzymał kostur, znak jego godności. Ludność nazywała go „mądrym mężem", ponieważ on wiedział, gdzie się znajdują zaginione przedmioty. On wiedział, jaka jest wysokość wykupu, za który te „zaginione" rzeczy można znaleźć w swem właściwem miejscu. Reprezentował nazewnątrz skrytą i dobrze zorganizowaną organizację żebraków. Kazałem go do siebie przywołać, gdyż poprzedniej nocy zginęła mi sakwa podróżna.

— Skradziono mi sakwę — zacząłem rozmowę.

— To źle — odpowiedział — bardzo źle,

— Chcę wiedzieć, gdzie ona jest — powiedziałem kategorycznie.

— Skąd ja mam wiedzieć, panie, ja jej nie widziałem.

— Jeśli mi nie powiesz, zawezwę policję — groziłem.

— Zupełnie bezcelowe — mruczał — policja przecież nie skradła tej sakwy.

Po chwili zapytał powoli:

— Czy chce pan powierzyć to zadanie naszym ludziom?

— Co za zadanie?

— Musimy przecież żyć! My mamy żony i dzieci. Czy chce pan odesłać naszych ludzi z próżnemi rękoma?

Pertraktowaliśmy dość długo, dopókiśmy się nie zgodzili na kilka dolarów tytułem „wykupu". Stary odszedł, a następnego ranka sakwa znajdowała się na swem zwykłem miejscu.

Pomyłka sądu przysięgłych



Przedziwny wypadek, opisany poniżej, posłużył Tritanowi Bernardowi za osnowę do świetnej noweli p. t. „Alibi". W podstawie opowieści znajdował się list, wystosowany przez skazanego na wieczną katorgę za morderstwo Pierra Louis Brona w dniu 7 lutego 1897 r. z Numei w Nowej Kaledonji, Kolonji Karnej francuskiej, do adwokata przy Izbie Sądowej Paryskiej p. Le-Jevodan'a. Ponieważ list ten jest bardzo długi, przytaczamy go niżej w streszczeniu, pomijającem zresztą tylko mniej ważkie szczegóły. Godzi się zaznaczyć, że w niniejszej historji w **paru drobnych, dotyczących ostrożności przestępców**, znajdują się przypadkiem ciekawe analogje z wielkim procesem, toczącym się obecnie w Krakowie. List brzmi:

„Szanowny Panie Adwokacie!

Nazywam się Pierre Louis Bron. Urodziłem się w Ljonie. Pierwszego grudnia bieżącego 1897 roku ukończyłem lat 30. Straciłem matkę w dzieciństwie. Ojciec mój zmarł przed półtora rokiem. Od 19-go roku życia byłem w sporze z moją rodziną. Ojciec mój, kupiec, umieszczał mnie, jako sekretarza, w różnych domach handlowych, ale skutkiem wrodzonego lenistwa nie zagrzałem nigdzie miejsca. Od roku 1880 — 1885 zdobywałem środki utrzymania sprzedażą gazet i programów wyścigowych, ale i tu straciłem miejsce, zaniedbując swoje obowiązki. Wpadłem wówczas w towarzystwo złodziejaszków. Dwaj moi młodzi przyjaciele dokonywali grabieży z włamaniem, ja stałem na straży. Płacili mi za moje usługi nader nędznie, po kilkadziesiąt **sous**. Oto dlaczego wpadłem na myśl podjęcia grabieży na własne ryzyko Mieszkałem wówczas w marnym hotelu przy wrotach Auberwilskich w Paryżu, gdzie gnieździła się różna hołota. Chodziłem po okolicznych wsiach celem żebraniny, przyczem niekiedy ściągałem różne drobne przedmioty. Ale zarobek z jałmużny i kradzieży był nader nędzny. i nie wystarczał mi na życie. Zdecydowałem się na większą wyprawę.

Pewnego dnia we wsi Ecqueille wpobliżu Poissy, podczas dłuższej rozmowy z gadatliwą kucharką, która z dobrego serca nakarmiła mnie obficie i zainteresowała się moim losem, dowiedziałem się, że jej pani, bogata wdowa, przechowuje w domu pieniądze; obejrzawszy za razem jej willę i ogród, przekonałem się, że przez niskie ogrodzenie łatwo można dotrzeć do domu, a niezaprzeczalnie zaopatrzone drzwi zapomocą wytrychu, który otrzymałem od kolegi-złodzieja, staną mi otworem. Znalazłem tedy miejsce łatwej zdobyczy — kwestja, że trzeba będzie działać „na mokro", nie przerażała mnie — chciałem tylko zapewnić sobie pewne **alibi**, aby ujść rąk policji.

W hotelu „Auberwille", udając wielkie znużenie, umyślnie poprosiłem gospodynię o lichtarz ze świecą, mówiąc, że zamierzam się położyć i prosząc, aby obudzono mnie o dziewiątej rano. Znając obyczaje hotelu, posiadającego nieliczną służbę i niestrzeżone wyjście przez podwórze, zdołałem wyślizgnąć się z domu niepostrzeżenie. Drzwi swego pokoju zamknąłem na klucz — miałem więc pewne **alibi**. Gospodyni, na wypadek wykrycia zamierzonej zbrodni i jakichś czepiań się mojej osoby, musiałaby zaświadczyć, że od wieczora do samego rana przespałem noc w hotelu.

O północy, pociągiem udałem się do Poissy, skąd pieszo po kwadransie, dostałem się do willi w Ecqueille. Wziąłem ze sobą nóż z emaljowaną rączką, który nabyłem kiedyś od jednego z gości hotelowych, gdyż ogromnie mi się podobał, a właściciel, będący w potrzebie, zbył mi go bardzo tanio w chwili, gdy miałem przypadkiem większą sumę uciułaną ze sprzedaży przedmiotów kradzionych.

Doczekałem się chwili, aż w oknach willi wszystkie światła pogasły. Wtargnąłem do ogrodu. Wytrychem otworzyłem drzwi frontowe i znalazłem się w kurytarzyku, który — jak zgadywałem — prowadzić musiał do sypialni wdowy.

Zdjąłem płaszcz, kurtkę i kamizelkę. Wiedziałem, że tym sposobem krew tryśnie tylko na moją koszulę, której nazajutrz, w chwili wolnej, potrafię się pozbyć w jakiś sposób, bądź spaliwszy ją w piecyku, bądź wrzuciwszy zawinięte z koszulą do jakiejś kloaki opodal hotelu. **Zapaliłem ogarek świecy**, który zabrałem ze sobą na wszelki wypadek i poszukiwałem drzwi sypialni. Widocznie krokami swemi sprawiłem jakiś szmer, gdyż z poza drzwi ozwał się głos starczy „Czy to ty, Joanno?" Zgasiłem świecę i oczekiwałem, że starucha uspokoi się i zaśnie. W obawie krzyku, zamierzałem zabić śpiącą. Ale, widać, kroki moje, lub głos pani, obudził śpiącą w sąsiedniej kuchni kucharkę. Pojawiła się ona przedemną nagle ze świecą w ręku i stanęła niema, przestraszona. Czytałem w jej oczach, że mnie poznała.

Nie zastanawiałem się w tej chwili, że poczciwa tłuścioszka okazała mi wiele serca. Chodziło mi o własną skórę i zdobycz. Dźgnąłem ją nożem w pierś. Wydawszy krótki, słaby jęk, zwaliła się z nóg. I znowu z poza drzwi zamkniętych, ozwał się ten sam głos: „Czy to ty, Joanno?" Nie wahałem się dłużej. Wkroczyłem do sypialni. Nie będę opisywał, jak zamordowałem staruchę. Poczem jąłem gospodarować w pustym domu. Znalazłem w komodzie paczkę asygnacyj — kilkaset franków i obrączkę zaręczynową. — Powracałem przez puste pola z moim dość bogatym łupem. Gdzieś, w po bliżu dworca znajdowała się w pustej uliczce studnia. Przypomniałem sobie, że mój nóż z emalją widziała gospodyni hotelu. Zdejmował mnie lęk, że ten nóż, znaleziony w moich rękach, może mnie wydać. Czytałem nieraz w pismach o badaniu ran i śladów daktyloskopijnych. Ze strachu jeżyły mi się włosy na głowie **Wrzuciłem narzędzie zbrodni do studni.**

Stała się jednak rzecz nieprzewidziana. Gdy stanąłem przed drzwiami hotelu przy ulicy Auberville w Paryżu, znalazłem tu ogromny tłum wzburzonych ludzi. Była również policja. Agent policyjny zbliżył się do mnie i zadał mi pytanie: „Pan jest Piotr Bron?", „Ja!" — wybełkotałem. „Aresztujemy pana". Poprostu oniemiałem. W komisarjacie policyjnym rozdziano mnie i zrewidowano; skonstatowano, że mam na sobie pokrwawioną koszulę i trzysta franków, których pochodzenia oczywiście nie mogłbym wytłumaczyć. Byłem oszołomiony tak wielką sprawnością policji, która wykryła mój mord i znalazła sprawcę cudownie prędko.

Dopiero pod wpływem zadawanych mi pytań, przytomniejąc powoli, zrozumiałem, że dostałem się w ręce władzy śledczej wcale z innego powodu. Oto tej samej nocy, w hotelu, w którym mieszkałem, w pokoju sąsiadującym z moim, zamordowano jakąś aktorkę kabaretową, oczywiście w celach grabieży, jak świadczył nieporządek w pootwieranych kuferkach ze złamanemi zamkami. Dokonano rewizji w hotelu — pukano do mnie, poczem wyłamano drzwi. Mój pusty pokój zbudził podejrzenie. Komisarz był zdania, że przestępca — jak bywa często — pociągnięty przez miejsce, w którem dokonał zbrodni, powróci. Tym sposobem, gdy znalazłem się na miejscu oczekiwały mnie kajdanki.

Zrozumiawszy, że jestem podejrzany o mord, którego nie popełniłem — jąłem bronić się energicznie. Utrzymywałem z uporem namiętnym, że jestem niewinny. Ale na zasadnicze pytanie, stawiane mi przez sędziego śledczego: „Gdzie spędziłeś pan noc z 21 na 22 marca?", oczywiście odpowiedzieć nie mogłem. Nie mogłem przecie powołać się na moje rzeczywiste alibi w Ecqueille, nie popadając pod inne, a równe oskarżenie.

Tymczasem zbrodnia pod Poissy została również wykrytą. Okazało się, że stara kucharka nie została przezemnie ugodzona śmiertelnie. Przyszedłszy w szpitalu do przytomności, opisała dokład nie mój wygląd i kostjum, nadmieniając, że wie z ust moich, iż pochodzę z Paryża. Szukano mnie też przez całe tygodnie podług tego opisu w Paryżu — nikomu jednak nie wpadło na myśl, że należy mnie szukać w więzieniu Conciergerie, gdzie siedziałem pod śledztwem. Sprawcy mordu w Ecqueille nie wykryto. Ja stanąłem przed sądem w Paryżu, oskarżony o mord w Auberville, którego nie popełniłem. Wszystko mówiło przeciw mnie. Wszelako przysięgli ujęci byli moim płaczem i zaklęciem, że „jestem niewinny!" — uznali okoliczności łagodzące i sąd Paryski skazał mnie nie na śmierć, ale tylko na dożywotnie ciężkie roboty.

Szanowny Panie Mecenasie! Oto mija jedenasty rok od popełnienia przezemnie zbrodni pod Poissy. Przez cały ten czas zachowuję się nienagannie, co stwierdzą straże Nowo-Kaledońskie. — Zbrodnia pod Poissy, jako że sprawca jej nie został wykryty, uległa po latach dziesięciu przedawnieniu, umarzającemu z prawa karę. Ja zaś cierpię niewinnie za mord, którego nie dokonałem. Ponieważ kucharka zabitej właścicielki willi, jak dowiedziałem się, żyje dotąd i z pewnością mnie pozna, gdyż zmieniłem się niewiele, ponieważ nadto prawdziwość mego niniejszego zeznania, może być stwierdzoną przez znalezienie w studni przy ulicy Dworcowej w Poissy narzędzia zbrodni, którego przynależność do mnie stwierdzi gospodyni hotelu w Auberville — mam wszelką nadzieję, że rewizja mojego procesu przywróci mi cześć i wolność. Zapytuje, czy Szanowny Mecenas zechce się podjąć przeprowadzenia mojej sprawy? Chyba nie może być **lepszej. Jestem naprawdę niewinny zbrodni, za którą skazał mnie sąd paryski.— Jest to typowe „jurydyczne zabójstwo".** Na tem kończy się list Brona.

Przełożył Leo Belmont.